

P.167

*Subl.*

COMPTES RENDUS DES SÉANCES  
DE LA SOCIÉTÉ DES SCIENCES ET DES LETTRES DE VARSOVIE.

XIX Année 1926. Classe III. Fascicule 1—5.

*W. 192*

**SPRAWOZDANIA**  
z posiedzeń  
**TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
WARSZAWSKIEGO**

Wydział III  
nauk matematycznych i przyrodniczych.

Rok XIX 1926 Zeszyt 1—5



WARSZAWA  
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO  
Z ZASIĘKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO  
1 9 2 6

**BIBLIOTEKA**  
Instytut Matematyczny PAN  
By 1926  
<http://rcin.org.pl>



## TREŚĆ ZESZYTU 1—5.

(Table des matières).

<b>Eugenia Stołyhwo.</b> Charakterystyka antropologiczna kości gnykowej. . . . .	2
<b>Juan José Barcia Goyanes.</b> Objasnienie systematyki odmian wstecznych mięśnia pośladkowego większego ( <i>m. glutaicus maximus</i> ). . . . .	3
<b>Karol Kosiński.</b> Znaczenie badań układu nerwowo czuciowego dla antropologii . . . . .	13
<b>N. Zylberblast-Zandowa.</b> O przepuszczalności opon mózgowych w stanach zapalnych . . . . .	13
<b>Wacław Sierpiński.</b> O zbiorach hyperborelewskich . . . . .	16
<b>Kazimierz Kuratowski.</b> Pewne twierdzenie dotyczące mocy mnogości punktowych . . . . .	25
<b>Stefan Kempisty.</b> O funkcjach Baire'a. . . . .	35
<b>Otton Nikodym.</b> Przykład zbioru płaskiego, zamkniętego, takiego, iż suma wszystkich prostych, które go nie trafiają, tworzy zbiór niemierzalny w sensie Borela . . . . .	39
<b>Kazimierz Stołyhwo.</b> W sprawie metody dżagnozy różniczkowej i jej zastosowania w antropologii. . . . .	81
<b>Marja Romanowska.</b> Charakterystyka antropologiczna ludności męskiej powiatu Będzińskiego . . . . .	90
<b>Kazimierz Żórawski.</b> O pewnej własności ruchów sztywnych i kompleksów linjowych . . . . .	105
<b>Kazimierz Żórawski.</b> Spółzmiennie punkty rzeczywiste punktów zespolonych. . . . .	113
Errata . . . . .	133

<b>Eugenia Stołyhwo.</b> Caractéristique de l'os hyoide . . . . .	2
<b>Juan José Barcia Goyanes.</b> L'interprétation systématique des variations régressives, étudiées dans le muscle Grand Fessier. . . . .	3
<b>Karol Kosiński.</b> Sur l'importance des recherches des nerfs périphériques sensitifs pour l'anthropologie . . . . .	13

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZEŃ  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

Wydział III

---

**Posiedzenie**

z dnia 28 stycznia 1926 r.

1. Stanisław Małkowski — O skaolinizowanym muskowicie ze złóż kaolinowych okolic Korca na Wołyniu. (przedstawił S. Thugutt).
2. Stanisław Małkowski — O zbiorowiskach wód artezjskich jako środowisku tworzenia się kaolinu. (przedstawił S. Thugutt).
3. Czesław Jaxa-Bykowski — Przyczynek do charakterystyki flisu nagórskiego okolic Krościenka nad Dunajcem. (przedstawił S. Thugutt).
4. Eugenia Zaniewska — Przyczynek do znajomości żył aplitowo-pegmatytowych w porfirytach Klesowskich. (przedstawił S. Thugutt).
5. Eugenia Zaniewska — Wyniki pomiarów goniometrycznych kryształów eteru benz-hydrynowego. (przedstawił S. Thugutt).
6. Antoni Morawiecki — Fosforyty okolic Kazimierza nad Wisłą. (przedstawił S. Thugutt).
7. Tadeusz Woyno — O znaczeniu graficznem kątów osioptycznych metodą uniwersalną Fedorowa. (przedstawił S. Thugutt).

8. Marja Kołaczkowska — Uwagi o wyznaczaniu współczynnika załamania światła metodą pryzmatu. (przedstawił S. Thugutt).

Prace 1—8 zostały wydrukowane *in extenso*

w Archiwum Pracowni Mineralogicznej T. N. W.  
Tom. I 1926 r.

## 9. Eugenia Stołyhwo.

### Charakterystyka antropologiczna kości gnykowej.

Przedstawił K. Stołyhwo.

Streszczenie.

W pracy tej autorka przedstawiła wyniki badań dokonanych na 1256 kościach gnykowych, które doprowadziły ją do szeregu wniosków w zakresie zależności kształtu tej kości od takich czynników jak płeć i wiek. Okazuje się mianowicie, że ustalanie się cech badanych trwa mniej więcej do 30 roku życia, przy czem wyjątek stanowi sprawa zrastania się różków dużych z trzosem, którego brak nawet niekiedy u osobników b. starych, powyżej 80 lat. Wpływ płci wyraża się w proporcjach i kształcie poszczególnych części kości gnykowej, przy czem w serji kobiet spotykamy jeden typ budowy tej kości, w serji mężczyzn natomiast część jedna materiału wykazuje budowę o cechach specyficznie męskich, część zaś druga stosunki podobne do tych, jakie spotykamy u kobiet; na resztę składają się formy przejściowe.

Jakkolwiek autorka starała się wyszukać wpływ rasy przez porównanie serji kości żydowskich z serją kości polskich, nie zdołała go jednak z pewnością stwierdzić wobec niewielkiej liczebności grupy żydowskiej.

Wobec oddawna znanego, a tu raz jeszcze potwierdzonego wpływu płci na kształtowanie się poszczególnych elementów organizmu, autorka zwraca uwagę na konieczność liczenia się z wpływem dymorfizmu płciowego, z czego niestety tak często nie zdają sobie sprawy antropolodzy współcześni.

Praca ta, wykonana w Zakładzie Antropologii Instytutu Nauk Antropologicznych T. N. W., ogłoszoną zostanie w całości w Archiwum Nauk Antropologicznych T. N. W.

10. Juan José Barcia Goyanes. Santiago de Compostela. (Hiszpanja).

### Objaśnienie systematyki odmian wstecznych mięśnia pośladkowego większego.

(*M. glutaeus maximus.*)

Przedstawił K. Stolyhwo.

Streszczenie

Autor, na zasadzie swych dawnych prac, dotyczących morfologii m. pośladkowego większego i zaobserwowanych odchyłeń w budowie tego mięśnia, usiłuje usystematyzować jego odmiany progenetyczne i eugenetyczne (Loth—15) oraz objaśnić je porównawczo.

*M. iliotibialis posticus*, *m. iliofemoralis lateralis*, *m. caudo-iliofemoralis* oddzielone jeszcze u ptaków, zlewają się stopniowo u zwierząt wyższych w jeden mięsień pośladkowy większy. Odmiany u człowieka, polegające na mniejszym lub silniejszym rozszczepieniu mięśnia, dają się wytłumaczyć jako *m. ilio femoralis* (Gadow) i *m. caudo-ilio femoralis*.

Juan José Barcia Goyanes Santiago de Compostela (España).

### L'Interprétation systématique des Variations régressives, étudiées dans le Muscle Grand Fessier.

Presenté par K. Stolyhwo.

L'étude des variations régressives est devenue de plus en plus protéiforme comme conséquence inéluctable de l'importance qu'elle a acquise. Comme chez les êtres vivants, dans les sciences, le polymorphisme suit partout l'éclosion des activités brusquement arrachées au repos.

C'est ce que l'on voit dans l'étude de ces variations. purement descriptive d'abord, et qui est devenue chaque jour plus transcendente. Qu'il y ait des variations régressives ou ataviques, ne prenant ce mot que pour indiquer que telle ou telle variation est normale chez d'autres espèces, est devenu à l'heure présente un axiome et, bien que personne ne suive les vues de Testut (1) qui ne voyait partout que des variations régressives, tous les auteurs admettent leur existence. Je ne citerai que quelques-uns des plus connus comme Macalister (2). Wood (3), (Turner (4), Cuninghame (5), Huntington (6), Gegenbaur (7), Fürbringer (8), Eisler (9), Frohse (10), Fränkel (11), Le Double (12, 13 et 14), Loth (15), Y. Vilhena (16). Mais les divergences commencent quand on arrive à faire des déductions de faits.

Nous voyons, d'une part, les travaux qui ont été faits de bonne heure pour faire des variations une preuve éclatante à l'appui des hypothèses évolutionnistes; d'autre part, les études si claires et si précises des savants génétiques, lesquels avec T. H. Morgan (17), Cuenot (18), Middleton (19), et bien d'autres réussirent à faire faire des pas de géant aux doctrines de Mendel. A côté des applications des variations à l'étude sur les fous et les criminels, nous trouvons un autre chemin signalé par Ed. Loth, cherchant à fixer les variations eugéniques et progéniques (15).

Il ne faut pas oublier cependant un autre aspect de l'étude des variations qui donne un rôle très important à l'anatomie comparée. C'est, je crois, celui d'application comparative la plus immédiate et la plus générale. Cet aspect a été le premier qu'on ait étudié dans les variations; mais on l'a dédaigné plus tard, ayant le désir d'en trouver une plus grande transcendence.

Quand on observe une variation musculaire, on cherche une espèce d'animaux chez lesquels elle soit normale, et le cas échéant chez l'homme, on le nomme „variation régressive”. Mais peut-on s'arrêter ici ou peut-on songer à faire de cette espèce un rameau plus ou moins éloigné du phylum humain? Faire le premier c'est très peu; faire le dernier c'est aller trop loin. C'est en suivant un de ces chemins que la science des variations n'a pas réussi à jouer le rôle que l'on en attendait.

Tous les morphologistes ont cherché à trouver des types synthétiques, parmi lesquels, tous ceux que l'on trouve dans la réalité paraissent être dérivés par le développement de quelques parties au dépens de l'atrophie des autres. Ce désir répond à l'idée professée par presque tous les naturalistes, mono ou polyphylletistes, que tous les animaux de la nature sont constitués d'accord avec un plan commun. C'était déjà le fondement, de l'interprétation des variations que donnait Macalister. L'investigation des formes originaires a occupé les paléontologistes pendant beaucoup d'années, et les cas, certes en petit nombre, qu'on a réussi à trouver, ont réalisé les caractères prophétisés par une conception synthétique a priori.

La formation de ces types synthétiques est très favorisée par l'étude attentive et intelligente des variations, lesquelles présentent d'une manière brusque et tranchée ce que la nature nous offre modifié lentement et compliqué par les multiples mécanismes de la corrélation. Quelquefois nous montrant, dédoublé dans ses éléments intégrals, un muscle qui est chez nous le produit de la condensation de parties bien distinctes et ne l'est pas pour d'autres espèces, nous faisant bien surprendre, pour ainsi dire, le passage d'une insertion primitive à une autre secondaire, nous montrant bien ce qui est important, général, et ce qui n'est qu'une modification accidentelle, ou bien le produit des changements spécifiques; étant, en un mot, le guide le plus sûr parmi l'inextricable labyrinthe des formes de la nature vivante.

Cet aspect de l'étude des variations est tout à fait indépendant de quelque hypothèse sur la parenté du phyllum humain avec un autre phyllum. Ce qu'il perd en importance philosophique, il le retrouve avec plus de sûreté, et je crois avoir montré, en autre lieu ce qu'il y a de fantastique dans l'interprétation génétique des variations (20).

Ces convictions m'ont amené à faire un schéma morphologique du muscle grand fessier en cherchant à interpréter une variation, que j'ai trouvée tout récemment, et par lequel on peut expliquer toutes les variations qu'on a trouvées jusqu'à présent dans ce muscle, du moins celles que je connais. Qu'une variation aie ou non sa représentation normale chez les animaux elle devient ainsi un caractère secondaire, et ça servira seulement pour en faire une variation, eugénique ou non. (21).

Le muscle grand fessier que signifie-t-il morphologiquement? Voyons ce que nous répondent les variations.

Celles ci ne sont pas seulement des changements dans leurs insertions ou dans leurs connexions avec les muscles voisins. Au contraire, les plus fréquentes variations se réfèrent au dédoublement du muscle, nous montrant ainsi qu'il n'est pas simple, mais le résultat de la fusion de plusieurs formations. Avant de faire une rapide énumération de ces variations, j'essayerai d'établir quels sont les éléments intégrals du muscle.

Pour moi, le muscle grand fessier humain est le produit de l'union de trois muscles clairement distincts chez les oiseaux et chez beaucoup de mammifères. Ce sont d'abord le ilio-tibialis posticus, le ilio-femoralis lateralis et le caudo-ilio-femoralis. (Voy. fig. 1).

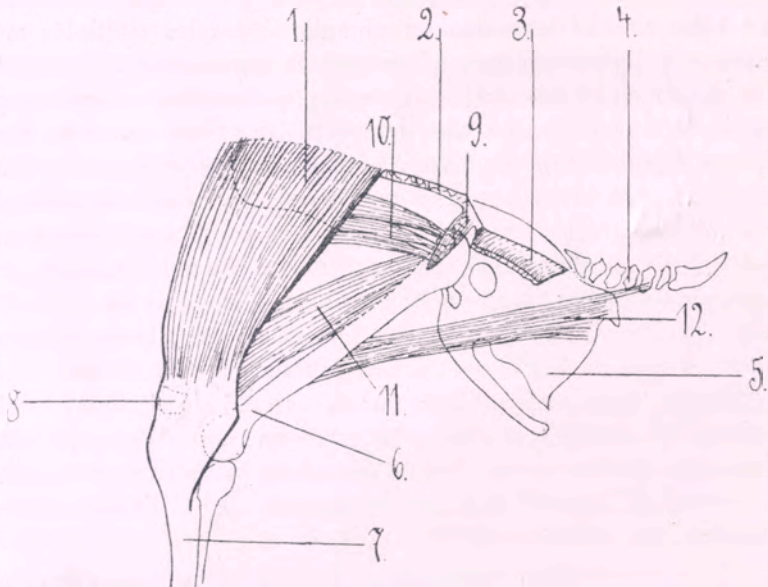


SCHÉMA I = 1 — Muscle ilio-tibialis anticus = 2 — M. il. tib. med. = 3 — M. il. tib. posticus = 4 — Coccyx = 5 — Os iliaque = 6 — Fémur = 7 — Tibia = 8 — Rotule = 9 — M. ilio-femoralis lateralis = 10 — M. ilio-trochantericus = 11 — M. ambiens = 12 — M. ilio-caudo-femoralis =  
Selon Vialleton.

La comparaison de ces muscles avec ceux des mammifères demande quelque explication.



Les muscles superficiels de la racine du membre postérieur des mammifères sont disposés en une nappe entièrement semblable à celle des oiseaux. (Voy. fig. 2). Nous voyons d'avant en arrière le muscle tenseur du fascia lata, le *glutaeus superficialis* et le paraméral ou *agitator caudae*. Les deux premiers sont-ils entièrement semblables aux *ilio-tibiales*? La seule différence qu'on y peut trouver, c'est l'insertion partielle du *glutaeus superficialis* dans le fémur. Ce fait a servi à Vialleton (22) pour contester l'ancienne opinion de de Vicq d'Azyr (23) qui avait établi l'homologie du muscle grand fessier humain avec l'*ilio-tibial postérieur*.

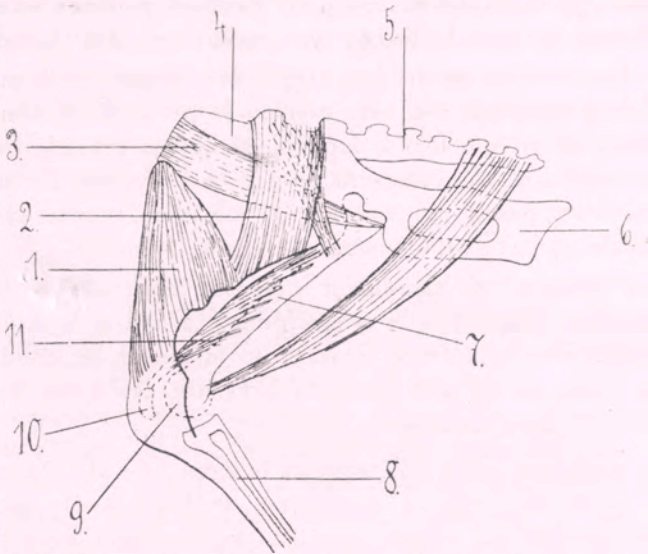


SCHÉMA II. = D'après Vialleton, modifié. = 1 — M. tenseur du fascia = 2—Pars superficialis du glutaeus superf. = 3— Glutaeus medius = 4— Os iliaque = 5—Sacrum-coccyx = 6—Paraméral = 7—Pars profunda glutaei superficialis = 8 — Tibia = 9—Fémur = 10—Rotule = 11—M. dr. antérieur.

Cette différence est due à ce que le muscle *glutaeus superficialis* des mammifères est un muscle composé. Dans certaines espèces, dans le boeuf notamment, on voit qu'il est divisé en deux parties: l'une superficielle descendant parmi le tenseur du fascia et le *biceps femoris*; l'autre profonde qui s'insère dans le fémur, tandis que la première le fait

dans le fascia et, par sa médiation, dans la rotule. Cette unique portion superficielle du muscle *glutaeus superficialis*, que beaucoup de zootomistes désignent par ce nom, est considérée par Lavocat (24) comme n'appartenant pas aux muscles fessiers et est dénommée par lui muscle *crural externe*. Que cette portion superficielle n'est qu'une partie de la nappe musculaire homologue des ilio-tibiales, est incontestable. Il reste à trouver l'homologie de la partie profonde laquelle chez beaucoup d'espèces est confondue par les vétérinaires avec le moyen fessier.

Avant de signaler cette homologie, je dois dire quelques mots cherchant à éclairer la confusion qui règne dans ces questions. Je crois en voir la source dans les diverses acceptions qu'on donne au mot fessier en établissant des homologies.

Si l'on veut nommer fessier tout ce qui est homologue des fessiers humains lesquels, comme je prétends le démontrer, constituent un groupe très complexe en ce qui regarde le *glutaeus maximus*, on donnera ce nom à beaucoup de muscles qui ne pourront pas le recevoir si l'on considère, comme caractère essentiel des *glutaei*, l'insertion dans le fémur.

Les muscles si clairement disposés chez les oiseaux en deux couches, superficielle et profonde, se confondent plus ou moins chez les mammifères, arrivant au maximum de cette union chez l'homme, où un seul muscle représente les trois des oiseaux que j'ai cités, ci-dessus.

Je crois que ceux qui refusent le nom fessier aux ilio-tibiales et au *crural externe* de Lavocat, ont de sa part, les meilleures raisons que la morphologie peut donner. Mais, en suivant ses vues, il faudrait refuser le même nom au muscle grand fessier humain lequel n'a du fessier qu'une partie des trois muscles que nous y pouvons voir. Cette difficulté m'a amené à conserver le nom de fessier au muscle *crural externe* de Lavocat, qui représente la portion superficielle du muscle grand fessier humain.

Voyons maintenant quelle est l'homologie de la portion profonde du *glutaeus superficialis*. Elle ne peut être comparée qu'avec le muscle *ilio-femoralis lateralis*. Les auteurs comme Gadow (25) considérant ceci comme représen-

tant seulement les fessiers moyen et petit, ont été induits en erreur par l'union de la couche superficielle avec la profonde dans le grand fessier humain.

Quand au paraméral, personne ne doute qu'il soit homologue au caudo-ilio-femoralis. L'insertion iliaque de celui-ci est due à la faiblesse des vertèbres caudales chez les oiseaux, qui l'empêcherait de jouer quelque rôle dans le redressement du fémur, si ce n'est par l'appui qu'il trouve dans l'os iliaque où il prend une insertion secondaire.

Nous arrivons maintenant à étudier les homologues des muscles comparés avec ceux de l'homme. Les variations nous en seront un guide précieux. Dans une, dont j'ai fait le rapport aux „Archives d'Anatomie, d'Histologie et d'Embryologie” à Strasbourg (26), j'ai trouvé le muscle grand fessier divisé en trois portions. Je renvoie le lecteur à ce lieu et, je dirai seulement ici que le muscle présentait deux couches juxtaposées dans le sens antéro-postérieur, desquelles l'une s'insérait dans le fascia tandis que l'autre le faisait dans le fémur. Il y avait, de plus, un faisceau cocci-fémoral très développé dont l'épaisseur l'emportait sur celui des deux couches réunies. Pour interpréter cette variation, j'ai pensé que la portion fasciale du grand fessier est l'homologue de l'ilio-tibiale postérieur des oiseaux et du crural externe de Lavocat, que sa portion fémorale représente l'ilio-fémoral externe des oiseaux comme la portion trochantérienne de *glutaeus superficialis* des mammifères. Et que la portion cocci-fémorale, enfin, est le représentant de l'*agitator caudae* et du caudo-ilio-femoralis. Nous serions amenés, peut-être, à ces mêmes conclusions par une étude attentive des dispositions intermédiaires dans la disposition offerte par les oiseaux et celle que nous trouvons chez l'homme. Mais, que cette étude pourrait nous tromper, l'exposition de quelques opinions sur les homologues des fessiers que l'on peut voir chez Le Double (12), le démontre. Par contre, il me semble que la variation que j'ai décrite ci-dessus chasse le moindre doute. Je pense qu'elle est la première qu'on aie décrite, car le cas de Tiedemann (27) n'est pas trop clair, et bien des auteurs pensent qu'un tel cas, n'était qu'un *glutaeus maximus* normal auquel allait s'ajouter un caudo-fémoral.

Mais, tandis que les variations réalisant la séparation entre la portion du grand fessier homologue de l'ilio-tibiale postérieur et celle du muscle ilio-fémoral externe sont très rares; au contraire, tout laisse à croire que les formes séparant le cocci-fémoral du reste du grand fessier sont, par contre, très fréquentes. Je citerai seulement les cas de Luschka (28), Macalister (29), Chudziński (30), les quatre de Testut (I) et les sept de Le Double (12), deux cas personnels. L'un, cité déjà ci-dessus; l'autre, très intéressant parce qu'il réalise l'état intermédiaire dans la disposition offerte par les mammifères où le paraméral s'attache à la pars distalis du fémur et celle que nous trouvons chez nous. Celui-ci a été l'objet d'une communication à „l'Arquivo de Anatomia e Anthropologia” à Lisboa. (31).

Ces variations forment la plupart de celles qu'on a observées dans le muscle grand fessier. Il y en a d'autres que l'on comprend aisément après avoir lu ce qui précède. Peut-il, en effet, nous sembler étrange que le muscle grand fessier s'unisse avec le tenseur du fascia; après avoir vu que ces muscles ne sont que des parties d'une même couche musculaire dont la portion moyenne est dégénérée chez l'homme dans une aponévrose que revêt le moyen fessier? (Lannegrâce, 32) C'est ainsi que chez quelques espèces, comme la chèvre, le boeuf, le cheval, le porc, etc. le muscle grand fessier est réduit à une aponévrose dans la partie comprise parmi la pars medialis et la pars lateralis glutei maximi (Ellenberger, 33), chez l'homme, la portion dégénérée est plus antérieure, mais elle peut ne pas dégénérer.

Quant à quelques variations que l'on interprète avec les données rapportées ci-dessus, ce sont des variations qu'on ne doit pas référer au grand fessier comme l'isquio-aponévrotique de Chudziński (34) ou l'isquio fémoral d'Alezais (35).

On pensera peut-être que mon interprétation systématique, n'apporte rien de nouveau à nos connaissances. C'est vrai. Mais, en regardant ce que bien des auteurs ont fait à cet égard, on verra qu'ils n'ont fait que pour chaque variation, un muscle semblable chez d'autres espèces. J'ai essayé de découvrir toutes les formes qu'il présente chez l'homme et chez les animaux d'un

type commun. Si je n'ai pas réussi, j'espère, du moins, que la direction que je marque pourra être profitable à des esprits plus éclairés. C'est tout ce que je désire.

## AUTEURS ET TRAVAUX CITÉS.

1. Testut. Les Anomalies Musculaires chez l'Homme, expliquées par l'Anatomie Comparée, leur importance en Anthropologie. Paris, 1884.
2. Macalister, cité d'après Eisler (9).
3. Wood. On human variations and their relations to comparative anatomy — Journ. of Anat. and Physiol., vol I. 1867.
4. Turner, cité d'après Eisler (9).
5. Cunningham. The significance of anatomical variations. Journ. of Anat. and Physiol., vol 33, 1899.
6. Huntington, cité d'après Eisler (9).
7. Gegenbaur. Vergleichende Anatomie der Wirbeltiere, Leipzig 1898.
8. Fürbringer. In Gegenbaur's Handbuch der Anatomie des Menschen, 8 éd. Leipzig 1909.
9. Eisler. Die Muskeln des Stammes, in Bardeleben's Handbuch der Anatomie des Menschen, Jena 1912.
10. et 11. Frohse u. Fränkel. Die Muskeln des menschlichen Armes, Jena 1908 in. Bardeleben's Handbuch der Anatomie des Menschen.
12. Le Double. Traité des Variations du Système Musculaire de l'Homme et de leur signification au point de vue de l'Anthropologie Zoologique, Paris 1897.
13. Le Double. Traité des variations des os du crâne de l'homme et de leur signification au point de vue de l'Anthropologie Zoologique, Paris, 1903.
14. Le Double. Traité des variations des os de la face de l'homme et de leur signification au point de vue de l'Anthropologie Zoologique, Paris, 1906.
15. Loth. E. Antropomorfologja mięśni — Problem at normalnej budowy człowieka — Arch. Nauk Antropol. Tom. I Num. 3 Lwów—Warszawa 1921.
16. Vilhena. V. Arquivo de Anatomia e Anthropologia — Lisboa, passim.
17. Morgan. Evolucion y Mendelismo, tr. espanola de A. de Zulueta, Madrid 1921.
18. Cuenot. La Génèse des espèces animales, 2-e éd Paris 1921.
19. Middleton, cité d'après Morgan (17).
20. Barcia Goyanes. Sobre el valor de las Variedades en Morfologia — Comunicación al II Congreso Nacional de Ciencias Médicas — Sevilla 1924.

21. Barcia Goyanes. Sobre la Integracion Morfologica del Musculo Gluteo mayor. Com. al II Congr. N. de C. M. Sevilla 1924.
22. Vialleton. Morphologie générale — Membres et ceintures des Vertébrés Tétrapodes — Critique Morphologique du Transformisme, Paris, 1924.
23. Vicq D'Azyr. Oeuvres de Vicq d'Azyr, publiées par Moreau, Paris 1805.
24. Lavocat. Discussion sur quelques muscles des mammifères, in Mem. de l'Acad. des Sc. Inscr. et Belles Lettres de Toulouse, 1893.
25. Gadow. Vögel, in Bronn's Classen und Ordnungen des Tierreichs, cit. d'après Vialleton (22).
26. Barcia Goyanes. Sur une nouvelle variété du muscle grand fessier — Archives d'Anatomie, d'Histologie et d'Embryologie de Strasbourg, 1924.
27. Tiedemann. „Fr. Meckel's Deutsches Archiv für die Physiologie“, cit. d'après Luschka.  
Tiedemann. „Journal Complémentaire du Dictionnaire des Sciences Medicales. „Paris 1820, Vol. VI, p. 272, cit d'après Le Double.
28. Luschka. Die Anatomie des Menschlichen Beckens, Tübingen 1864, p. 139.
29. Macalister. Cit. d'après Testut et Poirier.
30. Chudziński. Observations sur les variations musculaires dans les races humaines, Mem. de la soc. d'Anthrop. de Paris, 1898.
31. Barcia Goyanes. Sobre la Morfologia del Músculo Glúteo Mayor— Arquivo de Anatomia e Antrop. Vol IX, Lisboa 1924.
32. Lannegrace. Myologie comparée des membres, Th. de Montpellier, 1878.
33. Ellenberger u. Baum. Vergleichende Anatomie der Haustiere— 15 Auf. Berlin 1921.
34. Chudziński. Loc. cit.
35. Alezais. Le muscle fessier, Comt. rendus de la Soc. de Biol. Paris 1902, cit. d'après Testut (1).

11. Karol Kosiński.

### **Znaczenie badań układu nerwowo-czuciowego dla antropologii.**

Przedstawił K. Stołyhwo.

Streszczenie.

Zdaniem autora najważniejszym dla badań antropologicznych jest układ nerwowy, który najwcześniej osiąga w rozwoju jednostkowym swój zupełny rozwój i zachowuje najstalsze położenie. Badania autora, ogłoszone jako dodatek do tomu I Archiwum Nauk Antropologicznych T. N. A. (1925) stanowią próbę uzupełnienia badań w tym kierunku. Zestawiając wyniki swoich badań z wynikami innych autorów, zarówno w zakresie anatomiczno-porównawczym unerwienia czuciowego łydki i grzbietu stopy, jak też w zakresie odmian rasowych w obrębie jednego gatunku człowieka, autor stwierdza stale powtarzający się w zakresie badanych przez niego cech następujący stosunek ewolucyjny: Wilno: Włochy: Wielka Brytania.

12. N. Zylberlast-Zandowa.

### **O przepuszczalności opon mózgowych w stanach zapalnych.**

Przedstawił E. Flatau.

Streszczenie.

W poprzednim komunikacie, wygłoszonym w Tow. Biologicznym w r. 1924 starałam się dowieść, iż rolę ochronną względem układu nerwowego odgrywa naczyniówka dzięki zawartości w niej specjalnych komórek tak zw. histiocytów.

Obecne doświadczenia miały na celu skontrolować, jak rolę swą pełni naczyniówka w stanie zapalnym. U królików wywoływaliśmy zapalenie opon, wprowadzając do przestrzeni podpajęczynówkowej drogą nakłucia podpotylicznego 0,2 ctm. hodowli pneumokokowej w rozcieńczeniu 1:500000; następnie zaś zastrzykiwaliśmy do żył zwierzęcia błękit trypanu.

Wyniki badań klinicznych łącznie z wynikami anatomopatologicznymi dają się podzielić na 2 kategorie: 1) przypadki, prze-

biegające ostro i kończące się śmiercią w ciągu 1—3 dni, dają wynik ujemny co do przepuszczalności opon dla błękitu trypanu w ramach kliniki, to znaczy, iż barwnika nie odnajduje się w płynie mózgowo-rdzeniowym. Badanie anatomopatologiczne pozwala jednak ustalić, iż barwnik przeniknął po za barierę ochronną układu nerwowego, gdyż odnajduje się go w nabłonku spłotu naczyniastego (zabarwia on jądra komórek nabłonkowych na kolor błękitny); 2) przypadki o przebiegu przewlekłym, trwające od 2-ch do 3-ch tygodni, pozwalają ustalić a) niebieskie zabarwienie płynu mózgowordzeniowego, b) obecność błękitu w nabłonku oraz c) istnienie histiocytych błękitnych w naczyniówce głębokiej.

Zazwyczaj płyn mózgowordzeniowy zabarwia się na kolor błękitny dopiero pod koniec życia, na 10—12 godzin przed śmiercią. Barwnik znajduje się tu wewnątrz zarodki komórek specjalnych, które naskutek podobieństwa do histiocytych naczyniówki, uważać należy za histiocyty wolne, złuszczone z naczyniówki.

W nabłonku spłotu błękit tkwi pod postacią pyłu, gęsto zaścielającego całą zarodki komórki nabłonkowej.

Przenikanie błękitu do histiocytych naczyniówki głębokiej (t. j. otaczającej naczynia krwionośne, drażące wgłęb tkanki nerwowej) potwierdza naszą tezę, iż narząd ten zaczyna pełnić swą rolę ochronną dopiero wtedy, gdy naczyniówka powierzchowna staje się niewydolną.

Nathalie Zylberlast-Zand.

### **La perméabilité meningée à l'état inflammatoire.**

Presenté par E. Flatau.

Résumé.

Dans la communication précédente, faite à la Soc. Biol. en 1924, je tâchais de prouver que la rôle protecteur vis-à-vis du système nerveux appartient à la pie-mère surtout à ses cellules spéciales les histiocytes.

Dans nos expériences actuelles nous voulions voir comment remplit sa fonction la pie-mère enflammée. Dans ce but



nous avons provoqué l'inflammation des méninges en introduisant dans le sac méningé (à l'aide de la ponction sousoccipitale) 0,2 ctm. de culture pneumococcique diluée à 1: 500000. Immédiatement après nous injections le bleu de trypan intraveineusement. Les résultats des examens cliniques à côté des anatomopathologiques nous autorisent de distinguer 2 catégories de cas: 1) ceux à marche aigüe qui aboutissent à la mort au bout de 1—3 jours; la perméabilité méningée s'y montre négative en ce qui concerne le liquide céphalorachidien; cliniquement le bleu de trypan n'y passe pas. L'examen anatomopathologique décèle pourtant le passage du colorant à travers la barrière protectrice, puisqu'on le trouve dans l'épithélium du plexus choroïde sous forme de coloration en bleu des noyaux des cellules épithéliales; 2) Deuxième catégorie de cas à marche lente durant 2—3 semaines permet de constater la présence du colorant: a) dans le liquide céphalorachidien, b) dans l'épithélium du plexus et c) dans les histiocytes de la pie-mère profonde c. à. d. celle qui accompagne les vaisseaux sanguins lors de leur pénétration dans la profondeur du tissu nerveux.

Le liquide céphalorachidien se colore habituellement vers le fin de la vie, 10 à 12 h. avant la mort. Le colorant s'y trouve au sein des cellules spéciales, qui vu leur ressemblance avec les histiocytes piemériens doivent être considérées comme des histiocytes libres détachés de la pie-mère.

L'épithélium du plexus contient le bleu de trypan sous forme de granulation fine remplissant le protoplasme cellulaire.

Les histiocytes de la pie-mère profonde colorés semblent parler en faveur de notre hypothèse qu'ils se mettent à jouer leur rôle protecteur du moment que la pie-mère superficielle se montre insuffisante.

## Posiedzenie

z dnia 29 kwietnia 1926 r.

Wacław Sierpiński.

### O zbiorach hyperborelowskich.

Streszczenie.

Zbiorem *hyperborelowskim* nazywamy każdy zbiór linjowy, który otrzymać można z przedziałów zapomocą conajwyżej  $\aleph_1$  dodawań i conajwyżej  $\aleph_0$  mnożeń, wykonywanych w dowolnym porządku.

Treścią komunikatu jest dowód twierdzenia, że *każdy zbiór hyperborelowski, nie zawierający podmnogości doskonałej, jest mocy  $\leq \aleph_1$ .*

Dowód tego twierdzenia oparty jest na rozważaniu tak zwanych zbiorów *hyper-(A)*, przedstawiających uogólnienie zbiorów (A) Suslina. Zbiory *hyper-(A)* można określić jako odwzorowania ciągle zbiorów hyperborelowskich.

---

Wacław Sierpiński.

### Sur les ensembles hyperboreliens.

Nous appellerons *hyperborelien* tout ensemble linéaire qu'on obtient en partant des intervalles et en effectuant dans un ordre quelconque au plus  $\aleph_1$  additions et au plus  $\aleph_0$  multiplications d'ensembles.

La classe de tous les ensembles hyperboreliens est assez vaste: elle contient tous les ensembles linéaire mesurables (B),

toutes les sommes de  $\aleph_1$  ensembles mesurables ( $B$ ), donc tous les ensembles ( $A$ ) de M. Souslin, leurs complémentaires et les images continues des ensembles complémentaires aux ensembles ( $A$ ). Si l'hypothèse de Cantor,  $\aleph_1 = 2^{\aleph_0}$ , était vraie, tout ensemble linéaire serait hyperborelien.

Le but de cette note est démontrer que *tout ensemble hyperborelien totalement imparfait est de puissance  $\leq \aleph_1$* . Il en résulte tout de suite que *la puissance d'un ensemble hyperborelien ne peut être comprise entre  $\aleph_1$  et  $2^{\aleph_0}$*  (ce qui présente une généralisation d'une propriété connue des ensembles complémentaires aux ensembles ( $A$ )).

À ce but nous considérerons une classe d'ensembles linéaires plus étendue que la classe de tous les ensembles hyperboreliens.

Supposons qu'à tout système fini de nombres ordinaux  $< \Omega$ ,  $(a_1, a_2, \dots, a_k)$ , correspond un intervalle (fermé)  $\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}$ . Nous appellerons (suivant une terminologie de M. Souslin) *noyau* du système  $S\{\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}\}$  l'ensemble-somme de tous les produits

$$\delta_{a_1} \delta_{a_1, a_2} \delta_{a_1, a_2, a_3} \dots,$$

la sommation s'étendant à toutes les suites infinies (dénombrables) de nombres transfinies  $< \Omega$ :  $a_1, a_2, a_3, \dots$

Nous appellerons *ensemble hyper-(A)* tout ensemble qui est noyau d'un système  $S\{\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}\}$  (où  $\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}$  sont des intervalles fermés).

Nous allons maintenant déduire quelques propriétés fondamentales des ensembles hyper-(A).

*Tout intervalle (fermé)  $\delta$  est un ensemble hyper-(A)*: pour obtenir le système  $S\{\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}\}$  dont le noyau est  $\delta$ , il suffira évidemment de poser  $\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k} = \delta$  pour tout système fini de nombres ordinaux  $< \Omega$ .

Nous prouverons maintenant qu'*une somme de  $\aleph_1$  ensembles hyper-(A) est un ensemble hyper-(A)*. Soit donc

$$(1) \quad E = \sum_{\lambda < \omega} E^\lambda,$$

où  $E^\lambda$  ( $\lambda < \Omega$ ) sont des ensembles hyper-(A). L'ensemble  $E^\lambda$  est donc noyau d'un système  $S^\lambda \{ \delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}^\lambda \}$ .

L'ensemble de tous les systèmes  $(\xi, \eta)$  de deux nombres ordinaux  $< \Omega$  étant, comme on sait, de puissance  $\aleph_1$  (puisque  $\aleph_1^2 = \aleph_1$ ), il existe une suite transfinie du type  $\Omega$ ,

$$(\xi_1, \eta_1), (\xi_2, \eta_2), (\xi_3, \eta_3), \dots, (\xi_\alpha, \eta_\alpha), \dots, (\xi, \eta), \dots$$

formée de tous les systèmes  $(\xi, \eta)$  de deux nombres ordinaux  $< \Omega$ .  $(\xi, \eta)$  étant un système donné de deux nombres ordinaux  $< \Omega$ , il existe donc un et un seul nombre ordinal  $\alpha < \Omega$ , tel que  $\xi = \xi_\alpha$  et  $\eta = \eta_\alpha$  : désignons-le par  $\nu(\xi, \eta)$ . Nous aurons évidemment:

$$(2) \quad \nu(\xi, \eta) = \alpha \text{ pour } \alpha < \Omega.$$

$$(3) \quad \xi_{\nu(\lambda, \mu)} = \lambda, \text{ pour } \lambda < \Omega, \mu < \Omega$$

$$(4) \quad \eta_{\nu(\lambda, \mu)} = \mu, \text{ pour } \lambda < \Omega, \mu < \Omega.$$

Posons

$$(5) \quad \delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}^{\xi_{\alpha_1}} = \delta_{\eta_{\alpha_1}, a_2, a_3, \dots, a_k}$$

pour tout système fini  $\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k$  de nombres ordinaux  $< \Omega$ .

Je dis que l'ensemble  $E$  est noyau du système  $S \{ \delta_{a_1, a_2, \dots, a_k} \}$ . En effet, soit  $x$  un point de  $E$ . D'après (1) il existe donc un nombre ordinal  $\lambda < \Omega$ , tel que  $x \in E^\lambda$ . Donc  $x$  est un point du noyau du système  $S^\lambda \{ \delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}^\lambda \}$ : il existe donc une suite infinie  $\beta_1, \beta_2, \beta_3, \dots$  de nombres ordinaux  $< \Omega$ , telle que

$$(6) \quad x \in \delta_{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_k}^\lambda \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots$$

Posons

$$(7) \quad \alpha_1 = \nu(\lambda, \beta_1), \alpha_k = \beta_k \text{ pour } k = 2, 3, 4, \dots$$

D'après (5), (7), (3) et (4) nous aurons:

$$\delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}^{\xi_{\alpha_1}} = \delta_{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_k}^\lambda \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots$$

donc, d'après (6):

$$x \in \delta_{a_1, a_2, \dots, a_k}^{\xi_{\alpha_1}} \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots,$$

ce qui prouve que  $x$  est un point du noyau du système  $S$ .

Or, soit  $x$  un point du noyau du système  $S$ : il existe donc une suite infinie  $\alpha_1, \alpha_2, \alpha_3, \dots$  de nombres ordinaux  $< \Omega$ , telle que

$$(8) \quad x \in \delta_{x_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots$$

Posons

$$\beta_1 = \eta_{\alpha_1}, \beta_k = \alpha_k \text{ pour } k=2, 3, 4, \dots;$$

d'après (5) et (8) nous aurons

$$x \in \delta_{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_k}^{\xi \alpha_1} \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots$$

ce qui prouve que  $x$  est un point du noyau du système  $S^{\xi \alpha_1}$ , donc un point de l'ensemble  $E^{\xi \alpha_1}$  et, d'après (1), un point de  $E$ .

Nous avons ainsi démontré que  $E$  est le noyau du système  $S$ : donc  $E$  est un ensemble hyper-(A), ce qui prouve notre proposition.

Nous démontrerons maintenant qu'un produit de  $\aleph_0$  ensembles hyper-(A) est un ensemble hyper-(A).

Soit donc  $E = E^1 E^2 E^3 \dots$ , où  $E^n$  ( $n = 1, 2, 3, \dots$ ) sont des ensembles hyper-(A). L'ensemble  $E^n$  est donc noyau d'un système  $S^n \{ \delta_{x_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}^{\eta}$ .

L'ensemble de tous les systèmes  $(p, q)$  de deux nombres naturels peut être, comme on sait, rangé en une suite infinie

$$(p_1, q_1), (p_2, q_2), (p_3, q_3), \dots;$$

$p$  et  $q$  étant deux nombres naturels donnés, il existe donc un et un seul nombre naturel  $n$ , tel que  $p = p_n$  et  $q = q_n$ : désignons-le par  $n(p, q)$ . [On pourrait poser, p. e.  $n(p, q) = 2^{p-1}(2q-1)$ ]. Nous aurons évidemment

$$(9) \quad n(p_k, q_k) = k \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots$$

$$(10) \quad p_n(r, s) = r \text{ pour } r = 1, 2, 3, \dots; s = 1, 2, 3, \dots,$$

$$(11) \quad q_n(r, s) = s \text{ pour } r = 1, 2, 3, \dots; s = 1, 2, 3, \dots$$

Posons, pour tout système fini  $\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k$  de nombres ordinaux  $< \Omega$ :

$$(12) \quad \delta_{x_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} = \delta_{x_n(p_k, 1), \alpha_n(p_k, 2), \dots, \alpha_n(p_k, q_k)}^{p_k}$$

Je dis que l'ensemble  $E$  est noyau du système  $S \{ \delta_{x_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \}$ .

En effet, soit  $x$  un point de  $E$ ,  $r$  — un nombre naturel donné. D'après  $x \in E = E^1 E^2 E^3 \dots$ , nous aurons  $x \in E^r$ . Donc  $x$  appartient au noyau du système  $S^r$ : il en résulte l'existence pour tout nombre naturel  $r$  d'une (au moins) suite infinie de nombres ordinaux  $< \Omega$ :  $\beta_1^r, \beta_2^r, \beta_3^r, \dots$ , telle que

$$(13) \quad x \in \delta_{\beta_1^r, \beta_2^r, \dots, \beta_q^r}^r \text{ pour } q = 1, 2, 3, \dots; r = 1, 2, \dots$$

Posons

$$(14) \quad \alpha_k = \beta_{q_k}^{p_k} \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots;$$

d'après (12), (14) et (11) nous avons:

$$\delta_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} = \delta_{\beta_1^{p_k}, \beta_2^{p_k}, \dots, \beta_{q_k}^{p_k}}$$

et la formule (13) prouve que

$$x \in \delta_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots,$$

donc que  $x$  appartient au noyau du système  $S$ .

Or, soit  $x$  un point du noyau du système  $S$ . Il existe donc une suite infinie  $\alpha_1 \alpha_2 \alpha_3, \dots$  de nombres transfinis  $< \Omega$ , telle que

$$(15) \quad x \in \delta_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \text{ pour } k = 1, 2, 3, \dots$$

Soit  $r$  un nombre naturel donné. Posons

$$\beta_s = \alpha_{a(r,s)} \text{ pour } s = 1, 2, 3, \dots;$$

nous avons donc

$$\delta_{\beta_1^r, \beta_2^r, \dots, \beta_s^r} = \delta_{\alpha_{n(r,1)}, \alpha_{n(r,2)}, \dots, \alpha_{n(r,s)}}^r \text{ pour } s = 1, 2, \dots$$

donc, d'après (12) (pour  $k = n(r, s)$ ), (10) et (11):

$$\delta_{\beta_1^r, \beta_2^r, \dots, \beta_s^r} = \delta_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_{n(r,s)}} \text{ pour } s = 1, 2, 3, \dots$$

ce qui prouve, d'après (15) que

$$x \in \delta_{\beta_1^r, \beta_2^r, \dots, \beta_s^r} \text{ pour } s = 1, 2, 3, \dots$$

donc que  $x$  appartient au noyau du système  $S^r$ , et par suite

à l'ensemble  $E^r$ . Le nombre naturel  $r$  étant quelconque, il en résulte, d'après  $E = E^1 E^2 E^3 \dots$ , que  $x$  est un point de  $E$ .

Nous avons ainsi démontré que l'ensemble  $E$  est noyau du système  $S$ : donc  $E$  est un ensemble hyper-( $A$ ), c. q. f. d.

Des propriétés démontrées résulte que la classe de tous les ensembles hyper-( $A$ ) est une de classes  $\mathcal{K}$  satisfaisant à 3 conditions suivantes:

- 1) Tout intervalle (fermé) appartient à la classe  $\mathcal{K}$ .
- 2) Tout ensemble-somme de  $\aleph_1$  ensembles appartenants à la classe  $\mathcal{K}$ , appartient à la classe  $\mathcal{K}$ .
- 3) Tout produit de  $\aleph_0$  ensembles appartenants à la classe  $\mathcal{K}$ , appartient à la classe  $\mathcal{K}$ .

Or, la classe de tous les ensembles hyperboreliens étant, par définition, la plus petite classe  $\mathcal{K}$  d'ensembles, satisfaisant aux conditions 1), 2) et 3), il en résulte qu'elle est contenue dans la classe de tous les ensembles hyper-( $A$ ). Donc:

*Tout ensemble hyperborelien est un ensemble hyper-( $A$ ).*

Soit maintenant  $E$  un ensemble hyper-( $A$ ) donné, noyau du système  $S \{ \delta_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \}$ , et supposons que la puissance de l'ensemble  $E$  est  $> \aleph_1$ .

$\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p$  étant un système fini donné des indices  $< \Omega$ , désignons par  $E^{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p}$  le noyau du système  $S \{ \gamma_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \}$ , où  $\gamma_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} = \delta_{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p, \alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}$  (pour tout système fini d'indices  $\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k$ ). On voit sans peine que

$$(16) \quad E = \sum_{\beta < \Omega} E^{\beta} \cdot \delta_{\beta}$$

et, généralement:

$$(17) \quad E^{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p} = \sum_{\beta < \Omega} E^{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p, \beta} \delta_{\beta_1} \delta_{\beta_2, \dots, \beta_p} \delta_{\beta_1, \dots, \beta_p, \beta}$$

La puissance de l'ensemble  $E$  étant, par hypothèse,  $> \aleph_1$ , il existe, comme on voit sans peine, deux intervalles  $d_0$  et  $d_1$ , fermés et disjoints, chacun de longueur  $< 1$ , tels que chacun des ensembles  $E d_0$  et  $E d_1$  est de puissance  $> \aleph_1$ .

D'après (16) nous trouvons:

$$(18) \quad E d_o = \sum_{\beta < \Omega} E^{\beta} \delta_{\beta} d_o$$

La puissance de l'ensemble  $E d_o$  étant  $> \aleph_1$  et la somme (18) contenant  $\aleph_1$  termes, nous concluons qu'il existe un indice  $\alpha_1^? < \Omega$ , tel que l'ensemble  $E^{\alpha_1^?} \delta_{\alpha_1^?} d_o$  est de puissance  $> \aleph_1$ . Pareillement, en multipliant l'égalité (16) par  $d_1$ , nous concluons qu'il existe un indice  $\alpha_1^1 < \Omega$ , tel que l'ensemble  $E^{\alpha_1^1} \delta_{\alpha_1^1} d_1$  est de puissance  $> \aleph_1$ .

Nous ferons maintenant correspondre (par l'induction finie) à tout système fini  $\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p$  de nombres 0 et 1 un intervalle  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  et un nombre ordinal  $\alpha_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} < \Omega$ , de sorte que les intervalles  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_{p-1}, 0}$  et  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_{p-1}, 1}$  soient disjoints, que

$$(19) \quad d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_{p-1}, \xi_p} \subset d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_{p-1}}$$

que la longueur de l'intervalle  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  soit  $< 1/p$  et que l'ensemble

$$(20)$$

$$H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} \prod_{j=1}^p E^{\alpha_1^{\xi_1}, \alpha_2^{\xi_1, \xi_2}, \dots, \alpha_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}} \delta_{\alpha_1^{\xi_1}, \alpha_2^{\xi_1, \xi_2}, \dots, \alpha_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}$$

soit de puissance  $> \aleph_1$ .

Nous avons défini les intervalles  $d_o$  et  $a_1$  et les nombres ordinaux  $\alpha_1^?$  et  $\alpha_1^1$  qui satisfont évidemment aux conditions imposées pour  $p = 1$ . Admettons que les intervalles  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  et les nombres ordinaux  $\alpha_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  sont définis pour un nombre naturel  $p$  donné et qu'ils satisfont aux conditions imposées.

L'ensemble  $H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  étant de puissance  $> \aleph_1$  et, d'après (20), contenu dans l'intervalle  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$ , il existe deux intervalles  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0}$  et  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 1}$  disjoints contenus dans  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$ , de longueur  $< \frac{1}{p+1}$  et tels que les ensembles



$$H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0} \text{ et } H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 1}$$

sont chacun de puissance  $> \kappa_1$ .

Posons, pour abrégér:  $\beta_j = \alpha^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}$ , pour  $j = 1, 2, \dots, p$ :  
d'après (20) et (17) nous avons:

$$\begin{aligned} H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0} &= H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0} E^{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p} = \\ &= \sum_{\beta < \Omega} H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0} E^{\beta_1, \beta_2, \dots, \beta_p} \delta_{\beta_1} \delta_{\beta_2} \dots \delta_{\beta_p} \end{aligned}$$

L'ensemble  $H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0}$  étant de puissance  $> \kappa_1$ , et la somme  $\sum_{\beta < \Omega}$  contenant  $\kappa_1$  termes, nous concluons qu'il existe un

indice  $\beta = \alpha^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0} < \Omega$ , tel que le terme correspondant de la somme  $\sum_{\beta < \Omega}$  est de puissance  $> \kappa_1$ . Or, d'après (20), et d'après la définition des nombres  $\beta_j$ , on voit sans peine que ce terme

est égale à l'ensemble  $H^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 0}$ .

Pareillement on définit l'indice  $\alpha^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p, 1}$ .

Les intervalles  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  et les indices  $\alpha^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_p}$  sont ainsi définis par l'induction.

Soit maintenant  $\xi_1, \xi_2, \xi_3, \dots$  une suite infinie donnée quelconque de nombres 0 et 1. Les ensembles (20) étant de puissance  $> \kappa_1$ , nous avons:

$$\prod_{j=1}^p \delta_{\alpha_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}} d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j} \neq 0$$

pour  $p = 1, 2, 3, \dots$ ; tous les  $\delta$  et  $d$  étant des intervalles fermés, nous en concluons, d'après un théorème bien connu de Cantor, que

$$(21) \quad \prod_{j=1}^{\infty} \delta_{a_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}} \neq 0.$$

Or,  $E$  étant le noyau du système  $S \{ \delta_{a_1, a_2, \dots, a_k} \}$ , nous avons

$$(22) \quad \prod_{j=1}^{\infty} \delta_{a_j^{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}} \subset E.$$

La longueur de l'intervalle  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_j}$  étant  $< 1/j$ , le produit (21) se réduit à un seul point  $p(\xi_1, \xi_2, \xi_3, \dots)$  qui, d'après (22), appartient à  $E$ .

Or, nous avons évidemment

$$p(\xi_1, \xi_2, \dots) = d_{\xi_1} d_{\xi_1, \xi_2} d_{\xi_1, \xi_2, \xi_3} \dots,$$

donc

$$P = \sum_{\xi_1, \xi_2, \dots} d_{\xi_1} d_{\xi_1, \xi_2} d_{\xi_1, \xi_2, \xi_3} \dots \subset E,$$

la sommation  $\sum_{\xi_1, \xi_2, \dots}$  s'étendant à toutes les suites infinies de nombres 0 et 1.

Or,  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_n}$  étant des intervalles fermés, dont la longueur tend vers 0 avec  $1/n$ , et les intervalles  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_{n-1}, 0}$  et  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_{n-1}, 1}$  étant toujours disjoints et contenus dans l'intervalle  $d_{\xi_1, \xi_2, \dots, \xi_n}$ , on voit sans peine que l'ensemble  $P$  est parfait.

Nous avons ainsi démontré que *tout ensemble hyper-(A) de puissance  $> \aleph_1$  contient un sous-ensemble parfait*. Tout ensemble hyperborelien étant, comme nous avons démontré plus haut, un ensemble hyper-(A), il en résulte que *tout ensemble hyperborelien totalement imparfait* (c'est-à-dire ne contenant aucun sous-ensemble parfait) *est nécessairement de puissance  $\leq \aleph_1$* . Par conséquent la puissance d'un ensemble hyperborelien ne peut être comprise entre  $\aleph_1$  et  $2^{\aleph_0}$ , c. q. f. d.

Remarquons enfin qu'on pourrait démontrer que les ensembles hyper-( $A$ ) sont des images univoques et continues des ensembles hyperboreliens et inversement. On pourrait aussi définir la classe de tous les ensembles hyper-( $A$ ) comme la plus petite classe  $K$  d'ensembles satisfaisant aux conditions 1), 2), 3) et à la condition 4) suivante:

4) Toute image d'un ensemble appartenant à la classe  $K$  appartient à  $K$ .

---

Kazimierz Kuratowski.

**Pewne twierdzenie dotyczące mocy mnogości punktowych.**

Streszczenie.

Celem tej pracy jest udowodnienie następującego twierdzenia:

Niech  $S$  oznacza najmniejszą klasę zbiorów, która: 1<sup>o</sup> zawiera wszystkie przedziały, 2<sup>o</sup> zawiera rezultaty operacji  $A$  dokonanej na zbiorach do niej należących, 3<sup>o</sup> zawiera uzupełnienia zbiorów do niej należących.

Twierdzenie orzeka, że jeśli  $E$  jest zbiorem klasy  $S$ , to moc zbioru  $E$  jest bądź  $\leq \aleph_0$ , bądź jest  $\aleph_1$ , bądź  $c$ .

---

Casimir Kuratowski.

**Un théorème concernant la puissance d'ensembles de points.**

Un des problèmes les plus anciens de la théorie des ensembles consiste à déterminer les puissances d'ensembles qui entrent dans une famille d'ensembles donnée. Le premier théo-

rème concernant ce problème est celui de B e n d i x s o n <sup>1)</sup> et de C a n t o r : <sup>2)</sup> la puissance d'un ensemble parfait est  $c$  (puissance du continu); il s'en suit qu'un ensemble fermé indénombrable a aussi la puissance  $c$ . Ce résultat fut étendu ensuite par M M. W. H. et C. G. Y o u n g <sup>3)</sup> aux ensembles  $C_{\delta}$  (c. à. d. aux produits des suites d'ensembles ouverts). Après quelques généralisations partielles <sup>4)</sup> M. H a u s d o r f f et indépendamment de lui M. A l e x a n d r o f f arrivèrent <sup>5)</sup> à généraliser ce même théorème aux ensembles de Borel, c. à. d. aux ensembles qui s'obtiennent des ensembles fermés en alternant les opérations

$\sum_{n=1}^{\infty}$  et  $\prod_{n=1}^{\infty}$  une infinité dénombrable de fois.

Lorsque M. L e b e s g u e <sup>6)</sup> eut prouvé que les ensembles de Borel ne sont pas les seuls ensembles que l'on puisse définir effectivement et que S o u s l i n <sup>7)</sup> introduisit les ensembles (A), qui s'imposèrent comme une généralisation naturelle des ensembles de Borel, — le problème de la puissance surgit relativement aux ensembles (A) et aux ensembles qui en dérivent par d'autres opérations antérieurement connues.

Les ensembles (A) s'obtiennent des intervalles <sup>8)</sup> à l'aide de l'opération suivante, appelée „opération A”: supposons qu'à tout système fini  $n_1, n_2 \dots n_k$  de nombres naturels corresponde un ensemble  $A_{n_1 n_2 \dots n_k}$ ; l'ensemble-somme de tous les produits infinis de la forme  $A_{n_1} A_{n_1 n_2} A_{n_1 n_2 n_3} \dots$  s'appelle résultat de l'opération A effectuée sur le système d'ensembles  $\{A_{n_1 n_2 \dots n_k}\}$ .

1) *Bihang Svensk. Akad.* 9, 1884.

2) *Math. Ann.* 23, 1884.

3) *The theory of sets of points*, Cambridge 1906, p. 72.

4) Rosenthal, *Math. Ann.* 73, 1913, p. 499 (cas d'ensemble  $C_{\delta} - C_{\delta}$ ).

Hausdorff, *Grundzüge der Mengenlehre*, Leipzig 1914 p. 465 (cas d'ensemble  $C_{\delta\sigma\delta}$ ).

5) Hausdorff, *Math. Ann.* 77, 1916 p. 430. Alexandroff *C. R.* 162. Cf. Sierpiński *Fund. Math.* V. p. 166.

6) *Journ. de Math.* 6-me série t. I.

7) *C. R.* t. 164, 1917.

8) Dans tout ce qui suit le terme „intervalle” peut être remplacé par „cube à  $n$  dimensions”.

Considérons le problème de la puissance relativement aux ensembles que l'on obtient des intervalles en combinant un nombre fini ou infini de fois les deux opérations: opération  $A$  et opération  $C(X)$ <sup>1)</sup> (les opérations  $X - Y$ ,  $\sum_{n=1}^{\infty}$ ,  $\prod_{n=1}^{\infty} y$  sont comprises, vu la formule VII du  $N$  1).<sup>2)</sup>

Le but de cette note est de prouver que la puissance de ces ensembles est  $\aleph_1$  ou  $\epsilon$  (à moins qu'elle ne soit  $\leq \aleph_0$ ).

Dans le même ordre d'idées furent établis jusqu'à présent les théorèmes: 1-0 de Souslin<sup>3)</sup> que les ensembles  $(A)$  ont la puissance  $\epsilon$  ou bien  $\leq \aleph_0$  (ce qui étend le résultat de MM. Hausdorff et Alexandroff), 2-0 de MM. Lusin et Souslin (v. Lusin et Sierpiński loc. cit.) que les complémentaires indénombrables d'ensembles  $(A)$  ont la puissance  $\aleph_1$  ou  $\epsilon$ <sup>4)</sup>, 3-0 de M. Sierpiński, publiés dans les notes: „Sur une propriété des ensembles  $(A)$ ” (Fund. Math. VIII) et „Sur les ensembles hyperboreliens (ce volume), qui servent du point de départ à nos raisonnements.

Il est à signaler que le problème plus général, notamment le problème de la puissance relatif aux ensembles que l'on obtient des intervalles en combinant trois opérations:  $A$ ,  $C(X)$  et la transformation continue, — reste jusqu'à présent ouvert.

1. Définitions. Soit  $F$  une famille d'ensembles; nous désignons:

1)  $C(X)$  désigne l'ensemble complémentaire à l'ensemble  $X$ .

2) L'étude générale de ces ensembles a été proposée il y a plusieurs années par M. Lusin (voir: note de M. Alexandroff dans *Fund. Math.* V. p. 155 où on trouvera quelques renseignements concernant l'étude de ces ensembles). D'après un théorème de MM. Lusin et Sierpiński (*Bull. Ac. Cracovie*, 1918 p. 47), tout ensemble de ce genre est mesurable au sens de Lebesgue; d'après le théorème de M. Nikodym, publié dans *Fund. Math.* VI. p. 149, ces ensembles jouissent de la propriété de Baire (c. à. d. il existe sur tout ensemble parfait  $P$  un point où l'ensemble considéré ou bien son complémentaire est de 1-ère catégorie sur  $P$ ).

3) Loc. cit. Cf. Sierpiński *Fund. Math.* VIII.

4) On ne sait pas si la puissance  $\aleph_1$  peut se présenter effectivement parmi les ensembles-complémentaires aux ensembles  $(A)$ . D'après M. Lusin (*C. R.* t. 180) c'est un problème des plus difficiles.

1<sup>0</sup> par  $F^*$  la famille de tous les ensembles-complémentaires aux ensembles appartenant à  $F$ ; c. à d. Si  $X \in F$ ,  $C(X) \in F^*$ ;  
 2<sup>0</sup> par  $B(F)$  la plus petite famille parmi les familles  $X$  qui remplissent les deux conditions: (i)  $F \subset X$ , (ii) Si  $E_n \in X$ ,

pour  $n = 0, 1, 2, \dots$ , on a  $\sum_{n=0}^{\infty} E_n \in X$  et  $\prod_{n=0}^{\infty} E_n \in X^1$ ;

3<sup>0</sup> par  $A(F)$  la famille de tous les ensembles-résultats de l'opération  $A$  effectuée sur des systèmes d'ensembles appartenant à  $F$ .

(En particulier, lorsque  $F$  est la famille de tous les intervalles,  $B(F)$  est la famille d'ensembles de Borel,  $A(F)$  est la famille d'ensembles ( $A$ ) de Souslin).

Nous établirons à présent quelques propriétés élémentaires de ces trois opérations; les formules que nous démontrerons constituent un genre de „calcul”, qui nous servira ensuite pour prouver notre théorème.

- I.  $F^{**} = F$ .    II.  $BB(F) = B(F)$ .    III.  $AA(F) = A(F)$ .  
 IV. Si  $F \subset F_1$  on a  $F^* \subset F_1^*$ ,  $B(F) \subset B(F_1)$ ,  $A(F) \subset A(F_1)$ .  
 V.  $(\sum_i F_i)^* = \sum_i F_i^*$  ( $i$  variant dans un ensemble arbitraire).  
 VI. Si  $F^* \subset F$ ,  $F^* = F$ .    VII.  $F \subset B(F) \subset A(F)$ .  
 VIII.  $BA(F) = AB(F) = A(F)$ .    IX.  $(B(F))^* = B(F^*)$ .  
 X.  $(B(F + F^*))^* = B(F + F^*)$ .

Les formules I, II, IV et V résultent immédiatement des définitions. Pour la démonstration des formules III et VII on consultera la note citée de MM. Lusin et Sierpiński (p. 48). La proposition VI se déduit facilement de IV et I; VIII se déduit de VII, IV et III.

Je vais prouver, à présent, la formule IX et j'en déduirai X.  
 Je dis que

$$(1) \quad B(F^*) \subset (B(F))^*.$$

<sup>1</sup>) M. Hausdorff désigne l'opération  $B(F)$  par  $F_{(\sigma\delta)}$  (*Grundzüge* p. 25).

Il s'agit donc de prouver que  $1^0 F^* \subset (B(F))^*$  et  $2^0$  si  $E_n \varepsilon (B(F))^*$  on a  $\sum_{n=1}^{\infty} E_n \varepsilon (B(F))^*$  et  $\prod_{n=1}^{\infty} E_n \varepsilon (B(F))^*$ . Or, selon VII:  $F \subset B(F)$ , d'où en raison de IV:  $F^* \subset (B(F))^*$ . D'autre part, l'hypothèse:  $E_n \varepsilon (B(F))^*$  équivaut à:  $C(E_n) \varepsilon B(F)$ , ce qui donne, par définition de l'opération  $B$ :  $\prod_{n=1}^{\infty} C(E_n) \varepsilon B(F)$ . D'après

la formule de de Morgan:  $C\left(\prod_{n=1}^{\infty} C(E_n)\right) = \sum_{n=1}^{\infty} E_n$ ; il vient

donc:  $\sum_{n=1}^{\infty} E_n \varepsilon (B(F))^*$ . Pareillement:  $\prod_{n=1}^{\infty} E_n \varepsilon (B(F))^*$ .

La formule (1) est ainsi établie.

$F$  étant arbitraire, on peut substituer dans (1):  $F^*$  à  $F$ . Cela donne  $B(F) \subset (B(F^*))^*$  et en appliquant IV et I, on a:

$$(2) \quad (B(F))^* \subset B(F^*).$$

Les inclusions (1) et (2) équivalent à l'identité IX.

Pour en déduire X, on substitue  $F + F^*$  à  $F$  et on tient compte de l'identité:

$$(F + F^*)^* = F^* + F^{**} = F^* + F,$$

qui résulte de V et I<sup>1)</sup>.

Une conséquence de la proposition X est que la *différence* de deux ensembles appartenants à  $B(F + F^*)$  lui appartient également. En effet,  $E_1 - E_2 = E_1 \cdot C(E_2)$ ; or  $C(E_2)$  appartient à  $(B(F + F^*))^* = B(F + F^*)$ . Donc  $E_1 \cdot C(E_2)$ , comme produit de deux ensembles-éléments de  $B(F + F^*)$ , en est également élément.

En s'appuyant sur cette remarque, nous pouvons ajouter

1) Ainsi, la famille  $B(F + F^*)$  peut être définie comme la plus petite parmi les familles  $X$  qui satisfont aux conditions: (i), (ii), énoncées auparavant, et à la condition: (iii) si  $E \varepsilon X$ ,  $C(E) \varepsilon X$ .

aux propositions I—X la suivante, qui n'est qu'une modification d'un énoncé de M. Sierpiński<sup>1)</sup>:

XI. si  $E \in A(F)$  il existe deux suites transfinies du type  $\Omega$ :

$$E_1, E_2, \dots, E_\alpha, \dots \text{ et } K_1, K_2, \dots, K_\alpha, \dots$$

telles que:  $E_\alpha \in B(F)$ ,  $K_\alpha \in B(F + F^*)$ ,

$$E = \prod_{\alpha < \Omega} E_\alpha = \sum_{\alpha < \Omega} K_\alpha$$

( $\Omega$  désignant le plus petit nombre ordinal indénombrable).

En effet,  $\{A_{n_1 n_2 \dots n_k}\}$  étant le système duquel  $E$  résulte par l'opération  $A$ , on pose:

$$A_{n_1 \dots n_k}^0 = A_{n_1 \dots n_k}, A_{n_1 \dots n_k}^{\alpha+1} = A_{n_1 \dots n_k}^\alpha \sum_{n=1}^{\infty} A_{n_1 \dots n_k}^\alpha$$

et pour  $\lambda$  de seconde espèce:  $A_{n_1 \dots n_k}^\lambda = \prod_{\xi < \lambda} A_{n_1 \dots n_k}^\xi$ .

$$\text{Puis: } E_\alpha = \sum_{n=1}^{\infty} A_n^\alpha$$

$$\text{et } K_\alpha = E_\alpha - \sum_{n_1 \dots n_k} \left\{ A_{n_1 \dots n_k}^\alpha - A_{n_1 \dots n_k}^{\alpha+1} \right\},$$

la sommation étant étendue à tous les systèmes finis:  $n_1 \dots n_k$ .

**2. Lemme.** Etant données: une famille  $F$  d'ensembles telle que

$$(3) \quad F = B(F) = F^*$$

et une suite d'ensembles  $F_0, F_1, F_2, \dots, F_n, \dots$  telle que

$$(4) \quad F_0 = F, F_{2n+1} = A(F_{2n}), F_{2n+2} = F_{2n+1}^*$$

alors:

$$(5) \quad \text{si } E \in F_n, E \text{ est de la forme } \sum_{\alpha < \Omega} U_\alpha \text{ et } \prod_{\alpha < \Omega} V_\alpha \text{ où } U_\alpha \in F \text{ et } V_\alpha \in F.$$

Démonstration. Nous allons prouver d'abord que:

$$(6) \quad F_{2n} \subset F_{2n+2}$$

<sup>1)</sup> Fund. Math. VIII, op. cit.



Pour prouver que  $F_0 \subset F_2$ , observons que  $F_2 = (A(F_0))^*$ . Or, selon VII:  $F_0 \subset A(F_0)$ , d'où  $F_0^* \subset (A(F_0))^*$ , mais, d'après (3):  $F_0 = F_0^*$ . Ainsi:  $F_0 \subset (A(F_0))^* = F_2$ .

Supposons  $F_{2n} \subset F_{2n+2}$ ; nous prouverons que  $F_{2n+2} \subset F_{2n+4}$ . En effet, selon IV:  $A(F_{2n}) \subset A(F_{2n+2})$ ; autrement dit:  $F_{2n+1} \subset F_{2n+3}$ . D'après IV:  $F_{2n+1}^* \subset F_{2n+3}^*$ , c. à. d.  $F_{2n+2} \subset F_{2n+4}$ .

La formule (6) est ainsi établie. Nous allons nous servir encore des formules:

$$(7) \quad B(F_n) = F_n,$$

$$(8) \quad B(F_{2n} + F_{2n}^*) \subset F_{2n+1}.$$

Pour  $n=0$ , l'égalité (7) résulte de (3). En outre:  $B(F_{2n+1}) = B A(F_{2n}) = A(F_{2n}) = F_{2n+1}$  selon VIII. Enfin, si  $F_{2n+1} = B(F_{2n+1})$ , on a  $F_{2n+1}^* = (B(F_{2n+1}))^*$  et en raison de IX:  $(B(F_{2n+1}))^* = B(F_{2n+1}^*)$ . Comme  $F_{2n+2} = F_{2n+1}^*$ , il vient  $B(F_{2n+2}) = B(F_{2n+1}^*) = B(F_{2n+1}^*) = F_{2n+2}$ , ce qui achève la démonstration de (7).

La formule (8), pour  $n=0$ , résulte de (3). D'autre part, si  $n > 0$ , on a  $F_{2n} = F_{2n-1}^*$ , d'où  $F_{2n}^* = F_{2n-1}$  et comme selon (6):  $F_{2n-2} \subset F_{2n}$ , il vient  $F_{2n-1} \subset F_{2n+1}$  donc  $F_{2n}^* \subset F_{2n+1}$ . D'après VII:  $F_{2n} \subset F_{2n+1}$ . Par conséquent:  $F_{2n} + F_{2n}^* \subset F_{2n+1}$  d'où  $B(F_{2n} + F_{2n}^*) \subset B(F_{2n+1}) = F_{2n+1}$  selon (7).

Les formules (7) et (8) établies, passons à la proposition (5). Procédons par induction.

La proposition (5) étant évidemment vraie pour  $n=0$ , supposons la vraie pour  $2n$ ; nous allons la prouver pour  $2n+1$  et  $2n+2$ .

Soit  $E \varepsilon F_{2n+1}$ . Comme  $F_{2n+1} = A(F_{2n})$ , on a selon XI:

$$(9) \quad E = \prod_{\alpha < \Omega} E_\alpha = \sum_{\alpha < \Omega} K_\alpha,$$

$$(10) \quad E_\alpha \varepsilon B(F_{2n}),$$

$$(11) \quad K_\alpha \varepsilon B(F_{2n} + F_{2n}^*).$$

Selon (7) et (10):  $E_\alpha \varepsilon F_{2n}$ , et la proposition (5) étant

supposée vraie pour  $2n$ , on a  $E_\alpha = \prod_{\xi < \Omega} V_\xi^\alpha$ , d'où  $E = \prod_{\alpha < \Omega} \prod_{\xi < \Omega} V_\xi^\alpha$  et  $V_\xi^\alpha \in F$ .

Comme  $\aleph_1^2 = \aleph_1$ , l'ensemble  $E$  est produit d'une suite du type  $\Omega$  d'ensembles de  $F$ .

D'autre part, selon (11) et  $X: C(K_\alpha) \in B(F_{2n} + F_{2n}^*)$ , d'où suivant (8):  $C(K_\alpha) \in F_{2n+1}$ . Comme nous venons de prouver, cela implique que  $C(K_\alpha) = \prod_{\xi < \Omega} G_\xi^\alpha$  où  $G_\xi^\alpha \in F$ . Donc  $K_\alpha = \sum_{\xi < \Omega} C(G_\xi^\alpha)$  et, en posant  $C(G_\xi^\alpha) = H_\xi^\alpha$ , on a:  $E = \sum_{\alpha < \Omega} \sum_{\xi < \Omega} H_\xi^\alpha$  avec  $H_\xi^\alpha \in F^* = F$ .

La proposition (5) est ainsi établie pour  $2n + 1$ . En tenant compte des formules de de Morgan et de l'égalité  $F^* = F$ , on en déduit la proposition (5) pour  $2n + 2$ , c. q. f. d.

3. Nous avons annoncé dans l'introduction que nous allons étudier le problème de la puissance relatif aux ensembles qui s'obtiennent des intervalles en appliquant les opérations  $A$ , et  $C(X)$ . Appelons famille  $S$  cette famille d'ensembles. La définition précise de la famille  $S$  peut s'énoncer de cette façon:

$S$  est la plus petite parmi les familles  $X$  telles que:

- 1<sup>o</sup>  $X$  comprend tous les intervalles,
- 2<sup>o</sup>  $A(X) \subset X$ ,
- 3<sup>o</sup>  $X^* \subset X$ .

La famille  $S$  se prête à une classification analogue à celle des ensembles de Borel. Nous allons prouver notamment que les ensembles de  $S$  peuvent être rangés en  $\aleph_1$  classes définies de la façon suivante: la classe  $S_0$  coïncide avec la classe d'ensembles de Borel;  $\lambda$  étant un nombre de deuxième genre (ou 0) on a: <sup>1)</sup>

$$S_\lambda = B(\sum_{\xi < \lambda} S_\xi), S_{\lambda+2n+1} = A(S_{\lambda+2n}), S_{\lambda+2n+2} = S_{\lambda+2n+1}^*.$$

Il s'agit de prouver que

<sup>1)</sup> On voit que  $S_1$  est la famille d'ensembles  $(A)$  de Souslin,  $S_2$  est celle des complémentaires aux ensembles  $(A)$ . D'après notre lemme, tout ensemble appartenant à une classe  $S_n$  qui a l'indice fini est somme de  $\aleph_1$  ensembles de Borel. Mais je ne sais pas si cette propriété subsiste lorsqu'on passe aux indices infinis.

$$(12) \quad S = \sum_{\alpha < \Omega} S_{\alpha}.$$

A cet effet nous établirons d'abord la proposition:

$$(13) \quad S_{\lambda} = B(S_{\lambda}) = S_{\lambda}^*.$$

La formule (13) est évidemment réalisée pour  $n = 0$ . Si  $\lambda > 0$ , on a  $S_{\lambda}^* = [B(\sum_{\xi < \lambda} S_{\xi})]^* = B(\sum_{\xi < \lambda} S_{\xi}^*)$  selon IX et V; par définition, on a  $S_{\xi}^* = S_{\xi \pm 1}$ , à moins que  $\xi$  ne soit de deuxième genre, où l'on peut supposer  $S_{\xi}^* = S_{\xi}$ . Ainsi  $\sum_{\xi < \lambda} S_{\xi}^* \subset \sum_{\xi < \lambda} S_{\xi}$ , d'où

$$S_{\lambda}^* = B(\sum_{\xi < \lambda} S_{\xi}^*) \subset B(\sum_{\xi < \lambda} S_{\xi}) = S_{\lambda}.$$

On en déduit (13) en s'appuyant sur VI et II.

La formule (13) établie, passons à la démonstration de (12.)

Supposons que, pour  $\xi < \alpha$ , on a  $S_{\xi} \subset S$ . Le nombre  $\alpha$  est d'une des trois formes:  $\lambda$ ,  $\lambda + 2n + 1$  ou  $\lambda + 2n + 2$ . Dans chaque cas on prouve facilement, en s'appuyant sur les définitions de  $S$  et de  $S_{\alpha}$ , que l'inclusion  $S_{\xi} \subset S$  entraîne  $S_{\alpha} \subset S$ .

Ainsi: 
$$\sum_{\alpha < \Omega} S_{\alpha} \subset S.$$

Pour démontrer l'inclusion inverse, il s'agit de prouver que la somme  $\sum_{\alpha < \Omega} S_{\alpha}$  est une des familles  $X$  satisfaisant aux conditions  $1^0$ - $3^0$  (de la définition de  $S$ ). Quant aux conditions  $1^0$  et  $3^0$ , on n'a qu'à tenir compte des propositions:  $S_0$  comprend les intervalles,  $S_{\lambda} = S_{\lambda}^*$  d'après (13) et  $S_{\alpha}^* = S_{\alpha \pm 1}$  pour  $\alpha$  de premier genre. Il nous reste à prouver que, étant donné un système  $\{A_{r_1} \dots A_{r_k}\}$  d'ensembles appartenant à  $\sum_{\alpha < \Omega} S_{\alpha}$ , le résultat de l'opération  $A$  effectuée sur ce système appartient également à cette somme. Or, ce système étant dénombrable, il existe un nombre  $\lambda$  de deuxième genre tel que tous les ensembles du système appartiennent à  $S_{\lambda}$  (puisque, par définition de  $S_{\lambda}$ , on a  $S_{\xi} \subset S_{\lambda}$  pour  $\xi < \lambda$ ). Comme  $S_{\lambda+1} = A(S_{\lambda})$ , le résultat

de l'opération  $A$  appartient à  $S_{\lambda+1}$  donc à  $\sum_{\alpha < \Omega} S_{\alpha}$ .

L'égalité (12) est ainsi établie.

Appelons, avec M. Sierpiński, *hyperborelien* tout ensemble qui appartient à la plus petite famille  $H$  parmi toutes les familles  $X$  telles que: 1) tout intervalle appartient à  $X$ , 2) Si  $E_{\alpha} \in X$ , pour tout  $\alpha < \Omega$ ,  $\sum_{\alpha < \Omega} E_{\alpha} \in X$ , 3) si  $E_n \in X$  pour

$$n = 1, 2, \dots, \prod_{n=1}^{\infty} E_n \in X.$$

Comme l'a prouvé M. Sierpiński dans sa note citée, si  $E \in H$  et si la puissance de  $E$  est  $> \aleph_1$ , l'ensemble  $E$  contient un ensemble parfait. Donc tout ensemble hyperborelien indénombrable est de puissance  $\aleph_1$  ou  $\mathfrak{c}$ .

En s'appuyant sur ce fait, nous établirons à présent le théorème qui forme le but de notre note. Ce théorème s'énonce ainsi:

**Théorème:** Si  $E \in S$ , la puissance de  $E$  est ou bien  $\leq \aleph_0$ , ou bien  $\aleph_1$  ou bien  $\mathfrak{c}$ .

Ce théorème sera évidemment prouvé dès que nous établirons la proposition plus générale que voici:

$$(14) \quad S \subset H.$$

Démonstration de la form. (14). Evidemment tout ensemble de Borel appartient à  $H$ . Donc  $S_0 \subset H$ .

Supposons que pour tout  $\xi < \alpha$ , on a  $S_{\xi} \subset H$ . Je dis que  $S_{\alpha} \subset H$ .

En effet, si  $\alpha = \lambda$  est de deuxième genre, on a:

$$S_{\lambda} = B \left( \sum_{\xi < \lambda} S_{\xi} \right) \text{ et } \sum_{\xi < \lambda} S_{\xi} \subset H.$$

Mais, évidemment  $B(H) = H$ , donc  $B \left( \sum_{\xi < \lambda} S_{\xi} \right) \subset B(H) = H$ , d'où  $S_{\lambda} \subset H$ .

Supposons, d'autre part, que  $\alpha = \lambda + n$  ( $\lambda$  est de deuxième genre ou 0 et  $n = 1, 2, \dots$ ). En tenant compte de (13),

on déduit du lemme que tout ensemble  $E$  appartenant à  $S_{\lambda+n}$  est somme de  $\aleph_\lambda$  ensembles appartenant à  $S_\lambda$ . Comme  $\lambda < \alpha$ , on a  $S_\lambda \subset H$ . Donc  $E$  est somme de  $\aleph_\lambda$  ensembles de  $H$ , ce qui entraîne, par définition de  $H$ , que  $E \in H$ . Autrement dit:  $S_\alpha \subset H$ .

On en conclut par induction transfinie que

$$\sum_{\alpha < \Omega} S_\alpha \subset H$$

ce qui donne, en raison de (12):  $S \subset H$ .

Stefan Kempisty.

### O funkcjach Baire'a.

Przedstawił W. Sierpiński.

Streszczenie.

W pracy tej autor dowodzi, że każda funkcja 1-szej klasy Baire'a rozwija się na szereg wielomianów, prawie wszędzie bezwzględnie zbieżny. Twierdzenie to uogólnia autor dalej w sposób następujący. Jeżeli do klasy 0 zaliczymy funkcje ciągłe, zaś do klasy  $\alpha$  (gdzie  $\alpha$  oznacza liczbę porządkową  $< \Omega$ ) funkcje, będące sumami szeregów funkcji klas  $< \alpha$ , zbieżnych wszędzie, a prawie wszędzie bezwzględnie, to uzyskana w ten sposób klasyfikacja funkcji pokrywa się z klasyfikacją Baire'a.

### Sur les fonctions de M. Baire.

Par Stefan Kempisty.

Il résulte du théorème de Weierstrass sur les polynomes que toute fonction finie de première classe de M. Baire est représentable par une série de polynomes. La fonction étant discontinue, cette série n'est pas uniformément convergente. Et même il existe des fonctions de première classe qui, n'étant pas égales à la différence de deux fonctions semicontinues, ne

peuvent pas être développées en séries absolument convergentes de polynômes<sup>1)</sup>.

Or, en appliquant le théorème de M. Egoroff sur la convergence uniforme, nous pouvons montrer que *les fonctions de première classe sont développables en séries de polynômes presque partout absolument convergentes.*

En généralisant ce résultat aux classes supérieures, nous verrons que la classification de fonctions suivant les séries itérées presque partout absolument convergentes est identique à celle de M. Baire.

**Lemme.** Quel que soit la suite presque partout convergente de fonctions mesurables finies  $S_n(x)$ , on en peut choisir une suite

$$s_{n_1}, s_{n_2}, s_{n_3}, \dots, s_{n_k} \dots$$

telle que la série

$$s_{n_1} + (s_{n_2} - s_{n_1}) + \dots + (s_{n_k} - s_{n_{k-1}}) \dots$$

soit presque partout absolument convergente.

Considérons la suite de fonctions  $s_n(x)$  définies dans l'intervalle fini  $(a, b)$  et soit  $s(x)$  la limite de  $s_n(x)$ .

Il résulte du théorème de M. Egoroff sur la convergence uniforme<sup>2)</sup> qu'il existe une suite des ensembles  $E_k$ , tels que

$$1^0 \quad E_k \text{ fait partie de } E_{k+1},$$

$$2^0 \quad \text{mes } E_k > b - a - \frac{1}{k}$$

$$3^0 \quad \text{la suite donnée est uniformément convergente sur } E_k.$$

Choisissons  $n_k$  de manière qu'on ait

$$\left| s_{n_k}(x) - s(x) \right| < \frac{1}{2^k}, \text{ pour } x \in E_k.$$

1) W. Sierpiński, sur les fonctions développables en séries absolument convergentes de fonctions continues. *Fundamenta Math.* t. II (1921) p. 15.

2) D. Th. Egoroff, Sur les suites de fonctions mesurables. *Comptes Rendus de l'Acad. des Sc. Paris* 152 (1911) p. 244.

La série correspondante

$$s = s_{n_1} + (s_{n_2} - \varepsilon_{n_1}) + (s_{n_k} - s_{n_{k-1}}) + \dots$$

est évidemment presque partout absolument convergente.

En effet, pour un point  $x$  appartenant à un des ensembles  $E_k$  et par suite à tous les ensembles suivants, nous avons

$$\left| s_{n_{k+p}} - s_{n_{k+p-1}} \right| < \left| s_{n_{k+p}} - s \right| + \left| s_{n_{k+p-1}} - s \right| < \frac{1}{2^{k+p}} + \frac{1}{2^{k+p-1}},$$

quel que soit  $p$  entier positif.

Il s'en suit que

$$\begin{aligned} \left| s_{n_{k+1}} - s_{n_k} \right| + \left| s_{n_{k+2}} - s_{n_{k+1}} \right| + \dots + \left| s_{n_{k+p}} - s_{n_{k+p-1}} \right| + \dots < \\ < \frac{1}{2^{k-1}}, \text{ pour } x \in E_k. \end{aligned}$$

Or l'ensemble de points qui n'appartiennent pas à aucun des ensembles  $E_k$  est de mesure nulle, puisque

$$\text{mes} \left[ (a, b) - \sum_{k=1}^{\infty} E_k \right] < b - a - \text{mes } E_k < \frac{1}{k},$$

quel que soit  $k$ .

Lorsque l'intervalle considéré est infini, on doit définir  $E_k$  dans l'intervalle  $(-k, k)$  de manière qu'on ait

$$\text{mes } E_k > 2k - \frac{1}{k},$$

les autres conditions étant conservées.

Alors, la série correspondante sera presque partout absolument convergente dans l'intervalle  $(-k, k)$  et par suite dans l'intervalle infini  $(-\infty, +\infty)$ .

**Théorème.** *Toute fonction de première classe de M. Baire est développable en une série presque partout absolument convergente de polynomes.*

Soit  $f(x)$  la limite de fonctions  $f_n(x)$  continues dans  $(a, b)$ . D'après le théorème de Weierstrass il existe un polynome

$P_n$  tel que

$$|P_n(x) - f_n(x)| < \frac{1}{n} \quad (1)$$

dans  $(a, b)$ .

Alors 
$$f(x) = \lim_{n \rightarrow \infty} P_n(x).$$

La série construite d'après notre lemme:

$$f(x) = P_{n_1} + (P_{n_2} - P_{n_1}) + \dots + (P_{n_k} - P_{n_{k-1}}) + \dots$$

est presque partout absolument convergente et leurs termes sont des polynomes.

Lorsque l'intervalle est infini, on détermine  $P_n$  de manière que l'inégalité (1) soit vérifiée dans l'intervalle  $(-n, +n)$ .

Passons aux classes supérieures.

Considérons une classification de fonctions d'après les règles suivantes:

1<sup>o</sup> les fonctions continues constituent la classe 0,

2<sup>o</sup> une fonction appartient à la classe  $\alpha < \Omega$  lorsqu'elle n'appartient pas à une classe inférieure et lorsqu'elle est somme d'une série partout convergente et presque partout absolument convergente de fonctions de classe  $< \alpha$ .

**Théorème.** *Toute fonction de classe  $\alpha$  de M. Baire appartient à la classe  $\alpha$  ainsi définie et inversement.*

Notre théorème est évidemment vrai pour  $\alpha = 0$  et même pour  $\alpha = 1$ , les polynomes étant des fonctions continues.

Supposons, pour moment, que le théorème est vérifié pour tout nombre inférieur à  $\alpha$ .

Soit  $f(x)$  une fonction de classe  $\alpha$  de M. Baire, donc limite des fonctions  $f_n(x)$  de classes  $\alpha_n < \alpha$ .

En vertu de notre lemme, nous avons

$$f = f_{n_1} + (f_{n_2} - f_{n_1}) + \dots + (f_{n_k} - f_{n_{k-1}}) + \dots,$$

la série étant presque partout absolument convergente.

Les classes de M. Baire et celles qui viennent d'être définies étant identiques, d'après notre hypothèse, pour  $\alpha_{n_k} < \alpha$ , nous voyons que les termes de notre série sont de classes inférieures à  $\alpha$  suivant la classification admise.

Ainsi d'après le principe d'induction transfinie le théorème est démontré.

Wilno, mars 1926.



Otton Nikodym.

**Sur un ensemble plan fermé, tel que la somme de toutes les droites qui ne le rencontrent pas est un ensemble non mesurable (B).**

W pracy tej autor podaje przykład zbioru płaskiego, zamkniętego, takiego, iż suma wszystkich prostych, które go nie trafiają, tworzy zbiór niemierzalny w sensie Borela.

M. M. Sierpiński et Mazurkiewicz ont posé le problème d'étudier la somme de toutes les droites<sup>1)</sup> contenues dans un ensemble donné à l'avance. Relativement à ce problème, on sait jusqu'ici que, si l'ensemble donné est un ensemble  $(G)$  dans l'espace euclidien à un nombre fini de dimensions, la somme considérée est toujours un ensemble  $(A)$  de MM. Souslin et Lusin. — Il est intéressant de savoir, si la somme en question peut être un ensemble non mesurable  $(B)$ . Un exemple d'un tel ensemble  $(G)$  dans l'espace à trois dimensions est donné dans le VII vol. de *Fund. Math.*<sup>2)</sup> et on y a signalé l'existence d'un exemple à deux dimensions sans donner des renseignements plus précis. — Le but de ce travail est de donner la démonstration de l'existence d'un ensemble  $(G)$  plan, pour lequel la somme de toutes les droites illimitées, contenues dans cet ensemble, forme un ensemble non-mesurable  $(B)$ . Il est intéressant de remarquer que les difficultés de la construction pour le plan sont beaucoup plus grandes que dans le cas de l'espace à trois dimensions.

Notations.

1.  $(x, y)$  désigne le point dont des coordonnées sont  $x$  et  $y$ .

2.  $(A, B)$  (en parenthèses grasses) désigne le segment ouvert, c'est-à-dire l'ensemble de tous les points du segment rectiligne, les extrémités  $A$  et  $B$  exclues.

<sup>1)</sup> On considère la droite comme un ensemble de points.

<sup>2)</sup> Nikodym et Sierpiński. *Sur un ensemble ouvert etc.* *Fund. Math.* t. VII. p. 259.

3.  $\langle A, B \rangle$  désigne le segment rectiligne fermé, c'est-à-dire les extrémités  $A, B$  comprises.

On considère ce segment comme un ensemble de points.

4. Si  $\mathfrak{E}$  est un ensemble,  $(\mathfrak{E})$  désigne ce que devient  $\mathfrak{E}$ , si l'on le ferme. — C'est donc la somme de  $\mathfrak{E}$  et de sa dérivée.

5.  $\widehat{x, y \{ \dots \}}$  désigne l'ensemble de tous les points  $(x, y)$ , dont les coordonnées  $x, y$  satisfont à la condition spécifiée entre les accolades  $\{ \dots \}$ .

6.  $\stackrel{df}{=} \text{ signifie „égal par définition”.$

7. Si  $T$  est une correspondance biunivoque, „ $T$  pro  $\alpha$ ” désigne ce qui correspond au  $\alpha$  par cette correspondance.

§ 2. Avant d'aborder la construction de notre exemple, nous allons indiquer la marche générale des idées du raisonnement.

Soit  $\mathfrak{E}$  un ensemble  $(A)$ , non mesurable  $(B)$ , situé dans l'intervalle  $(A, B)$  de l'axe  $x$  et soit

$$\left\{ \mathfrak{E}_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \right\}, \quad \begin{matrix} (\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k = 1, 2, \dots) \\ (k = 1, 2, \dots) \end{matrix}$$

un système déterminant, dont le noyau est l'ensemble  $\mathfrak{E}$ . Supposons que les intervalles  $\mathfrak{E}_i$  soient ouverts, qu'ils soient contenus dans  $(A, B)$  et qu'ils satisfassent à la condition suivante:  $\mathfrak{E}_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_{k+1}} \subset \mathfrak{E}_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}$  pour toutes les cortèges d'indices. Imaginons qu'on a construit des tubes:  $\mathfrak{F}_{\alpha_1}$ , ( $\alpha_1 = 1, 2, \dots$ ) limités par des demi-droites divergentes, situées dans le demi-plan  $\widehat{xy \{ y > 0 \}}$  et issues des extrémités des intervalles  $\mathfrak{E}_{\alpha_1}$ , de sorte que chaque tube forme un domaine ouvert, non borné, limité par le segment  $\mathfrak{E}_{\alpha_1}$ , et les deux demi-droites divergentes. — Nous voudrions déterminer ces tubes de manière à ce qu'ils n'aient de points communs deux à deux qu'au dessous de la droite  $y = 1$ .

Envisageons maintenant le tube  $\mathfrak{F}_{\alpha_1}$  et essayons de répéter la même construction en partant des intervalles  $\mathfrak{E}_{\alpha_1, 1}$ ,  $\mathfrak{E}_{\alpha_1, 2}, \dots$

et en choisissant des nouveaux tubes  $\overline{\mathfrak{S}}_{a_1,1}, \overline{\mathfrak{S}}_{a_1,2}, \dots$  de manière à ce qu'ils ne sortent jamais du tube  $\overline{\mathfrak{S}}_{a_1}$  et qu'ils n'aient de points communs deux à deux qu'au dessous de la droite  $y = 2$ . La chose n'est pas toujours possible, mais nous montrerons dans la suite que la construction peut être réalisée par un choix convenable de l'ensemble  $\mathfrak{S}$  et de son système déterminant.

Supposons que notre procédé peut être continué indéfiniment. On obtient ainsi un système de tubes  $\{\overline{\mathfrak{S}}_{a_1, a_2, \dots, a_k}\}$ :  $(a_1, a_2, \dots, a_k = 1, 2, \dots)$ ,  $(k \dots 1, 2, \dots)$ . Si l'on envisage l'ensemble

$$\mathfrak{S} \stackrel{\text{df}}{=} \sum_{k=1}^{\infty} \sum_{a_1, a_2, \dots, a_k = 1, 2, \dots} \widehat{xy} \{y < k\} \cdot \overline{\mathfrak{S}}_{a_1, a_2, \dots, a_k}$$

on voit qu'à son aide on peut facilement construire l'ensemble  $(G)$  cherché. Voilà l'idée que je dois à M. Sierpiński.

§ 3. Pour réaliser ce que nous nous proposons de faire, nous aurons besoin de la construction fondamentale suivante,

Etant donnés 1) un domaine ouvert (un tube)  $\mathfrak{O}\mathfrak{U}$ , limité par un segment  $\langle G, H \rangle$  de l'axe  $x$  et par deux demi-droites  $\dot{g}, \dot{h}$  divergentes issues respectivement des points  $G, H$  et situées dans le demi-plan  $\widehat{xy} \{y > 0\}$ , 2) un nombre positif  $r$ , 3) une suite infinie d'intervalles:

$$\langle G_1, H_1 \rangle, \langle G_2, H_2 \rangle, \dots, \dots \quad (1)$$

s'empiétant mutuellement on non, où

$$\langle G_n, H_n \rangle \subset (G, H),$$

trouver une suite de tubes  $\mathfrak{O}\mathfrak{U}_1, \mathfrak{O}\mathfrak{U}_2, \dots$ , contenus dans  $\mathfrak{O}\mathfrak{U}$ , partant respectivement des intervalles  $(+)$ , limités respectivement par  $\langle G_n, H_n \rangle$  et par deux droites *parallèles*, et tels que les ensembles  $\mathfrak{O}\mathfrak{U}_n \cdot \widehat{xy} \{y > r\}$  n'aient pas de points communs deux à deux. — Transformons ledit problème à l'aide de la transformation homographique  $\Phi$  (du plan), satisfaisante aux conditions suivantes: 1) à la droite à l'infinie corresponde la droite  $y = s$ , où  $s$  est un nombre donné, supérieur à  $r$ , 2) tous les

points de la droite  $y = r$  se conservent, 3) la droite  $y = 0$  passe à l'infini.

Le tube  $\mathcal{D}_n$  se transforme ainsi en un angle  $\mathcal{D}'_n$ , dont le sommet  $N'_n$  se trouve sur le segment  $\langle G', H' \rangle$ , dont les extrémités  $G', H'$  correspondent aux points à l'infini, situés sur les droites  $g, h$ .

Si l'on désigne par  $A_n, B_n$  les points d'intersection des demi-droites  $\dot{g}_n, \dot{h}_n$  avec la droite  $y = r$ , les bras  $\dot{g}'_n, \dot{h}'_n$  de cet angle  $\mathcal{D}'_n$  passent par  $A_n$  et  $B_n$ . — Soient  $\gamma_n, \delta_n$  les directions qui représentent les points (à l'infini) correspondant aux points  $G_n$  et  $H_n$ . — Si nous faisons varier la position des points  $A_n, B_n$ , en conservant leur distance et leur ordre et en laissant fixe l'intervalle  $(G_n, H_n)$ , on obtient dans la configuration transformée des différents angles  $A_n \widehat{N'_n} B_n$  avec des bras respectivement *parallèles*. C'est-à-dire, les directions  $\gamma_n$  et  $\delta_n$  restent fixes. On voit donc, qu'à chaque intervalle  $(G_n, H_n)$  corresponde une classe d'angles homothétiques dont les sommets sont situés sur  $\langle G', H' \rangle$ , la grandeur et l'orientation de ces angles étant complètement déterminées par la position et la grandeur de l'intervalle  $(G_n, H_n)$ .

Notre problème auxiliaire se présente alors comme il suit: construire une suite infini d'angles  $A_n \widehat{N'_n} B_n$  de manière à ce que les triangles  $A_n N'_n B_n$  n'aient pas, même si l'on les ferme, de points communs deux à deux, mais sous la condition d'avoir donné à l'avance les grandeurs et les orientations de ces angles.

Envisageons le triangle  $A_n N'_n B_n$ . Soit  $P_n$  le point situé au milieu du segment  $A_n B_n$ . Joignons les points  $P_n$  et  $N'_n$  par une droite et menons - y les parallèles passant par  $A_n$  et par  $B_n$ . Ces parallèles coupent la droite  $y = s$  dans deux points que nous désignerons par  $C'_n, D'_n$ . On obtient ainsi le parallélogramme  $A_n B_n C'_n D'_n$ . Le problème auxiliaire sera à fortiori résolu, si l'on réussissait à construire une suite des parallélogrammes fermés  $A_n B_n C'_n D'_n$  relativement aux intervalles  $(C_n, H_n)$  donnés à l'avance et de manière à ce que, ces parallélogrammes

n'aient pas de points communs deux à deux et que les bases  $\langle C'_n, D'_n \rangle$  se trouvent dans  $(G', H')$ .

On verra dans la suite que si l'on suppose que la série

$$\sum_{n=1}^{\infty} \text{mes } (G_n, H_n)$$

soit convergente, on peut effectivement faire la construction en question pour tous les intervalles  $(G_n, H_n)$  sauf pour un nombre fini d'eux au plus.

C'est pourquoi nous aurons besoin d'un ensemble  $E$ , pour lequel il existe un système déterminant, tel que la somme:

$$\sum_{k=1}^{\infty} \sum_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} \text{mes } E_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}$$

serait finie. L'idée générale des raisonnements que nous venons d'exposer, subira dans ce qui va suivre, des modifications convenables imposées par la nature du problème.

§ 4. Passons maintenant aux considérations plus exactes, en abordant le problème auxiliaire concernant les parallélogrammes dont nous venons de parler.

Lemme I. D'une manière précise, supposons qu'on ait 1) deux nombres  $k$  et  $b$ , où  $k < b$ , 2) deux segments ouverts:

$$(A, B) \underset{\text{df}}{=} \widehat{xy} \{y = k, m < x < n\},$$

$$(L', M) \underset{\text{df}}{=} \widehat{xy} \{y = b, p < x < q\},$$

$$\text{où } n - m > q - p,$$

3) une suite infinie des nombres positifs:

$$v_1, v_2 \dots$$

tels que la somme  $\sum_{n=1}^{\infty} v_n$  soit convergente,

4) outre cela, à chaque  $n$  soit attribuée une direction, représentée par l'angle  $\varphi_n$  donné à l'avance, qu'elle fait avec l'axe  $+x$ , ces directions satisfaisant à l'inégalité:

$$\frac{q-n}{b-k} \leq \cotg \varphi_n \leq \frac{p-m}{b-k} \cdot *)$$

Je dis que dans ces conditions on peut trouver un nombre  $n_0$  et une suite d'intervalles ouverts

$$W_1, W_2, \dots$$

situés sur le segment  $(L, M)$  de sorte que:

1)  $\text{mes } W_n = V_{n_0+n}$

2) les intervalles  $\langle W_n \rangle$ , ( $n = 1, 2, \dots$ ) n'aient pas de points communs deux à deux

3) si  $(x', b) \in \langle W_s \rangle$  et  $(x'', b) \in \langle W_t \rangle$ , où  $x' < x''$  on a, quelque soient les indices  $s, t$ :

$$x' - (b-k) \cotg \varphi_s < x'' - (b-k) \cotg \varphi_t,$$

ce que veut dire que, si l'on mène les droites  $l'$  et  $l''$  par les points  $(x', b)$ ,  $(x'', b)$  dans les directions déterminées respectivement par  $\varphi_s$  et  $\varphi_t$ , les droites  $l'$  et  $l''$  ne se coupent pas dans la bande limitée par les droites  $y = k$  et  $y = b$ .

L'équation de la droite passant par  $(x', b)$  et ayant la direction  $\varphi_s$  est:

$$(y - b) \cotg \varphi_s = x - x',$$

d'où le point, où cette droite coupe la droite  $y = k$ , est

$$x = x' + (k - b) \cotg \varphi_s$$

$$x = x' - (b - k) \cotg \varphi_s$$

4) si  $(x', b) \in \langle W_n \rangle$ , on ait:

$$m < x' - (b - k) \cotg \varphi_n < n,$$

ce qui veut dire que les parallélogrammes ne sortent jamais du quadrilatère  $ABLM$ .

L'idée de la démonstration sera basée sur la remarque suivante, bien intuitive. Considérons le plan représenté par l'équation

$$z = x - (b - k) \cdot \lambda, \quad (2)$$

où  $x$  et  $\lambda$  sont des variables indépendantes et  $z$  la variable dé-

\*) Par l'hypothèse on a:  $q - n < p - m$  et  $b - k > 0$ .

pendante. Si l'on suit un chemin situé dans le plan (2) de sorte que l'on traverse toujours les lignes de niveau

$$x - (b - k) \cdot \lambda = \text{const.},$$

de ce plan dans la direction de gauche à droite (p. ex. en augmentant les  $x$ ), on ne va jamais qu'en *montant* (en augmentant la coordonnée  $z$ ).

D'une manière précise envisageons la fonction  $F(\lambda)$ ,

définie dans l'intervalle  $\left\langle \frac{q - n}{b - k}, \frac{p - m}{b - k} \right\rangle$  comme il suit:

$$F(\lambda) = -2 \sum_{\lambda_n \leq \lambda} v_n + q$$

où la sommation s'étend à tous les indices  $n$ , pour lesquels  $\lambda_n = \cotg \varphi_n \leq \lambda$  et  $n \geq \mu$ ; le nombre  $\mu$  ne sera déterminé que dans la suite.

Le fonction n'est pas croissante, puisque tous les  $v_n$  sont positifs. — La sommation a un sens bien déterminé puisque la série  $\sum_{n=1}^{\infty} v_n$  est supposée d'être convergente. — D'après l'hypothèse l'ensemble de nombres  $\lambda_n$  se trouve enfermé dans l'intervalle

$$\left\langle \frac{q - n}{b - k}, \frac{p - m}{b - k} \right\rangle$$

Déterminons le nombre  $\mu$  de sorte que

$$F\left(\frac{p - m}{b - k}\right) \geq p$$

ce que nous pouvons faire puisque  $\sum_n v_n$  est convergente.

On a donc dans  $\left\langle \frac{q - n}{b - k}, \frac{p - m}{b - k} \right\rangle$ :  $q \geq F(\lambda) \geq p$ .

L'ensemble  $\Lambda$  de tous les nombres  $\lambda_n$ , ( $n > \mu$ ) est au plus dénombrable. A chaque nombre  $\lambda$  appartenant à  $\Lambda$  faisons correspondre la quantité:

$$s(\lambda) = \sum_{\lambda_n = \lambda} v_n$$

la sommation étant étendue à tous les indices  $n$ , pour lesquels  $\lambda_n = \lambda$  et  $n > p$ .

Envisageons les intervalles, situés sur l'axe  $x$ :

$$(F(\lambda), F(\lambda) + 2s(\lambda)), \text{ où: } \lambda \in \Lambda.$$

Je dis que, si  $\lambda' < \lambda''$  on a:

$$F(\lambda'') < F(\lambda'') + 2s(\lambda'') \leq F(\lambda') < F(\lambda') + 2s(\lambda').$$

En effet, on a:

$$F(\lambda'') = -2 \cdot \sum_{\lambda_n \leq \lambda''} v_n + q$$

$$\text{d'où: } F(\lambda'') + 2s(\lambda'') = -2 \cdot \sum_{\lambda_n < \lambda''} v_n + q - 2 \cdot \sum_{\lambda_n = \lambda''} v_n + 2s(\lambda'')$$

$$= -2 \cdot \sum_{\lambda_n < \lambda''} v_n + q \tag{1}$$

On a aussi:

$$F(\lambda') = -2 \cdot \sum_{\lambda_n \leq \lambda'} v_n + q \tag{2}$$

Mais

$$\sum_{\lambda_n \leq \lambda'} v_n \leq \sum_{\lambda_n < \lambda''} v_n,$$

puisque  $\lambda' < \lambda''$  et tous les  $v_n$  sont positifs.

Donc, en vertu de (1) et (2), on a:

$$F(\lambda'') + 2s(\lambda'') \leq F(\lambda')$$

c. q. à d.

On voit facilement que si  $\lambda \in \Lambda$ , on a:

$$(F(\lambda), F(\lambda) + 2s(\lambda)) \subset (p, q)$$

En effet, on a

$$F(\lambda) \geq p,$$

$$\text{et: } F(\lambda) + 2s(\lambda) = -2 \sum_{\lambda_n < \lambda} v_k + q \leq q.$$



Ceci posé, envisageons l'intervalle

$$(F(\lambda), F(\lambda) + 2s(\lambda))$$

$$\text{dont la longueur est } = 2 \cdot s(\lambda) = 2 \cdot \sum_{\lambda_n=\lambda} v_n$$

Soient  $n_1 < n_2 < \dots$  tous les différents indices  $> \mu$  qui interviennent dans la sommation en question:

$$S(\lambda) = v_{n_1} + v_{n_2} + \dots$$

Cette somme peut avoir un nombre fini ou infini de termes et elle peut même se réduire à un seul terme. Quelques soient les circonstances qui s'y présentent, on peut définir les intervalles:

$$\langle a_{n_1}, b_{n_1} \rangle \stackrel{df}{=} \langle F(\lambda) + \frac{v_{n_1}}{2}, F(\lambda) + \frac{3v_{n_1}}{2} \rangle$$

$$\langle a_{n_2}, b_{n_2} \rangle \stackrel{df}{=} \langle F(\lambda) + 2v_{n_1} + \frac{v_{n_2}}{2}, F(\lambda) + 2v_{n_1} + \frac{3v_{n_2}}{2} \rangle$$

et d'une manière générale

$$\langle a_{n_m}, b_{n_m} \rangle \stackrel{df}{=} \langle F(\lambda) + 2 \sum_{k=1}^{m-1} v_{n_k} + \frac{v_{n_m}}{2},$$

$$F(\lambda) + 2 \sum_{k=1}^{m-1} v_{n_k} + \frac{3v_{n_m}}{2} \rangle$$

pour  $m > 1$

On voit que, d'après les résultats obtenus, les intervalles:

$$\langle a_1, b_1 \rangle, \langle a_2, b_2 \rangle : \dots$$

sont ainsi bien définis et n'ont pas deux à deux de points communs. Ils sont contenus tous dans  $(p, q)$ .

On a aussi:  $\langle a_n, b_n \rangle \subset (F(\lambda_n), F(\lambda_n) + 2s(\lambda_n))$

Passons maintenant au plan  $xy$  et considérons les segments:

$$\bigwedge_{xy} \left\{ \begin{array}{l} a_n \leq x \leq b_n \\ y = b \end{array} \right\}, n > \mu$$

Soit  $n' \neq n''$  et  $a_{n'} \leq x' \leq b_{n'}$ ,  $a_{n''} \leq x'' \leq b_{n''}$ . Menons par le point  $(x', b)$  la droite  $\lambda'$ , ayant la direction  $\varphi_n$  et par le point  $(x'', b)$  a

droite  $\lambda''$  dans la direction  $\varphi_{n''}$ . Les points d'intersection de ces droites avec la droite  $x = k$  ont respectivement les abscisses:

$$x_1 = x' + (k - b) \cotg \varphi_n$$

$$x_1'' = x'' + (k - b) \cotg \varphi_{n''}$$

Je vais démontrer que la relation  $x' > x''$  entraîne toujours l'inégalité  $x_1' > x_1''$ .

Deux cas peuvent s'y présenter: ou 1<sup>o</sup>)  $\varphi_n' = \varphi_{n''}$ , ou bien 2<sup>o</sup>)  $\varphi_n' \neq \varphi_{n''}$ .

Dans le cas 1<sup>o</sup> la chose est évidente.

Supposons donc que  $\varphi_n' \neq \varphi_{n''}$  et que  $x' > x''$ .

Dans ce cas on a nécessairement:

$$\cotg \varphi_n' < \cotg \varphi_{n''}$$

En effet, l'égalité  $\cotg \varphi_n' = \cotg \varphi_{n''}$  étant exclue, si l'on suppose que  $\cotg \varphi_n' > \cotg \varphi_{n''}$ , on aurait  $\lambda_{n'} > \lambda_{n''}$ . Puisque  $\lambda_{n'} \in \Lambda$  et  $\lambda_{n''} \in \Lambda$ , on aurait d'après les résultats obtenus plus haut:

$$F(\lambda_{n'}) < F(\lambda_{n'}) + 2s(\lambda_{n'}) \leq F(\lambda_{n''}) < I(\lambda_{n''}) + 2s(\lambda_{n''})$$

et par conséquent:

$$a_n' < b_n' < a_n'' < b_n''$$

d'où

$$x' < x''$$

ce qui est en contradiction avec la supposition  $x' > x''$

Il s'ensuit que

$$\cotg \varphi_n' < \cotg \varphi_{n''}$$

et par conséquent  $x_1' > x_1''$ , puisque  $b > k$ .

Si l'on pose:

$$a_n' =_{df} a_n + (k - b) \cotg \varphi_n$$

$$b_n' =_{df} b_n + (k - b) \cotg \varphi_n$$

on voit que les parallélogrammes:

$$(a_n', k), (b_n', k), (b_n, b), (a_n, b)$$

n'ont pas deux à deux de points communs, même si l'on les ferme.

Tous ces parallélogrammes sont contenus dans le quadrilatère  $ABLM$ .

En effet, on a quelque soit  $n$ :

$$\cotg \psi' = \frac{q-b}{b-k} \leq \cotg \psi_n \leq \frac{p-m}{b-k} = \cotg \psi'',$$

où  $\psi'$  et  $\psi''$  sont les angles que font les droites  $MB$  et  $NA$  respectivement avec l'axe  $+x$ .

On a donc:

$$a'_n > p + (k-b) \cotg \psi''$$

$$b'_n < q + (k-b) \cotg \psi'$$

c'est-à-dire:

$$a'_n > p + \frac{k-b}{b-k} (p-m) = p - p + m = m$$

$$b'_n < q + \frac{k-b}{b-k} (q-n) = q - q + n = n,$$

ce qui nous montre que  $\langle a'_n, b'_n \rangle \subset (m, n)$ .

Les intervalles  $\langle a_n, b_n \rangle$ , à partir d'un certain rang, satisfont donc complètement aux conditions désirées dans l'énoncé du lemme. Le lemme est donc démontré.

§ 5. Si  $a, b$  sont deux points situés sur l'axe  $x$  et si  $a < b$ , appelons  $U$ -domaine appartenant au segment  $(a, b)$  chaque domaine ouvert, limité par ce segment, par une demi-droite  $l$  issue du point  $a$ , et par une demi-droite  $m$  issue du point  $b$ , les demi-droites  $l$  et  $m$  se trouvant dans le demi-plan  $\widehat{xy} \{y > 0\}$  et étant portées sur les droites dont le point d'intersection existe et se trouve dans le demi-plan  $\widehat{xy} \{y < 0\}$ .

II. Lemme. Soit  $W$  un  $U$ -domaine appartenant au segment  $(a, b)$ , où  $a < b$ , soit  $k$  un nombre positif et

$$(a_1, b_1), (a_2, b_2), \dots$$

une suite infinie d'intervalles, tels que

$$1) \langle a_n, b_n \rangle \subset (a, b), (n = 1, 2, \dots)$$

2) la somme des longueurs de ces intervalles

$$\sum_{n=1}^{\infty} \text{mes } (a_n, b_n)$$

soit convergente.

Dans ces conditions il existe une suite infinie d'ensembles  $W_1, W_2, \dots$  et un nombre  $\mu$  satisfaisant aux conditions suivantes:

- 1)  $W_n \subset W$  pour  $n > \mu$
- 2)  $W_n$  est un  $U$ -domaine correspondant au segment  $(a_n, b_n)$ , pour  $n > \mu$ .
- 3) les ensembles

$$W_n \cdot \widehat{xy} \{y \geq k\} \text{ pour } n > \mu$$

n'ont pas, même si l'on les ferme, de points communs deux à deux.

Au lieu d'une démonstration analytique; pour gagner en clarté des idées et en brièveté d'exposé, nous préférons de donner une esquisse de démonstration, en n'employant que le langage géométrique.

Envisageons la troisième axe  $z$  des coordonnées, perpendiculaire au plan  $x, y$  dans le point  $x=0, y=0$  et menons le plan  $\pi$ :

$$\Pi \stackrel{\text{df}}{=} \widehat{xyz} \{x = k\} \quad (1)$$

Faisons la projection centrale sur le plan  $\Pi$  du demi-plan  $(+x, +y, -x)$ , projection produite par des rayons issus du point  $S$ , dont les coordonnées sont  $x=y=0, z=1$ . La dite projection détermine une correspondance  $\Gamma$  entre des points du plan  $x, y$  et des points du plan  $\Pi$ , cette correspondance étant homographique, biunivoque et bicontinue si l'on n'y l'applique qu'aux points du domaine ouvert  $W$ .

Le domaine  $W$  est limité par le segment  $\langle a, b \rangle$  et par deux demi-droites  $l, m$  dont la première part du point  $a$  et la deuxième du point  $b$ . Soient respectivement  $a', b'$  les points d'intersection de la droite  $\widehat{xyz} \{x = k, z = 0\}$  avec  $l$  et  $m$ . Menons par  $S$  la droite  $SL$  parallèle à  $l$  et soit  $L$  le point où  $SL$  coupe le plan  $\Pi$ .

D'une manière analogue, soit  $M$  le point d'intersection du plan  $\Pi$  avec la droite  $SM$  issue du point  $S$  et parallèle à  $m$ .

La projection cherchée du domaine  $W$  est un domaine ouvert (du plan  $\Pi$ ), limité par le segment  $LM$  et par deux demi-droites dont l'une part du point  $L$  et passe par  $a'$  et l'autre part du point  $M$  et passe par  $b'$ .

Les droites  $Sb$  et  $Mb'$  étant parallèles d'une part et les droites  $Sa$  et  $La'$  d'autre part, on voit que les demi-droites  $Mb'$  et  $La'$  sont divergentes de sorte que le segment  $a'b'$  est plus grand que  $LM$ .

Soit maintenant  $(a_n, b_n)$  un des intervalles donnés, situés dans  $(a, b)$ . Désignons par  $l_n$  le point

$$x = \frac{a_n + b_n}{2}, y = 0, z = 0.$$

Soit  $\lambda_n$  le *cotangens* de l'angle que fait la demi-droite  $Sl_n$  avec l'axe  $+x$ .<sup>1)</sup> On a évidemment:

$$\cotg \psi' < \lambda_n < \cotg \psi''$$

où  $\psi'$  et  $\psi''$  sont respectivement les angles enfermés entre l'axe  $+x$  et les droites  $sb$  et  $sa$ .

Désignons par  $v_i$  la longueur de l'intervalle  $(a_i, b_i)$ .

Considérons maintenant le plan  $\pi$  et introduisons-y un système des coordonnées rectangulaires  $\xi, \eta$  en plaçant l'axe  $\xi$  sur la droite  $\widehat{xyz} \{y = k, z = 0\}$ , l'axe  $\eta$  sur la droite  $\widehat{xyz} \{y = k, x = 0\}$ , le centre dans le point  $x = 0, y = k, z = 0$  et en dirigeant les axes  $+ \xi$  et  $+ \eta$  vers les côtés, où sont dirigées respectivement les axes  $+x$  et  $+z$ .

On obtient ainsi dans le plan  $\pi$  ( $\xi, \eta$ ) une configuration réalisant précisément les conditions du problème auxiliaire précédent, à savoir:

On a deux nombres 0 et 1 et deux segments

$(L, M)$  situé sur la droite  $\eta = 1$

$(a' b')$  situé sur la droite  $y = 0$

la longueur du premier segment étant *inférieure* à celle du deuxième segment.

<sup>1)</sup> Par le sens direct des angles on entend ici celui, qui ramène, par une rotation de  $\frac{\pi}{2}$ , l'axe  $+x$  à l'axe  $+z$ .

On a donné une suite infinie des nombres positifs  $\{v_n\}$ , telle que la série  $\sum_{n=1}^{\infty} v_n$  est convergente.

Outre cela, à chaque  $n$  est attribuée une direction  $\varphi_n$ , où  $\cotg \varphi_n = \lambda_n$ , chaque  $\lambda_n$  étant évidemment compris entre le cotangens de l'angle que fait la demi-droite  $Mb'$  avec  $+\xi$ , et entre le cotangens de l'angle  $\psi''$  que fait la demi-droite  $La'$  avec la même axe:

$$\cotg \psi' \leq \lambda_n \leq \cotg \psi''.$$

Par conséquent il existe un nombre  $\mu$  et une suite d'intervalles

$$\langle c_1, d_1 \rangle, \langle c_2, d_2 \rangle, \dots$$

situés sur  $(L, M)$  et telle que:

1)  $d_n - c_n = v_{\mu+n}$  ( $n = 1, 2, \dots$ )

2) les intervalles  $\langle c_n, d_n \rangle$  n'ont pas de points communs deux à deux

3) si l'on prend arbitrairement des points  $v_n$ , où  $v_n \in \langle c_n, d_n \rangle$  et qu'on mène la droite  $l(v_n)$  par le point  $v_n$  dans la direction  $\varphi_n$ , toutes ces droites  $l(v_n)$  n'ont pas deux à deux de points communs dans la bande

$$\widehat{\xi} \eta \{ 0 \leq \eta \leq 1 \}$$

4) le point d'intersection de la droite  $l(v_n)$  avec l'axe  $\xi$ , se trouve dans  $(a', b')$ .

La troisième et la quatrième propriété peuvent être énoncées d'une autre manière. Considérons des différents points  $v_n$  de l'intervalle  $\langle c_n, d_n \rangle$  et construisons les demi-droites issues des points  $v$  dans la direction  $\varphi$  et dans le sens dirigé vers l'axe  $\xi$ . La somme de toutes ces demi-droites est une demi-bande  $B_n$  limitée par  $\langle c_n, d_n \rangle$  et deux demi-droites parallèles partant de  $c_n$  et de  $d_n$ . La propriété en question exprime que les ensembles (parallélogrames):

$$\langle B_n \rangle \widehat{\xi} \eta \{ 0 \leq \eta \leq 1 \}$$

n'ont pas de points communs deux à deux et qu'ils ne sortent jamais du quadrilatère  $LMa'b'$ .

Revenons maintenant au plan  $xy$  par la transformation inverse à  $\Gamma$ . Soit  $c_n d_n B_n A_n$  le parallélogramme  $\langle B_n \rangle \widehat{\xi} \eta \{0 \leq \eta \leq 1\}$  où  $c_n d_n \parallel A_n B_n$ ,  $c_n A_n \parallel d_n B_n$ . Soit  $f_n$  le point qui se trouve précisément au milieu du segment  $c_n d_n$ . Aux demi-droites  $f_n A_n$  et  $f_n B_n$  correspondent, par la projection inverse, les demi-droites parallèles coupant l'axe de  $x$  en deux points  $\overline{a_n b_n}$ .

Par des considérations simples on démontre que  $\overline{a_n} = a_n$  et  $\overline{b_n} = b_n$ . Comme l'angle  $A_n f_n B_n$  correspond à une demi-bande limitée par  $(a_n b_n)$  et deux demi-droites parallèles il s'ensuit que  $B_n$  se transforme en un  $U$ -domaine appartenant à  $(a_n b_n)$ .

Si l'on désigne ce  $U$ -domaine par  $W_n$ , on voit que les ensembles  $W_n \widehat{x y z} \{z = 0, y \geq k\}$  n'ont pas même si l'on les ferme de points communs deux à deux. On voit aussi que  $W_n \subset W$

Le lemme est ainsi établi.

**Remarque.** On peut évidemment s'arranger de manière à ce que l'angle de divergence de chaque  $W_n$ , (c'est-à-dire la valeur absolue de la différence de deux angles qui fait l'axe  $+x$  avec les demi-droites limitant  $W_n$ ) soit inférieur à un nombre  $\varepsilon > 0$  donné à l'avance. Pour cela, il suffit de former des nouvelles tubes, suffisamment peu divergentes, choisis respectivement dans les intérieurs des tubes  $W_n$ .

§ 6. Ce qui précède, nous montre que nous aurons besoin d'un système déterminant  $\{i_1, i_2, \dots, i_k\}$ , dont le noyau soit non-mesurable ( $B$ ) et pour lequel la somme des longueurs de tous les intervalles  $i_k$  soit finie. Pour en construire un, envisageons un ensemble  $E$  linéaire, du type ( $A$ ), non-mesurable ( $B$ ) et situé dans l'intervalle  $(0,1)$ .

Désignons par  $R$  l'ensemble de tous les nombres réels qui se présentent sous la forme  $\frac{p}{2^q}$ , où  $p, q$  sont des entiers. Soit  $S$  le complémentaire de l'ensemble  $R$ . Posons:

$$E' \stackrel{df}{=} E - R.$$

L'ensemble  $E$  n'étant pas mesurable ( $B$ ), l'ensemble  $E'$  ne l'est non plus, puisque  $E$  comme un ensemble non mesurable ( $B$ )

est nécessairement non-dénombrable, tandis que  $R$  est dénombrable. On a  $E' \subset S$ . Ceci posé, envisageons un ensemble parfait  $P$ , non dense, situé dans  $\langle 0, 1 \rangle$  et construit de la manière suivante. On forme un système des intervalles fermés

$$\{ \lambda_{s_1, s_2, \dots, s_k} \}$$

$$(s_1, s_2, \dots, s_k = 0, 1), (k = 1, 2, \dots),$$

où les indices  $s_1, s_2, \dots, s_k$  n'admettent que les deux valeurs 0 et 1, et tel que

- 1)  $\lambda_{s_1, s_2, \dots, s_{k+1}} \subset \lambda_{s_1, s_2, \dots, s_k}$ ,
- 2)  $\lambda_{s'_1, s'_2, \dots, s'_k} \cdot \lambda_{s''_1, s''_2, \dots, s''_k} = 0$

chaque fois, où les deux groupes d'indices ne sont pas identiques,

- 3) mes  $\lambda_{s_1, s_2, \dots, s_k} = \frac{1}{4^k}$

ensuite, on forme l'expression

$$P \stackrel{\text{df}}{=} \prod_{k=1}^{\infty} \sum_{s_1, s_2, \dots, s_k = 0, 1} \lambda_{s_1, s_2, \dots, s_k}.$$

$P$  est nécessairement un ensemble parfait et non dense. Le système  $\{ \lambda_{s_1, s_2, \dots, s_k} \}$  possède les propriétés suivantes:

1) Le nombre des intervalles  $\lambda_{s_1, s_2, \dots, s_k}$  correspondant aux groupes à  $k$  indices est égal à  $2^k$ . Nous appellerons ces intervalles: *les intervalles d'ordre  $k$* , et désignerons par  $A(k)$  la classe de tous les intervalles d'ordre  $k$ . Les intervalles d'ordre  $k+1$  sont contenus dans les intervalles d'ordre  $k$  et la longueur des intervalles d'ordre  $k$  tend vers 0, si  $k \rightarrow \infty$ .

2) Pour chaque  $\varepsilon > 0$ , on peut trouver un nombre  $k_0$  tel que, si  $k \geq k_0$ , tous les intervalles d'ordre  $k$  se trouvent dans  $S(P, \varepsilon)$ .<sup>1)</sup>

3) Quelque soit  $k$ , l'ensemble  $P$  est contenu dans la somme de tous les intervalles d'ordre  $k$ .

1)  $S(P, \varepsilon)$  désigne l'ensemble de tous les points, dont la distance de l'ensemble  $P$  est inférieure à  $\varepsilon$ .



4) La somme des longueurs de tous les intervalles  $\lambda$  est finie, puisqu'elle est égale à;

$$2^1 \cdot \frac{1}{4} + 2^2 \cdot \frac{1}{4^2} + \dots$$

L'ensemble  $S(0, 1)$  peut être mis en une correspondance biunivoque et bicontinue avec l'ensemble de tous les points de 2<sup>e</sup> espèce<sup>1)</sup> de l'ensemble  $P$ . En effet, entre toutes les suites infinies d'indices

$$s_1, s_2, \dots \quad (s_1, s_2, \dots = 0, 1)$$

et tous les points  $x$  de  $P$ , il existe une correspondance biunivoque définie par la relation:

$$x = \lambda_{s_1} \cdot \lambda_{s_1, s_2} \cdot \lambda_{s_1, s_2, s_3} \dots$$

Les points  $x$  de deuxième espèce de l'ensemble  $P$  se caractérisent par le fait que dans la suite correspondant  $(s_1, s_2, \dots)$  tous les éléments ne sont pas identiques à partir d'un certain rang. Faisons correspondre le point:

$$x = \lambda_{s_1} \cdot \lambda_{s_1, s_2} \dots$$

au nombre:

$$x' = \frac{s_1}{2^1} + \frac{s_2}{2^2} + \dots$$

Cette correspondance est pour les points de 2<sup>e</sup> espèce biunivoque et bicontinue. Désignons cette correspondance par  $T$ .

$T$  pro  $E'$  est un ensemble  $(A)$  qui n'est pas mesurable  $(B)$  et est contenu dans  $T$  pro  $[S(0, 1)] \subset P$ .

C'est une conséquence du fait connu que l'image biunivoque et bicontinue d'un ensemble mesurable  $(B)$  est aussi mesurable  $(B)$  et qu'un tel image d'un ensemble  $(A)$  est aussi un ensemble  $(A)$ <sup>2)</sup>.

On peut évidemment trouver un système déterminant

$$\{\Delta_{i_1, i_2, \dots, i_k}\}$$

<sup>1)</sup> Ce sont ces points de  $P$  qui ne forment pas des extrémités des intervalles contigus.

<sup>2)</sup> Cf. Lavrentieff. Fund. Math. 1924. vol. VI. pp. 149-160. Sierpiński. C. R. t. 178. p. 545.

$$(i_1, i_2, \dots, i_k = 1, 2, 3, \dots), (k = 1, 2, \dots)$$

composé d'intervalles fermés et satisfaisant aux conditions suivantes:

$$1) \quad \Delta_{i_1, i_2, \dots, i_{k+1}} \subset \Delta_{i_1, \dots, i_k}$$

$$2) \quad \text{mes } \Delta_{i_1, \dots, i_2, \dots} < \frac{1}{k}$$

3)  $T \text{ pro } E'$  est le noyau du système déterminant considéré. Posons:

$$\Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k} \stackrel{\text{df}}{=} \Delta_{i_1, i_2, \dots, i_k} \cdot P$$

pour tous les groupes d'indices.

On voit que  $\Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k}$  n'est jamais vide, et que son diamètre tend vers 0 si  $k \rightarrow \infty$ .

Quelque soit la suite infinie  $i_1, i_2, \dots$ , il existe un point  $x_0$  tel que  $x_0 \in \Gamma_{i_1}, \Gamma_{i_1, i_2}, \Gamma_{i_1, i_2, i_3}, \dots$

§ 8. Rangeons maintenant tous les groupes finis d'indices  $(i_1, i_2, \dots, i_k)$ , où  $i_1, i_2, \dots, i_k = 1, 2, \dots$ , et  $k = 1, 2, \dots$ , en une suite infinie:

$$I_1, I_2, \dots,$$

en évitant des répétitions. Désignons par  $N(i_1, i_2, \dots, i_k)$  l'indice qui correspond ainsi au groupe  $i_1, i_2, \dots, i_k$ . Outre cela écrivent les deux suites suivantes:

$$1; \quad 1, \quad 2; \quad 1, \quad 2, \quad 3; \quad 1, \quad 2, \dots$$

$$A(1), A(1), A(3), A(4), A(5), A(6), A(7) A(8), \dots$$

l'une au dessous de l'autre. — Dans la première suite chaque nombre naturel se trouve infini de fois. Soient

$$A[k, 1], A[k, 2], \dots$$

tous les éléments de la deuxième suite, qui se trouvent au dessous des nombres  $k$ , et soit l'ordre de  $A[k, l+1]$  supérieur à celui de la classe  $A[k, l]$  et cela quelque soit  $k$  et  $l$ . On voit que,  $k' \neq k''$ , aucune classe de la suite

$$A[k', 1], A[k', 2], \dots$$

n'intervient dans la suite

$$A[k'', 1], A[k'', 2], \dots$$

et réciproquement.

Faisons correspondre au groupe  $(i_1, i_2, \dots, i_k)$  la suite

$$A [N(i_1, i_2, \dots, i_k), 1], A [N(i_1, i_2, \dots, i_k), 2], \dots$$

Nous pouvons ainsi attribuer à chaque groupe d'indices des différentes classes  $A(k)$  d'ordre  $k$  autant élevé qu'on veut et de manière à ce qu'aucune classe  $A(n)$  ne corresponde à deux différents groupes d'indices.

Cela posé, envisageons les ensembles  $\langle \Gamma_{i_1} \rangle, (i_1 = 1, 2, \dots)$  et les suites

$$A [N(i_1), 1], A [N(i_2), 2], \dots \quad (4)$$

correspondantes.

L'ensemble  $P$  est contenu dans la somme des intervalles constituant la classe  $A(v)$ , et cela est vrai pour n'importe quel  $v$ ; donc  $\langle \Gamma_{i_1} \rangle$ , comme une partie de  $P$ , est à fortiori contenu dans la somme des intervalles, constituant la classe  $A [N(i_1), s]$  et cela est vrai pour  $s = 1, 2, \dots$ . Pour chaque  $i_1$  choisissons un nombre  $s = s(i_1)$  tel que tous les intervalles de la classe

$$A [N(i_1), s(i_1)] \quad (5)$$

aient la longueur  $< \frac{1}{s}$ . Ceci est possible, puisque la suite (4) contient des classes ayant l'ordre si élevé qu'on veut. Soit  $t(i_1)$  l'ordre de la classe (5). Désignons par

$$Q[i_1, 1], Q[i_1, 2], \dots, Q[i_1, p(i_1)]$$

où  $p(i_1) \geq 1$ , tous les différents intervalles d'ordre  $t(i_1)$  qui ont au moins un point commun avec  $\langle \Gamma_{i_1} \rangle$ .

On a

$$\langle \Gamma_{i_1} \rangle \subset Q[i_1, 1] + \dots + Q[i_1, p(i_1)] \subset S \left( \langle \Gamma_{i_1} \rangle, \frac{1}{s} \right)$$

En variant  $i_1 = 1, 2, \dots$  on obtient ainsi un ensemble de couples  $[i_1, v_1]$  que nous désignerons par  $\Phi_1$ .  $v_1$  admet ici des valeurs  $1, 2, \dots$  en nombre fini  $\geq 1$ , ce nombre ne dépendant que de  $i_1$ . On voit que pour chaque  $i_1 = 1, 2, \dots$  il existe au moins un couple, à savoir  $[i_1, 1]$ , appartenant à  $\Phi_1$ .

Passons maintenant aux ensembles  $\Gamma_{i_1, i_2}$  à deux indices. L'un au moins des ensembles fermés:

$$Q[i_1, 1], \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle, Q[i_1, 2], \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle, \dots$$

n'est pas vide, puisque  $\langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \neq 0$  et

$$\langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \subset \langle \Gamma_{i_1} \rangle \subset Q[i_{i_1}, 1] + Q[i_{i_2}, 2] + \dots \quad (6)$$

Supposons que:

$$Q[i_1, \nu] \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \neq 0 \quad (7)$$

Envisageons la suite de classes d'intervalles:

$$A[N(i_1, i_2), 1], A[N(i_1, i_2), 2], \dots \quad (8)$$

correspondant au groupe  $(i_1, i_2)$ . L'ensemble (7) est contenu, dans la somme des intervalles constituant la classe  $A[N(i_1, i_2), s]$  quelque soit  $s$ . N'envisageons que les  $s$  assez grands pour que tous les intervalles de la classe  $A[N(i_1, i_2), s]$  aient la longueur inférieure à  $\frac{1}{2}$ . Outre cela déterminons  $s = s(i_1, \nu, i_2)$  de sorte qu'aux différents  $\nu$ , satisfaisant à la condition (7), correspondent pour  $i_1$  et  $i_2$  fixes des différents  $s(i_1, \nu, i_2)$  et que l'ordre de la classe  $A[N(i_1, i_2), s(i_1, \nu, i_2)]$  soit supérieur à  $t(i_1)$ .

Cela est possible à faire, parce que, si l'on fixe  $i_1$  et  $i_2$ , le nombre de  $\nu$ , satisfaisant à (7) est toujours fini et parce que dans la suite (8) il y a des classes d'ordre autant élevé qu'on veut.

Le nombre  $s(i_1, \nu, i_2)$  étant ainsi attribué à l'ensemble  $Q[i_1, \nu] \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \neq 0$ , soient

$$Q([i_1, \nu], [i_2, 1]), Q([i_1, \nu], [i_2, 2]), \dots \quad (9)$$

tous les différents intervalles de la classe

$$A[N(i_1, i_2), s(i_1, \nu, i_2)], \dots \quad (10)$$

tels qu'ils aient au moins un point commun avec l'ensemble

$$Q[i_1, \nu] \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \neq 0.$$

Leur nombre est fini  $\geq 1$  et ne dépend que de  $i_1, \nu$  et  $i_2$ . Désignons l'ordre de la classe (10) par  $t([i_1, \nu], i_2)$ .

D'après ce qui précède on a:

$$t([i_1, \nu], i_2) > t(i_1), \quad (11)$$

d'où

$$Q([i_1, \nu_1], [i_2, \nu_2]) \subset Q[i_1, \nu_1] \quad (12)$$

Outre cela on a :

$$t([i_1, v_1'], i_2) \neq t([i_1, v_1''], i_2)$$

chaque fois, où  $v_1' \neq v_1''$ .

On a, sous la condition (7):

$$Q[i_1, v] \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \subset Q([i_1, v], [i_2, 1]) + Q([i_1, v], [i_2, 2]) + \dots$$

$$\subset S\left(Q[i_1, v] \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle, \frac{1}{2}\right).$$

En procédant ainsi avec tous les ensembles (7), non vides, on obtient un ensemble  $\Phi_2$  des groupes d'indices:

$$([i_1, v_2^1, [i_1, v_2]),$$

et cet ensemble jouit des propriétés suivantes:

1) pour chaque groupe d'indices  $(i_1, i_2)$ , où  $i_1, i_2 = 1, 2, \dots$ , il existe au moins un groupe  $([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  appartenant à  $\Phi_2$ .

2) pour chaque groupe  $(i_1, i_2)$  le nombre des différents groupes  $([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  appartenant à  $\Phi_2$  est fini,

3) si  $([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  appartient à  $\Phi_2$ , le groupe  $[i_1, v_1]$  appartient à  $\Phi_1$ ,

4) les ensembles  $Q([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  ne sont définis que pour les groupes appartenant à  $\Phi_2$ ,

$$5) Q([i_1, v_1], [i_2, v_2]) \subset Q[i_1, v_1],$$

6) si les groupes  $[i_1', v_1'], i_2'$  et  $[i_1'', v_1''], i_2''$  ne sont pas identiques, les rangs des intervalles

$$Q([i_1', v_1'], [i_2', v_2']), Q([i_1'', v_1''], [i_2'', v_2''])$$

ne sont pas différents entre eux, quelque soient  $v_2'$  et  $v_2''$ ,

7) le rang des différents intervalles  $Q([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  pour les  $i_1, v_1$  et  $i_2$  fixes est toujours le même et égal à  $t([i_1, v_1], i_2)$ , qui est un nombre supérieur à  $t(i_1)$ ,

$$8) Q([i_1, v_1], [i_2, v_2]) \subset S\left(Q[i_1, v_1] \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle, \frac{1}{2}\right)$$

$$9) \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \subset \sum_{\Phi_2} Q([i_1, v_1], [i_2, v_2]) \subset S\left(\langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle, \frac{1}{2}\right)$$

a sommation étant étendue à tous les groupes  $([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  avec les  $i_1$  et  $i_2$  fixes et  $v_1$  et  $v_2$  variables de sorte que les groupes appartiennent à  $\Phi_2$ .

10) Si deux groupes  $I'$  et  $I''$  appartenant à  $\Phi_1 + \Phi_2$  ne sont pas identiques, les ensembles  $Q[I']$ ,  $Q[I'']$  correspondants sont différents.

11) Le rang de chaque intervalle  $Q(I)$  où  $I \in \Phi_2$  est différent du rang de n'importe quel intervalle  $Q(I')$ , où  $I' \in \Phi_1$ .

Procédons d'une manière analogue sur les ensembles  $\Gamma_{i_1, i_2, i_3}$ , ce qui nous donne des groupes  $([i_1, v_1], [i_2, v_2], [i_3, v_3])$  et les ensembles  $Q$  correspondant, et ainsi de suite.

§ 9. D'une manière générale, supposons que nous avons déjà obtenu l'ensemble  $\Phi_k$  des groupes:

$$([i_1, v_1], [i_2, v_2], \dots, [i_k, v_k])$$

et défini les ensembles  $Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$  correspondantes où  $k \geq 2$ . Supposons qu'on a établi les propriétés suivantes:

1) pour chaque groupe à  $k$  indices  $(i_1, i_2, \dots, i_k)$  il existe au moins un groupe

$$([i_1, v_1], [i_2, v_2], \dots, [i_k, v_k])$$

appartenant à  $\Phi_k$ .

2) pour chaque groupe à  $k$  indices  $(i_1, i_2, \dots, i_k)$  le nombre des différents groupes  $([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$  appartenant à  $\Phi_k$  est fini.

3) si le groupe  $([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], [i_k, v_k])$  appartient à  $\Phi_k$  le groupe  $([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}])$  appartient à  $\Phi_{k-1}$ .

4) les intervalles  $Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$  ne sont définis que pour les groupes appartenant à  $\Phi_k$ .

$$5) Q([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], [i_k, v_k]) \subset Q([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}]).$$

6) si les deux groupes  $([i'_1, v'_1], \dots, [i'_{k-1}, v'_{k-1}], i'_k)$  et  $([i''_1, v''_1], \dots, [i''_{k-1}, v''_{k-1}], i''_k)$  ne sont pas identiques, les deux intervalles

$$Q([i'_1, v'_1], \dots, [i'_{k-1}, v'_{k-1}], [i'_k, v'_k])$$

$$Q ([i_1'', v_1''], \dots, [i_{k-1}'', v_{k-1}''], [i_k'', v_k''])$$

sont de rangs différents et cela quelque soient  $v_k'$  et  $v_k''$ .

7) Le rang des différents intervalles

$$Q ([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], [i_k, v_k])$$

pour les  $i_1, v_1, \dots, i_{k-1}, v_{k-1}, i_k$  fixes est indépendant de  $v_k$  et égal à  $t ([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], i_k)$ , qui est un nombre supérieur à

$$+ ([i_1, v_1], \dots, [i_{k-2}, v_{k-2}], i_{k-1})$$

dans le cas où  $k > 2$ , et supérieur à  $t(i_1)$  dans le cas où  $k = 2$ .

$$8) Q ([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], [i_k, v_k] \subset$$

$$\subset S \left( Q ([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}]), \langle \Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k} \rangle, \frac{1}{k} \right),$$

$$9) \langle \Gamma_{i_1, \dots, i_k} \rangle \subset \sum_{\Phi_k} Q ([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k]) \subset$$

$$\subset S \left( \langle \Gamma_{i_1, \dots, i_k} \rangle, \frac{1}{k} \right)$$

10) Si deux groupes  $I', I''$ , appartenant à  $\sum_{\lambda=1}^k \Phi_\lambda$  ne sont pas identiques, les ensembles  $Q(I')$ ,  $Q(I'')$  correspondant sont différents.

11) Le rang de chaque intervalle  $Q(I')$  où  $I' \in \Phi_k$  est différent du rang de n'importe quel intervalle  $Q(I'')$  où

$$I'' \in \sum_{\lambda=1}^{k-1} \Phi_\lambda.$$

Nous allons démontrer ces propriétés pour  $k+1$ . Envisageons un groupe fixe à  $k$  indices:  $(i_1, i_2, \dots, i_k)$  et désignons le par  $I$ . Soit  $i_{k+1}$  un entier positif arbitraire. On a:

$$\langle \Gamma_{I, i_{k+1}} \rangle \subset \langle \Gamma_I \rangle.$$

d'où en vertu de l'hypothèse 9):

$$\langle \Gamma_{I, i_{k+1}} \rangle \subset \sum_{\Phi_k} Q ([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k]). \langle \Gamma_{I, i_{k+1}} \rangle$$

et comme  $\langle \Gamma_{I, i_{k+1}} \rangle \neq 0$ , il existe au moins un groupe  $([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$  appartenant à  $\Phi_k$  et tel que:

$$\langle \Gamma_{P, i_{k+1}} \rangle \cdot Q ([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k]) \neq 0 \dots \quad (14)$$

Envisageons tous les groupes  $([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$ , appartenant à  $\Phi_k$  et satisfaisant à l'inégalité (14)

Le nombre de ces groupes est fini pour  $J$  fixe, ce qui découle de la propriété 2).

Envisageons la suite:

$$A [N(I, i_{k+1}), 1], A [N(I, i_{k+1}), 2], \dots, \quad (15)$$

de classes correspondantes au groupe  $(I, i_{k+1})$ . L'ensemble (14), comme un sous-ensemble de  $P$  est contenu dans la somme des intervalles constituant la classe

$$A [N(I, i_{k+n}), s], \quad (16)$$

quelque soit  $s = 1, 2, \dots$  et le groupe  $v_1, v_2, \dots, v_k$ , considéré. Choisissons  $s$  assez grand pour que tous les intervalles de la classe (16) aient la longueur inférieure à  $\frac{1}{k+1}$ . Cela est possible, puisque l'ordre des classes (16) s'augmente indéfiniment si  $s \rightarrow \infty$  et le nombre de groupes  $v_1, v_2, \dots, v_k$  en question est fini, les  $I$  et  $i_{k+1}$  étant supposés fixes. En ne considérant que ces  $s$ , assez grands, faisons correspondre à chaque groupe  $v_1, v_2, \dots, v_k$  un nombre  $s = s(v_1, v_2, \dots, v_k)$  tel que:

α) l'ordre de classes

$$A [N(I, i_{k+1}), s(v_1, \dots, v_k)]$$

soit supérieur à  $t([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], i_k)$ . (Cette condition à un sens, puisque d'après l'hypothèse 3) le groupe  $([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}])$  appartient à  $\Phi_{k-1}$  et par conséquent le nombre  $t([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], i_k)$  est bien défini par 7)).

β) les ordres de deux classes

$$A [N(I, i_{k+1}), s(v'_1, \dots, v'_k)]$$

$$\text{et } A [N(I, i_{k+1}), s(v''_1, \dots, v''_k)]$$

soient différents chaque fois où les groupes

$$(v'_1, \dots, v'_k) \text{ et } (v''_1, \dots, v''_k) \text{ sont différents.}$$

La condition α) peut être évidemment satisfaite pour chaque  $v_k$  si l'on prend  $s$  suffisamment grand. Quant à β), cette condition peut être satisfaite, puisque le nombre de tous



les groupes  $(v_1, v_2, \dots, v_k)$  en question est fini d'après ce que nous avons dit plus haut.

Les nombres  $s = s(v_1, v_2, \dots, v_k)$  ainsi fixés, désignons par  $t([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k], i_{k+1})$  l'ordre de la classe

$$A[N(i, i_{k+1}), s(v_1, v_2, \dots, v_k)] \quad (17)$$

On a

$$\begin{aligned} t([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], [i_k, v_k], i_{k+1}) &> \\ &> t([i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, v_{k-1}], i_k) \end{aligned} \quad (18)$$

Les classes (17) étant ainsi attribuées aux ensembles

$$\langle \Gamma_{l, i_{k+1}} \rangle \cdot Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k]) \neq 0 \quad (14)$$

non vides, soient

$$\begin{aligned} Q \subset [i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k], [i_{k+1}, 1], \\ Q \subset [i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k], [i_{k+1}, 2], \end{aligned} \quad (19)$$

tous les différents intervalles de la classe (17), tels qu'ils aient au moins un point commun avec l'ensemble (14). Il y en existe au moins un intervalle.

Le nombre des intervalles (19) est fini et  $\geq J$ .

En procédant ainsi pour tous les groupes  $(i_1, i_2, \dots, i_k, i_{k+1})$  possibles et tous les  $v_1, v_2, \dots, v_k$  tels que l'inégalité (14) soit satisfaite, on obtient les ensembles  $Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k], [i_{k+1}, v_{k+1}])$  et les groupes  $([i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, v_{k+1}])$  y correspondantes.

Désignons par  $\Phi_{k+1}$  l'ensemble de tous ces groupes à  $k+1$  couples d'indices.

On voit que les  $Q$  à  $k+1$  couples d'indices ne sont définis que pour les groupes appartenant à  $\Phi_{k+1}$  ce qui exprime la propriété 4) pour  $k+1$  couples d'indices.

De ce que nous avons dit il résulte immédiatement que les propriétés 1), 2), 3), subsistent pour les groupes à  $k+1$  couples d'indices.

La propriété 5), c'est-à-dire

$$Q([i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, v_{k+1}]) \subset Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$$

subsiste, puisque l'ordre de l'intervalle du premier membre est  $t([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k], i_{k+1})$  et celui du second membre est

$t ([i_1, v_1], \dots, [i_{k-1}, v_{k-1}], i_k)$  et nous savons que le premier nombre est plus grand que le deuxième en vertu de  $\alpha$ .

Nous avons à la fois démontré 7).

Sous la condition (14) on a, par définition, des ensembles  $Q$  a  $k+1$  couples d'indices:

$$\langle \Gamma_{l, i_{k+1}} \rangle \cdot Q \langle [i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k] \rangle \subset \\ \subset Q ([M], [i_{k+1}, 1]) + Q ([M], [i_{k+1}, 2]) + \dots$$

où  $[M]$  désigne le groupe  $([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$ .

Mais on a choisi dans (16) le nombre  $s$  assez grand, pour que tous les intervalles de la classe (16) soient de longueur  $< \frac{1}{k+1}$ .

Il s'ensuit que:

$$Q ([M], [i_{k+1}, v]) \subset S \left( \langle \Gamma_{l, i_{k+1}} \rangle \cdot Q [M], \frac{1}{k+1} \right)$$

pour  $v = 1, 2, \dots$

et c'est précisément la propriété 8) pour  $k+1$ .

On a donc:

$$\langle \Gamma_{l, i_{k+1}} \rangle \cdot Q [M] \subset \sum_v Q ([M], [i_{k+1}, v]) \subset \\ \subset S \left( \langle \Gamma_{l, i_{k+1}} \rangle \cdot Q [M], \frac{1}{k+1} \right)$$

En sommant ces relations pour tous les  $v_1, v_2, \dots, v_k, v$ , pour lesquels le groupe  $[M], [i_{k+1}, v]$  appartient à  $\Phi_{k+1}$ , on obtient:

$$\langle \Gamma_{l, i_{k+1}} \rangle \subset \sum_{\Phi_{k+1}} Q (L_{i_1}, v_1), \dots, [i_{k+1}, v_{k+1}]) \subset \\ \subset S \left( \langle \Gamma_{l, k+1} \rangle, \frac{1}{k+1} \right),$$

c'est-à-dire la propriété 9) pour  $k+1$ ,

Les propriétés restantes sont aisées à démontrer.

§ 10. Pour éviter dans la suite, des symboles extrêmement lourds faisons un changement de l'écriture. En ne considérant

à présent que les groupes  $[i_2, v_2]$ , appartenant à  $\Phi_1$ , rangeons-les, en évitant des répétitions, dans une suite infinie simple:

$$[1, 1], [1, 2], \dots; [2, 1], [2, 2], \dots; \dots. [i_r, 1], [i_r, 2],$$

Désignons par  $\mu(n_1)$  l'intervalle  $Q [i_1, v_1]$ , tels que le groupe  $[i_1, v_1]$  occupe la  $n_1$ -ième place dans la suite que nous venons d'écrire.

Fixons un intervalle

$$\mu(n_1) = Q [i_1, v_1]$$

et envisageons tous les groupes  $([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  appartenant à  $\Phi_2$ , dans lesquels  $[i_1, v_1]$  reste fixe, n. b. si de tels groupes existent. Comme plus haut, on peut tous ces groupes ranger dans une suite simple, finie ou infinie:

$$([i_1, v_1], [1, 1]), ([i_1, v_1], [1, 2]), \dots; ([i_1, v_1], [i_2, 1]) \dots$$

Désignons par  $\mu(n_1, n_2)$  l'intervalle  $Q ([i_1, v_1], [i_2, v_2])$  dont le groupe d'indices occupe le  $n_2$ -ième place dans notre suite.

D'une manière analogue on procédera avec les intervalles ayant des groupes à trois couples d'indices, et ainsi de suite. Nous supprimons le procédé inductif, bien facile. On obtient ainsi un système d'intervalles

$$\{ \mu(n_1, n_2, \dots, n_k) \}$$

( $k=1, 2, \dots$ ), où  $n_1, n_2, \dots, n_k$  ne prennent que des valeurs consécutifs 1, 2, ... en nombre fini ou infini, suivant le cas. Pour chaque  $k=1, 2, \dots$  il y en a au moins un intervalle  $\mu$  avec  $k$  indices, puisque pour chaque groupe d'indices  $(i_1, i_2, \dots, i_k)$  il y a au moins un groupe  $([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$  appartenant à  $\Phi_k$ . On voit aussi que si les intervalles  $\mu(i_1, i_2, \dots, i_k)$  et  $\mu(i_1, i_2, \dots, i_k, i_{k+1})$  sont définis, on a

$$\mu(i_1, \dots, i_{k+1}) \subset \mu(i_1, \dots, i_k).$$

La somme des longueurs de tous les  $\mu$  est finie.

Posons  $\mu(n_1, n_2, \dots, n_k) \stackrel{\text{def}}{=} 0$  toutes les fois où l'intervalle  $\mu(n_1, n_2, \dots, n_k)$  n'était pas défini jusqu'ici.

Nous allons démontrer que l'ensemble  $T$  pro  $E'$  est le noyau du système déterminant

$$\{ \mu(n_1, n_2, \dots, n_k) \}$$

$$(n_1, n_2, \dots, n_k = 1, 2, \dots), (k = 1, 2, \dots)$$

En effet, soit

$$x_0 \in \mu(n_1) \cdot \mu(n_1, n_2) \dots$$

Par conséquent, aucun des  $\mu$  dans le second membre n'est pas vide.

Il existe donc une suite infinie des nombres naturels:

$$i_1, v_1, i_2, v_2, \dots$$

telle que:

$$\mu(n_1) = Q([i_1, v_1])$$

$$\mu(n_1, n_2) = Q([i_1, v_1], [i_2, v_2]).$$

On a donc  $x_0 \in Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k])$ , pour  $k = 1, 2, \dots$

Comme

$$Q([i_1, v_1], \dots, [i_k, v_k]) \subset \mathcal{S}\left(\langle \Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k} \rangle, \frac{1}{k}\right)$$

il s'ensuit que la distance du point  $x_0$  de n'importe quel point de l'ensemble  $\Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k}$  est inférieure à  $\frac{2}{k} + \eta_{i_1, i_2, \dots, i_k}$  où  $\eta_{i_1, i_2, \dots, i_k}$  désigne le diamètre de l'ensemble  $\Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k}$ .

Mais on sait qu'il existe un point  $x'_0$  et un seul appartenant à  $T \text{ pro } E'$ , pour lequel on a:

$$x'_0 \in \Gamma_{i_1} \cdot \Gamma_{i_1, i_2} \dots$$

Par conséquent la distance de deux points  $x_0$  et  $x'_0$  est  $< \frac{2}{k} + \eta_{i_1, i_2, \dots, i_k}$ . Le diamètre de l'ensemble  $\Gamma_{i_1, i_2, \dots, i_k}$  tend vers 0 si  $k \rightarrow \infty$ , donc la distance des points  $x_0$  et  $x'_0$  est si petit que l'on veut et par conséquent,  $x_0 = x'_0$ , d'où  $x_0 \in T \text{ pro } E'$ .

Soit réciproquement  $x_0 \in T \text{ pro } E'$ . Il existe alors une suite infinie d'indices  $i_1, i_2, \dots$ , telle que

$$x_0 \in \Gamma_{i_1} \cdot \Gamma_{i_1, i_2} \dots$$

Nous avons

$$\langle \Gamma_{i_1} \rangle \subset \sum_v Q[i_1, v].$$

Il existe donc un nombre  $v_1$  (et un seul), tel que

$$x_\ell \in Q [i_1, v_1] \text{ et } [i_1, v_1] \in \Phi_1.$$

Donc

$$x_\ell \in \langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \cdot Q [i_1, v_1]$$

d'où

$$\langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \cdot Q [i_1, v_1] \neq 0.$$

Mais, comme dans ce cas on a:

$$\langle \Gamma_{i_1, i_2} \rangle \cdot Q [i_1, v_1] \subset \sum_v Q ([i_1, v_1], [i_2, v]),$$

il existe un nombre  $v_2$ , tel que

$$x_\ell \in Q ([i_1, v_1], [i_2, v_2]),$$

où

$$([i_1, v_1], [i_2, v_2]) \in \Phi_2.$$

On en tire:

$$x_\ell \in Q ([i_1, v_1], [i_2, v_2]) \cdot \langle \Gamma_{i_1, i_2, i_3} \rangle \neq 0,$$

d'où on obtient que pour un certain  $v_3$ :

$$x_\ell \in Q ([i_1, v_1], [i_2, v_2], [i_3, v_3])$$

et ainsi de suite.

On peut procéder ainsi indéfiniment en y appliquant le principe d'induction, ce qui nous donne l'existence d'une suite infinie  $v_1, v_2, \dots$  pour laquelle:

$$x_\ell \in Q [i_1, v_1] \cdot Q ([i_1, v_1], [i_2, v_2]) \cdot \dots$$

Il s'ensuit qu'il existe une suite infinie d'indices  $n_1, n_2, \dots$ , telle que

$$x_\ell \in \mu (n_1, \mu (n_1, n_2)) \cdot \dots$$

c'est-à-dire:  $x_\ell$  appartient au noyau du système déterminant  $\{\mu (n_1, \dots, n_k)\}$ . Rappelons que tous les  $\mu$  non vides, sont des intervalles fermés.

§ 11. Nous aurons besoin d'un système déterminant composé d'intervalles ouverts. Pour en avoir un, posons

$$\langle a_{n_1, n_2, \dots, n_k}, b_{n_1, n_2, \dots, n_k} \rangle \stackrel{\text{df}}{=} \mu (n_1, n_2, \dots, n_k)$$

$$\text{si } \mu (n_1, n_2, \dots, n_k) \neq 0, \tag{20}$$

et choisissons (ce qui est facile à faire), un système de nombres

positifs

$$\{\varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_k}\}$$

tel que

$$1) \quad \varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_k} < \frac{1}{k}$$

$$2) \quad \sum \varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_k} \text{ est finie}$$

$$3) \quad \varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_{k+1}} < \varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_k}$$

la sommation étant étendue à tous les possibles groupes  $(n_1, n_2, \dots, n_k)$  d'indices.

Si l'on pose pour les groupes d'indices satisfaisant à (20):

$$\mu' (n_1, n_2, \dots, n_k) \stackrel{df}{=} (a_{n_1, n_2, \dots, n_k} - \varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_k}, b_{n_1, n_2, \dots, n_k} + \varepsilon_{a_1, n_2, \dots, n_k})$$

et pour les autres groupes  $\mu' (I) \stackrel{df}{=} 0$ ,

on obtient un nouveau système déterminant

$$\{\mu' (n_1, n_2, \dots, n_k)\}, (n_1, n_2, \dots, n_k = 1, 2, \dots) (k = 1, 2, \dots) \quad (21)$$

dont le noyau est identique à  $T \text{ pro } E'^1$ ) On peut remarquer que, si l'on forme le système déterminant  $\{\langle \mu' (n_1 \dots n_k) \rangle\}$ , on obtient le même noyau. La somme des longueurs de tous les intervalles du système (21) reste finie. On a

$$\langle \mu' (n_1, \dots, n_k, n_{k+1}) \rangle \subset \mu' (n_1, \dots, n_k)$$

en vertu de la condition 3) imposée aux  $\varepsilon$ . On voit de plus que la somme de tous les intervalles  $\mu'$  est un ensemble borné.

§ 12. Ayant achevé tous les préparatifs, passons à la construction principale.

<sup>1)</sup> En effet, désignons par  $E''$  le noyau de (21). Soit  $x_0 \in E''$ . Alors il existe une suite infinie d'indices  $n_1, n_2, \dots$  telle que  $x_0 \in \mu' (n_1) \cdot \mu' (n_1, n_2) \dots$ . Les  $\mu' (n_1, \dots, n_k)$  n'étant pas vides, les  $\mu (n_1, \dots, n_k)$  correspondants ne le sont non plus. Les  $\mu (n_1, \dots, n_k)$  étant des intervalles formés et comme  $\mu (n_1) \supset \mu (n_1, n_2) \supset \dots$ , il existe un point  $x'_0$ , tel que  $x'_0 \in \mu (n_1) \cdot \mu (n_1, n_2) \dots$ . Le point  $x'_0$  est unique, puisque mes  $\mu (n_1, n_2, \dots, n_k) \rightarrow 0$  pour  $k \rightarrow \infty$ . On voit que la distance de deux points  $x_0$  et  $x'_0$  est inférieure à  $2\varepsilon_{n_1, n_2, \dots, n_k} + \text{mes } \mu (n_1, \dots, n_k)$ , quelque soit  $k$  et par conséquent  $x_0 = x'_0$ .

Désignons par  $N$  la classe de tous les groupes d'indices  $(n_1, n_2, \dots, n_k)$ , pour lesquelles

$$\nu' (n_1, n_2, \dots, n_k) \neq 0$$

et pour lesquelles il existe une suite infinie d'indices

$$n_1, n_2, \dots, n_k, n_{k+1}, \dots$$

telle que

$$\nu' (n_1, n_2, \dots, n_k, n_{k+1}, \dots, n_{k+l}) \neq 0.$$

quelque soit  $l = 1, 2, \dots$

D'après ce qui précède on voit que la classe  $N$  n'est pas vide.

Dans la formation du noyau du système déterminant  $\{\nu' (n_1 \dots n_k)\}$  ce sont seulement les  $\nu' (n_1, \dots, n_k)$  où  $(n_1, \dots, n_k) \in N$ , qui jouent un rôle.

Soit  $(\alpha, b)$  un intervalle de l'axe  $x$ , dans lequel sont renfermés tous les intervalles  $\langle \nu_l \rangle$ . Définissons:

$$W \stackrel{\text{def}}{=} \widehat{xy} \left\{ \begin{array}{l} y > -x + \alpha \\ y > x - b \end{array} , y > 0 \right\}.$$

$W$  est un  $U$ -domaine appartenant au segment  $(\alpha, b)$ , limité par les demidroites:

$$\widehat{xy} \{y \geq 0, y = -x + \alpha\} \text{ et } \widehat{xy} \{y \geq 0, y = x - b\}.$$

La somme des longueurs de tous les intervalles  $\nu' (n_1, n_2, \dots, n_k)$ , ( $k = 1, 2, \dots$ ) étant finie, on y peut appliquer le lemme II. A chaque intervalle  $\nu' (n_1, n_2, \dots, n_k) \neq 0$ , où  $(n_1, n_2, \dots, n_k) \in N$ , on peut donc attribuer un  $U$ -domaine  $W (n_1, n_2, \dots, n_k)$  appartenant à  $\nu' (n_1, n_2, \dots, n_k)$  de sorte que, si l'on supprime un nombre fini convenable de ces domaines, les suivantes conditions soient satisfaites:

1)  $W (n_1, n_2, \dots, n_k) \subset W$ ,

2) si  $I$  et  $I'$  sont deux différents groupes d'indices, appartenant à  $N$ , on aura:

$$\langle W (I) \rangle \cdot W \langle (I') \rangle \cdot \widehat{xy} \{y \geq 1\} = 0.$$

3) l'angle de la divergence de chaque tube  $W_l$  est inférieure à  $\sigma_1 > 0$ , où  $\sigma_1$  est un nombre qui ne sera précisé que plus tard.

Le nombre des intervalles supprimés étant fini, il existe certainement un nombre  $q$  tel qu'aucun intervalle  $\mu'(I'')$  ayant  $q$  indices n'appartient pas aux intervalles supprimés. Soient:

$$\mu'(I_1), \mu'(I_2), \dots$$

tous les intervalles à  $q$  indices. Leur nombre est nécessairement  $\geq 1$  en vertu des résultats obtenus plus haut. Désignons par

$$W^{(1)}(I_1), W^{(1)}(I_2), \dots$$

les  $U$  domaines  $y$  correspondantes. Envisageons le système:

$$\{\mu'(I_{s_1}, n_{q+1}, \dots, n_{q+k})\} \quad (22)$$

composé de tous les intervalles  $\mu'(I_{s_1}, n_{q+1}, n_{q+k}) \neq 0$ , où  $I_{s_1}$  reste fixe et  $k=1, 2, \dots$  (Le nombre  $s_1$  est égal à une des valeurs  $1, 2, \dots$ )

Les intervalles du système (22), même si l'on les ferme, sont contenus dans  $\mu'(I_{s_1})$  et la somme de leurs longueurs est finie. Appliquons le raisonnement précédent relativement au  $U$ -domaine  $W(I_{s_1})$  et aux intervalles (22).

En vertu du même lemme on peut à chaque intervalle  $\mu'(I_{s_1}, n_{q+1}, \dots, n_{q+k})$  attribuer un  $U$ -domaine  $W^{(2)}(I_{s_1}, n_{q+1}, \dots, n_{q+k})$  appartenant à cet intervalle et de sorte que, si l'on en supprime un nombre fini convenable de ces domaines, on aurait:

$$1) \quad W^{(2)}(I_{s_1}, n_{q+1}, \dots, n_{q+k}) \subset W(I_{s_1}),$$

2) si  $I'$  et  $I''$  sont deux différents groupes d'indices, tels que  $(I_{s_1}, I') \in N$  et  $(I_{s_1}, I'') \in N$ , on a:

$$\langle W(I_{s_1}, I') \rangle \cdot \langle W(I_{s_1}, I'') \rangle \cdot \widehat{xy} \{y \geq 2\} = 0.$$

3) l'angle de la divergence des tubes  $W(I_{s_1}, l)$  est inférieur à  $\sigma_1 > 0$ , où  $\sigma_1$  ne sera précisé que plus tard.



Le nombre d'intervalles que l'on doit supprimer ne dépend que de  $s_1$ . Il existe un nombre  $q(s_1)$  tel qu'aucun intervalle  $\mu'(I_{s_1}, l)$  à  $q + q(s_1)$  indices, dont le cortège commence par  $I_{s_1}$ , n'appartienne aux intervalles supprimés. Soient

$$\mu'(I_{s_1}, I_1^{(s_1)}), \mu'(I_{s_1}, I_2^{(s_1)}), \mu'(I_{s_1}, I_3^{(s_1)}),$$

tous les intervalles dont le cortège d'indices commence par  $I_{s_1}$  et possède  $q + q(s_1)$  indices.

Désignons par

$$W^{(2)}(I_{s_1}, I_1^{(s_1)}), W^{(2)}(I_{s_1}, I_2^{(s_1)}), \dots$$

les  $U$ -domaines correspondants.

On peut répéter notre procédé en partant du domaine  $W^{(2)}(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)})$ , ( $s_2 = 1, 2, \dots$ ), ce qui nous donne les domaines:

$$W^{(3)}(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, I_{s_3}^{(s_1, s_2)}), (s_3 = 1, 2, \dots)$$

en nombre fini où infini suivant le cas.

Le nombre d'indices de ces domaines est égal à

$$q + q(s_1) + q(s_1, s_2),$$

$$\text{où} \quad q(s_1, s_2) \geq 1.$$

Ces domaines satisfont aux conditions suivantes:

$$1) \quad W^{(3)}(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, I_{s_3}^{(s_1, s_2)}) \subset W^{(2)}(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}),$$

$$2) \quad \text{si les deux groupes } I_{s_3}^{(s_1, s_2)} \text{ et } I_{s_3}^{(s_1, s_2)} \text{ sont}$$

différents, on a:

$$\langle W^{(3)}(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, I_{s_2}^{(s_1, s_2)}) \rangle \langle W^{(3)}(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, I_{s_3}^{(s_1, s_2)}) \rangle \widehat{\langle }_{xy} \{ y \geq 3 \} = 0.$$

3) l'angle de divergence de ces tubes est inférieur à  $\sigma_3 > 0$ .

§ 13. En y appliquant le principe d'induction on obtient pour chaque nombre naturel  $k$  les  $U$ -domaines:

$$W^{(k)} \left( I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, I_{s_3}^{(s_1, s_2)}, \dots, I_{s_k}^{(s_1, s_2, \dots, s_{k-1})} \right)$$

que nous désignerons d'une manière plus commode par

$$T(s_1, s_2, \dots, s_k),$$

et qui satisfont aux conditions suivantes:

- 1)  $T(s_1, s_2, \dots, s_{k+1}) \subset T(s_1, s_2, \dots, s_k)$
- 2)  $\langle T(s_1, s_2, \dots, s'_k) \rangle \cdot \langle T(s_1, s_2, \dots, s''_k) \rangle =$

$$\widehat{xy} \{ y \geq k \} = 0$$

chaque fois, où  $s'_k \neq s''_k$ .

3) L'angle de divergence des tubes  $T(s_1, \dots, s_k)$  est inférieur à  $\sigma_k > 0$ ; c'est un nombre que l'on ne précisera que plus tard.

Il n'est pas sûr que pour chaque groupe d'indices  $(s_1, s_2, \dots, s_k)$ , quels que soient ces indices, il y a un  $T$  correspondant, mais on sait, que pour chaque  $k$  il existe un  $T$  ayant  $k$  indices.  $T(s_1, s_2, \dots, s_k)$  est un  $U$ -domaine relatif à l'intervalle

$$E_{s_1, s_2, \dots, s_k} = \prod_{d_j} \mu' (I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, \dots, I_{s_k}^{(s_1, s_2, \dots, s_{k-1})})$$

Si l'on pose

$E_{s_1, s_2, \dots, s_k} = 0$  chaque fois, où le symbole  $T(s_1, s_2, \dots, s_k)$  n'est pas défini, on obtient un système déterminant

$$\{ E_{s_1, s_2, \dots, s_k} \} \\ (s_1, s_2, \dots, s_k = 1, 2, \dots), (k = 1, 2, \dots) \quad (23)$$

Je dis que le noyau de ce système (23) est identique à  $T$  pro  $E'$ .

En effet, désignons par  $E''$  le noyau du système (23). Supposons que  $x_0 \in T$  pro  $E'$ . Il y existe une suite infinie d'indices  $n_1, n_2, \dots$ , telle que

$$x_0 \in \mu' (n_1) \cdot \mu' (n_1, n_2) \dots$$

Par conséquent,  $(n_1) \in N, (n_1, n_2) \in N, \dots$

Il existe un nombre  $s_1$ , tel que

$$I_{s_1} = (n_1, n_2, \dots, n_2)$$

puisque dans la suite  $I_1, I_2, \dots$  se trouvent tous les groupes de  $q$  indices, groupes appartenant à  $N$ .

Il existe un nombre  $s_2$  tel que:

$$(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}) = (n_1, \dots, n_q, \dots, n_{q+q(s_1)}),$$

ce qu'on démontre de la même manière. De proche en proche, on démontre l'existence d'un nombre  $s_k$ , tel que

$$(I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, \dots, I_{s_k}^{(s_1, s_2, \dots, s_{k-1})}) = \\ = (n_1, n_2, \dots, n_{q+q(s_1)+\dots+q(s_1, s_2, \dots, s_{k-1})})$$

et cela quelque soit  $k \geq 1$ .

Il s'ensuit que:

$$x_o \in E(s_1) \cdot E(s_2, s_2) \dots$$

c'est-à-dire:  $x_o \in E''$ .

Supposons maintenant que  $x'_o \in E''$ . Il existe donc une suite infinie  $s_1, s_2, \dots$ , telle que

$$x'_o \in E_{s_1} \cdot E_{s_1, s_2} \dots$$

Par conséquent,

$$x'_o \in \mu' (I_{s_1}, I_{s_2}^{(s_1)}, \dots, I_{s_k}^{(s_1, s_2, \dots, s_{k-1})})$$

pour  $k = 1, 2, \dots$

Les  $I$  désignent des groupes d'indices et on a:

$$I_{s_1} = (n_1, \dots, n_q)$$

$$I_{s_2}^{(s_1)} = (n_{q+1}, \dots, n_{q+q(s_1)})$$

.....

Donc il existe une suite infinie d'indices

$$n_1, n_2, \dots$$

telle que

$$x'_o \in \mu' (n_1, n_2, \dots, n_{q+q(s_1)+\dots+q(s_1, s_2, \dots, s_{k-1})})$$

quelque soit  $k = 1, 2, \dots$

Mais on sait que  $\mu' (i_1, i_2, \dots, i_{k+1}) \subset \mu' (i_1, i_2, \dots, i_k)$ , pour n'importe quels indices. Par conséquent

$$x'_o \in \mu' (n_1) \cdot \mu' (n_1, n_2) \dots$$

c'est-à-dire

$$x'_0 \in T \text{ pro } E'.$$

§ 14. Nous avons ainsi démontré que  $T \text{ pro } E'$  est le noyau du système déterminant

$$\{E_{s_1, s_2, \dots, s_k}\} \quad (23)$$

$$(s_1, s_2, \dots, s_k = 1, 2, \dots), (k = 1, 2, \dots)$$

Cela posé, définissons:

$$W' \stackrel{\text{df}}{=} xy \wedge \begin{cases} y < 0, y < x - a \\ y < -x + b \end{cases}.$$

C'est un domaine limité par le segment  $\langle a, b \rangle$  et par les deux demi-droites:

$$\widehat{xy} \{y = x - a, y \leq 0\}$$

$$\widehat{xy} \{y = -x + b, y \leq 0\}.$$

Désignons par  $\Psi_k$  la classe de tous les groupes de  $k$  indices  $(s_1, s_2, \dots, s_k)$  pour lesquelles  $T(s_1, s_2, \dots, s_k)$  est défini.

Définissons:

$$H \stackrel{\text{df}}{=} W' + \sum_{k=1}^{\infty} \sum_{\Psi_k} \left[ \widehat{x, y} \{y < k\} \cdot T(s_1, s_2, \dots, s_k) + E(s_1, s_2, \dots, s_k) \right]$$

Je dis que l'ensemble  $H$  et un  $(Q)$  tel que la somme de toutes droites illimitées, contenues dans  $H$ , forme un ensemble  $(A)$  qui n'est pas mesurable  $(B)$ . Pour nous en convaincre faisons d'abord une remarque. Soit  $T'$  un  $U$ -domaine appartenant à l'intervalle  $(p, q)$ , situé dans l'intervalle  $(a, b)$ . Si une droite  $l$  est contenue dans l'ensemble

$$W' + (p, q) + T', \quad (24)$$

elle coupe nécessairement l'intervalle  $(p, q)$ .

On voit tout de suite que l'ensemble (24) est un ensemble ouvert c'est-à-dire un ensemble  $(Q)$ .

L'ensemble  $H$  est un  $(G)$ . En effet:

$$W' = W' \cdot \widehat{xy} \{y < k\} \text{ et } E(s_1, \dots, s_k) = \widehat{xy} \{y < k\} \cdot E(s_1, \dots, s_k),$$

d'où

$$H = \sum_{k=1}^{\infty} \sum_{\Psi_k} [W' + T(s_1, \dots, s_k) + E(s_1, \dots, s_k)] \cdot \widehat{xy} \{y < k\}$$

L'ensemble  $W' + T(s_1, \dots, s_k) + E(s_1, \dots, s_k)$  est un ensemble  $(G)$  d'après la remarque précédente. Par conséquent

$$[W' + T(s_1, \dots, s_k) + E(s_1, \dots, s_k)] \cdot \widehat{xy} \{y < k\}$$

est un ensemble  $(G)$ , ce qui nous donne que  $H$  est un  $(G)$ .

§ 15. Soit maintenant  $l$  une ligne droite, contenue dans  $H$ . Comme  $T(s_1, \dots, s_k) \subset W$  (voir p. 69) et  $E(s_1, \dots, s_k) \subset (a, b)$  on obtient:

$$H \subset W + (a, b) + W'.$$

d'où il s'ensuit, en vertu de notre remarque, que

$$l \cdot (a, b) \neq 0.$$

La demi-droite  $l \cdot \widehat{xy} \{y > 0\}$  est contenue dans

$$\sum_{k=1}^{\infty} \sum_{\Psi_k} \widehat{xy} \{y < k\} \cdot T(s_1, \dots, s_k),$$

d'où à fortiori, dans

$$\sum_{k=1}^{\infty} \sum_{\Psi_k} T(s_1, \dots, s_k).$$

Mais on sait que:

$$T(s_1, \dots, s_k) \subset T(s_1 \dots s_{k-1}) \subset \dots \subset T(s_1),$$

d'où

$$l \cdot \widehat{xy} \{y > 0\} \subset \sum_{\Psi_1} T(s_1).$$

Donc

$$l \cdot \widehat{xy} \{y \geq 1\} \subset \sum_{\Psi_1} [T(s_1) \cdot \widehat{xy} \{y \geq 1\}]$$

Mais on sait que les ensembles

$$\langle T(s_1). \widehat{xy} \{y \geq 1\} \rangle,$$

pour des différents  $s_1$ , appartenant à  $\Psi_1$  n'ont pas deux à deux de points communs. Par conséquent, il n'existe qu'un seul indice  $\alpha_1$ , tel que

$$I. \widehat{xy} \{y \geq 1\} \subset T(s_1). \widehat{xy} \{y \geq 1\}$$

et un tel indice existe certainement.

On a évidemment:

$$\begin{aligned} H. \widehat{xy} \{y \geq 1\} &= \sum_{k=2}^{\infty} \sum_{\Psi'_k} \widehat{xy} \{y < k\}. T(s_1, \dots, s_k) \\ &\subset \sum_{\Psi_2} T(s_1, s_2). \end{aligned}$$

puisque  $T(s_1, s_2) \supset T(s_2, s_2, s_3) \supset \dots$

Donc

$$I. \widehat{xy} \{y \geq 2\} \subset \sum_{\Psi_2} T(s_1, s_2). \widehat{xy} \{y \geq 2\}.$$

Mais les ensembles

$$\langle T(s_1, s_2). \widehat{xy} \{y \geq 2\} \rangle \dots \quad (25)$$

n'ont pas de points communs si l'on fixe  $s_1$  et qu'on fait varier  $s_2$  de sorte que  $(s_1, s_2) \in \Psi_2$ . D'autre part,  $T(s_1, s_2) \subset T(s_1)$  et l'ensemble

$$\langle T(s_1). \widehat{xy} \{y \geq 1\} \rangle, \quad (s_1 = 1, 2, \dots)$$

n'ont pas pareillement de points communs deux à deux. Il s'ensuit que, si l'on fait varier les deux indices  $s_1$  et  $s_2$ , l'un indépendamment de l'autre, les ensembles (25) n'ont pas de points

communs deux à deux. Par conséquent, il existe un groupe  $(\alpha'_1, \alpha_2)$  et un seul, tel que

$$l. \widehat{xy} \{y \geq 2\} \subset T(\alpha'_1, \alpha_2). \widehat{xy} \{y \geq 2\}.$$

Comme  $T(\alpha'_1, \alpha_2). \widehat{xy} \{y \geq 2\} \subset T(\alpha'_1). \widehat{xy} \{y \geq 1\}$ , d'après ce qui précède,  $\alpha'_1$  ne peut pas être différent de  $\alpha_1$ . On obtient donc

$$l. \widehat{xy} \{y \geq 2\} \subset T(\alpha_1, \alpha_2). \widehat{xy} \{y \geq 2\}.$$

Par un procédé inductif on obtient ainsi qu'il existe une suite infinie

$$\alpha_1, \alpha_2, \dots,$$

telle que

$$l. \widehat{xy} \{y \geq k\} \subset T(\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k). \widehat{xy} \{y \geq k\}.$$

pour  $k = 1, 2, \dots$

Envisageons maintenant le groupe  $(\alpha_1, \dots, \alpha_k)$  et désignons-le par  $I$ . Le  $U$ -domaine  $T(I)$  est limité par l'intervalle

$$\langle p_p q_l \rangle \stackrel{df}{=} \langle E_l \rangle$$

et par deux demi-droites:  $L_l$  issue du point  $p_l$  et  $M_l$  issue du point  $q_l$ . Soient  $p'_l$  et  $q'_l$  les points d'intersection des demi-droites

$L_l$  et  $M_l$  avec la droite  $\widehat{xy} \{y = k\}$ . Par  $p'_l$  menons la droite  $p'_l p''_l$  parallèle à  $M_l$  et par  $q'_l$  menons la droite  $q'_l q''_l$  parallèle à  $L_l$ .

Soient  $p''_l$  et  $q''_l$  les points d'intersection de ces droites avec l'axe  $x$ . On voit aisément que la droite  $l$  coupe l'axe  $x$  dans un point  $x_0$ , qui se trouve nécessairement dans l'intervalle

$$(p''_l, q''_l).$$

On a

$$p''_l < p_l < q_l < q''_l$$

$$\text{et } p_l - p''_l = q''_l - q_l.$$

Soient  $\frac{\pi}{2} - \beta_l$  et  $\frac{\pi}{2} - \beta''_l$  les angles que font respectivement les demi-droites  $L_l$  et  $M_l$  avec l'axe  $+y$ .

On trouve:

$$p_l - p''_l = |\operatorname{tg} \beta_l - \operatorname{tg} \beta''_l| \cdot k$$

$$= \left| \frac{\sin \beta_l \cos \beta_l'' - \cos \beta_l \sin \beta_l''}{\cos \beta_l \cdot \cos \beta_l''} \right| \cdot k$$

$$= \left| \frac{\sin (\beta_l - \beta_l'')}{\cos \beta_l \cdot \cos \beta_l''} \right| \cdot k.$$

Comme  $|\beta_l - \beta_l''|$  est l'angle de divergence du tube  $T_l$ , on a

$$|\beta_l - \beta_l''| < \sigma_k < \frac{\pi}{2}$$

On a aussi  $\cos \beta_l \geq \frac{1}{\sqrt{2}}$ ,  $\cos \beta_l'' \geq \frac{1}{\sqrt{2}}$ .

Il s'ensuit que

$$p_l - p_l'' < \frac{\sigma_k \cdot k}{\frac{1}{2}}$$

$$p_l - p_l'' < 2 \sigma_k \cdot k.$$

Les nombres  $\sigma_k$ , ( $k = 1, 2, \dots$ ) ne sont pas déterminés jusqu'ici; déterminons-les à présent, en posant

$$\sigma_k = \frac{1}{2k^2}.$$

On obtient ainsi l'inégalité

$$p_l - p_l'' < \frac{1}{k},$$

qui nous montre que:

$$(p_l'' \ q_l'') \subset \left( p_l - \frac{1}{k}, q_l + \frac{1}{k} \right).$$

Le point  $x_0$  est donc situé dans chacun des intervalles:

$$\left( p_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} - \frac{1}{k}, q_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k} + \frac{1}{k} \right)$$

où  $(p_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}, q_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}) = E_{\alpha_1, \alpha_2, \dots, \alpha_k}$ ,

$$(k = 1, 2, \dots).$$

Je dis que

$$x_0 \in \langle E_{\alpha_1} \rangle \cdot \langle E_{\alpha_1, \alpha_2} \rangle \dots$$

où  $x_0$  désigne le point l.  $(a, b)$  (voir p. 75).



En effet, les intervalles  $E_{a_1, a_2, \dots, a_k}$  ne sont pas des ensembles vides et comme

$$E_{a_1, a_2, \dots, a_{k+1}} \subset E_{a_1, a_2, \dots, a_k}$$

il existe un point  $x'_0$  tel que

$$x'_0 \in \langle E_{a_1} \rangle \cdot \langle E_{a_1, a_1} \rangle \dots$$

Ce point appartient nécessairement à  $T$  pro  $E'$ .

La distance de deux points  $x_0$  et  $x'_0$  est inférieure à

$$\text{mes } E_{a_1, a_2, \dots, a_k} + \frac{2}{k}$$

quelque soit  $k = 1, 2, \dots$

Par conséquent  $x_0 = x'_0$ , puisque  $\text{mes } E_{a_1, a_2, \dots, a_k}$  tend vers 0, si  $k$  croît indéfiniment.

Nous avons ainsi démontré que chaque droite  $l$  appartenant à l'ensemble  $H$  coupe nécessairement l'axe  $x$  en un point qui appartient à  $T$  pro  $E'$ .

§ 16. Il nous faut démontrer que réciproquement, par chaque point de  $T$  pro  $E'$  passe nécessairement une droite différente de l'axe  $x$ , et contenue dans  $H$ . Soit  $x_0 \in T$  pro  $E'$ ,

Il existe une suite infinie d'indices  $a_1, a_2, \dots$ , telle que

$$x_0 \in E_{a_1} \cdot E_{a_2} \dots$$

Envisageons les tubes  $T_{a_1}, T_{a_2}, T_{a_2, \dots}$  appartenant respectivement à ces intervalles.

On a:

$$\langle T_{a_1} \rangle \supset \langle T_{a_1, a_2} \rangle \supset \dots$$

donc il existe une droite  $m$ , telle que

$$m \cdot \widehat{xy} \{y > 0\} \subset \langle T_{a_1} \rangle \cdot \langle T_{a_1, a_2} \rangle \dots$$

Le point  $x'_0$  d'intersection de la droite  $m$  avec l'axe de  $x$  se trouvant nécessairement dans

$$\langle E_{a_1, a_2, \dots, a_k} \rangle,$$

quelque soit  $k$ , on en déduit aisément que  $x_0 = x'_0$ .

Mais on a:  $x_0 \in E_{a_1, a_2, \dots, a_k}$  et  $E_{a_1, \dots, a_k}$  est un intervalle ouvert, donc la distance du point  $x_0$  aux deux extrémités  $p_{a_1, \dots, a_k}$  et  $q_{a_1, \dots, a_k}$  de l'intervalle  $E_{a_1, \dots, a_k}$  est  $\neq 0$ . Par conséquent, la demi droite  $m \cdot \widehat{xy} \{y > 0\}$  ne peut pas avoir de points communs avec le contour du domaine  $T_{a_1, \dots, a_k}$  sans sortir du domaine fermé  $\langle T_{a_1, \dots, a_2} \rangle$ .

Il s'en suit que

$$m \cdot xy \{y > 0\} \subset T_{a_1, \dots, a_k} \text{ pour } k = 1, 2, \dots$$

On en déduit facilement que  $m \subset H$ . En effet, soit  $P(x', y')$  un point arbitraire de la droite  $m$ .

Si  $y' < 0$ , on a  $P \in W'$ , donc  $P \in H$ . Si  $y' = 0$ , on a  $P \in E_{a_1}$  donc  $P \in H$ . Supposons que  $y' > 0$ . Si l'on pose  $k \stackrel{df}{=} E y' + 1$  on trouve facilement que

$$P \in T_{a_1, a_2, \dots, a_k} \cdot \widehat{xy} \{y < k\},$$

ce qui nous donne:

$$P \in H.$$

§ 17. En résumant, on a démontré que l'ensemble  $T$  pro  $E'$  est identique avec l'ensemble de tous les points qui appartiennent à la fois à l'axe de  $x$  et à la somme de toutes les droites contenues dans  $H$ . Il s'ensuit que ladite somme ne peut pas être mesurable (B).

Kazimierz Stołyhwo.

### **W sprawie metody djagnozy różniczkowej i jej zastosowania w antropologii.**

Przedstawione na posiedzeniu Wydziału III-go T. N. W. dnia 29.IV 1926 r.

Zaletą wielką metod biometrycznych jest to, że są one wyrazem usiłowań wprowadzenia kryterjum obiektywnego do nauk antropologicznych. Z tego powodu niewątpliwie oddać mogą one wielkie usługi tym naukom, jeżeli tylko są stosowane w sposób właściwy i krytyczny. Najzupełniej słusznym bowiem jest zdanie, wypowiedziane jeszcze przez Leonardo da Vinci: że „nissuna humana investigazione si po dimandare vera scientia s'essa non passa per le mathematice dimostrazione”, które cytuje znakomity biometra angielski K. Pearson (1922).

Wszakże metody biometryczne mogą łatwo stać się bronią obosieczną w tym przypadku, gdy są stosowane w sposób niewłaściwy, wówczas bowiem interpretacja matematyczna może niedość krytycznie wyrobionego badacza wprowadzić w błąd pozorami ścisłości.

Zupełnie więc słusznie pisze w tej sprawie Bogdanow (1920 str. 7), że nikt nie zaprzecza wielkiego znaczenia zastosowania metod statystycznych w badaniu, natomiast spornym jest to, w jaki sposób należy te metody stosować i czy zawsze posiadają one rolę przodującą w badaniach, dotyczących zmienności i dziedziczenia.

W tym względzie rzeczywiście niektórzy uczeni, jak to słusznie zaznacza E. A. Bogdanow (1920 str. 3), dochodzą w swej krańcowości nieraz nawet wprost do absurdu w stosowaniu pewnych zasad umiłowanej przez siebie metody biometrycznej.

W pracy swej Bogdanow (1920 str. 27—72) wykazuje w sposób bardzo demonstracyjny jak dalece metody biometryczne są niewystarczające, oraz jak niekrytycznie są nieraz stosowane, nawet przez tak znakomych przedstawicieli tego kierunku badań, jak słynny Karl Pearson i Davenport, którzy popełniają elementarne i wprost niedopuszczalne błędy logiczne w swoich wywodach, dotyczących kwestji zmienności i dziedziczenia, a opartych na metodzie biometrycznej.

Gorzej jest jednak, jeżeli pewne metody biometryczne są z gruntu błędne i w tym przypadku wyświetlenie tego rodzaju błędów jest niezbędne, aby usunąć balast mylnych poglądów, tworzących się na ich podstawie.

W tym właśnie celu rozpatrzyć pragnę jedną z takich metod biometrycznych, a mianowicie metodę dżagnozy różniczkowej, stosowaną w antropologii przez Czekanowskiego, który uważa tę metodę za precyzyjną i dającą wyniki pewne i niezbitę.

Ponieważ mam poważne wątpliwości w tym względzie, przeto przystępuję przedewszystkiem do rozważenia zasad tej metody.

### 1. Zasady i technika metody dżagnozy różniczkowej.

Metoda dżagnozy różniczkowej opiera się na słusznem składniną twierdzeniu, (Czekanowski 1913 str. 162) „że osobniki należące do grup różnych bardziej się różnią między sobą, aniżeli osobniki wchodzące w skład tej samej grupy antropologicznej”. Dla dokonania więc analizy pewnej grupy osobników należy zdefiniować różnice zachodzące między dwoma osobnikami, których miarą będzie t. zw. „różnica przeciętna”. W tym celu obliczane są dla każdego z dwu jednostek badanych absolutne różnice dla wielkości cyfr, oznaczających tego rodzaju cechy, jak: długości, kąty, wskaźniki, a nawet numery porządkowe w skalach barw skóry i tęczy według tablic Luschana i Martina (Czekanowski 1910 str. 103). Obliczane są następnie średnie arytmetyczne dla wszystkich różnic każdego z dwu jednostek. Posiadając już obliczone średnie różnice, łączymy we wspólne grupy te jednostki, które wykazują najmniejsze „średnie różnice”. Dokonywane to jest w ten sposób, że cyfry, oznaczające średnie różnice, rozmieszczane są w siatce z odpowiednią ilością kwadratów, a mianowicie zapisywane są one w przecięciu dwu kolumn poziomej i pionowej, przeznaczonych dla każdego osobnika.

Ponieważ, jak pisze Czekanowski (1913 str. 169), liczby takiej „tablicy przygniatają jednak swą ilością, i zgrupowanie jednostek wykazujących między sobą małe różnice, nastę-

cza duże bardzo trudności”, przeto posiłkuje się on w tym celu metodą graficzną. Opisuje ją Czekanowski w sposób następujący: „Jeżeli oznaczymy w każdej kolumnie pionowej naszej tablicy jednakową ilość najniższych różnic przeciętnych czarnymi polami, to możemy osobniki badane tak uszeregować, by pola czarne tworzyły możliwie jaknajbardziej zwarte, jaknajmniej przerywane kompleksy. Przy takim postępowaniu bowiem podgrupy muszą wystąpić jako czarne prostokąty na białym tle, jeśli tylko zachodzące między nimi różnice są dość duże, aby się dać ująć tak niedokładnym miernikiem podobieństwa, jak różnica przeciętna”. Dalej zaś Czekanowski pisze (1913 str. 172): „zastosowana tutaj miara różnicy w postaci przeciętnej, nie uwzględniającej dostatecznie morfologicznej wartości cech i pomijającej zupełnie ich współzależność, będzie musiała uleść modyfikacji. Przyjmując, że dla pomiarów głowy milimetry mają tą samą wartość, co dla pomiarów tułowia i kończyn centymetry, dla wskaźników ich całe jednostki, a dla kątów — stopnie, wprowadzamy coprawda, nie jaką naogół dość pierwotną i dowolną ocenę badanych cech”.

Z powyższego widzimy, iż pod wpływem krytyki metody dżagnozy różniczkowej, dokonanej przez S. Poniańskiego (1912), Czekanowski zaczął zdawać sobie sprawę ze słabych stron swojej metody i potrzeby dokonania jej modyfikacji.

Niestety jednak w czasach ostatnich, nie tylko, że nie nastąpiła naprawa wykazanych przez krytykę w tej metodzie błędów zasadniczych, lecz nawet Czekanowski doszedł do przekonania, iż naprawa w tym względzie jest zupełnie zbyteczna (1925 str. 64). Wobec tego uważam za konieczne rozpatrzyć metodę dżagnozy różniczkowej na podstawie nowych przykładów i niektórych wyników osiągniętych na tej drodze.

## 2. Operowanie wielkościami niewspółmiernymi i różnorodnymi co do swego charakteru.

Metoda dżagnozy różniczkowej byłaby słuszną najzupełniej gdyby operowała cyframi oznaczającymi wielkości cech jednorodnych i współmiernych, jak np. wielkości kątów u różnych kryształów i t. p.

Niestety jednak długość czaszki wyrażona w milimetrach kąt prognatyzmu zębodołowego wyrażony w stopniach oraz

wskaźnik nosowy wyrażony w liczbie oderwanej a tembardziej numer porządkowy skali barw — nie są wielkościami współmiernymi i jednorodnymi a przeto nie można jednostek, wyrażających te wielkości ani dodawać, ani odejmować jednej od drugiej, tembardziej, że np. numery porządkowe skali barw nie wyobrażają nawet wogóle żadnej wielkości. Szczególniej zaś niewłaściwem jest obliczanie średnich arytmetycznych dla wszystkich różnic, otrzymanych w zakresie tak różnorodnych cech, jak cechy powyższe; jest to metoda absolutnie niedopuszczalna ze względów logicznych. Zwrócić tu jeszcze należy uwagę na nadzwyczajną dowolność w obrachunkach „średnich różnic” przez Czekanowskiego (1910 str. 103), podlegającą na tym, że jedne cechy, jak np. wzrost, długość kończyn, długość i szerokość stopy i t. p. wyraża on w centymetrach, inne zaś cechy, jak długość i szerokość głowy, wysokość i szerokość nosa i t. d. oznacza w milimetrach. Konsekwencją tego jest, że przy obliczaniu „średnich różnic” — różnice wyrażone w centymetrach ulegają automatycznie redukcji dziesięciokrotnej. Tego rodzaju redukcja jest przytem stosowana najzupełniej chaotycznie, gdyż nie odnosi się ona bynajmniej tylko do wymiarów większych. Świadczy o tym fakt, że np. długość dłoni, lub szerokość stopy oznaczaną jest przez autora w centymetrach, aczkolwiek pomiary te stanowią wielkości mniejsze, niż np. długość i szerokość czaszki, która jest oznaczaną w milimetrach. Skutek zaś jest taki, że różnice zaobserwowane w zakresie dłoni i stopy ulegają redukcji dziesięciokrotnej w porównaniu do odpowiednich, lub nawet znaczniejszych wielkości na czaszce.

Można mieć bardzo poważną wątpliwość, czy tego rodzaju metoda redukcji wartości pewnych cech jest słuszną. Natomiast z całą pewnością twierdzić należy, że niedopuszczalne jest ze względów logicznych tego rodzaju działanie arytmetyczne jak zsumowanie centymetrów, milimetrów, stopni kątów i liczb oderwanych, w których wyrażone są wskaźniki, nie mówiąc już o numerach porządkowych tablic skali barw.

Wobec powyższego nasuwa się w stosunku do metody dżagnozy różniczkowej przedewszystkiem zarzut następujący:

Metoda ta operuje wielkościami najzupełniej niewspółmiernymi i różnorodnymi co do swego charakteru — traktując je, jako jednowartościowe.

Czekanowski jednak tego rodzaju postępowanie metodyczne uznaje za zupełnie słuszne, pisząc w ostatniej swej pracy (1925a str. 67): „dass man die Indexdifferenzen in Einheiten (Prozenten) und die absoluten Differenzen in Millimetern und Bogengraden als gleichwertig ansehen darf”.

W celu więc wykazania, że średnia arytmetyczna obliczona na podstawie różnorodnych, niewspółmiernych i morfologicznie niejednakowo ważnych cech nie może posiadać absolutnie żadnej wartości, rozpatrzmy przykłady następujące: wyobraźmy sobie, że według metody dżagnozy różniczkowej mamy określić różnice np. stanu majątkowego właścicieli różnej ilości hektarów ziemi, kamienic, krów i główek kapusty.

Ilustruje to nam tablica następująca:

Właściciele	A.	B.	C.	Różnica pomiędzy A. i B.	Różnica pomiędzy A. i C.	Różnica pomiędzy B. i C.
Ilość hektarów ziemi	100	2	100	98	98	0
Ilość kamienic	10	1	12	9	11	2
Ilość krów	31	2	29	29	27	2
Ilość główek kapusty	100	1000	800	900	200	700
Średnie różnice				259	84	176

Z tablicy powyższej wynika na podstawie „średnich różnic“, że różnica wartości majątku właścicieli „B“ i „C“ jest mniejsza, niż „A“ i „B“ oraz „A“ i „C“, co jest oczywistym absurdem, ponieważ najbogatszymi i najbardziej zbliżonymi do siebie pod względem wartości majątku są właściciele „A“ i „C“.

Wynik powyższy dowodzi wyraźnie, że cechy różnorodne, niewspółmierne i niejednakowo ważne nie mogą być badane przy pomocy metody dżagnozy różniczkowej.

Rozpatrzmy teraz przykład zastosowania metody dżagnozy różniczkowej do określenia podobieństw pomiędzy typami antropologicznymi.

Typy Czekanowskiego		$\alpha$	$\beta$	$\gamma$	Różnica pomiędzy $\alpha$ i $\beta$	Różnica pomiędzy $\beta$ i $\gamma$	Różnica pomiędzy $\gamma$ i $\alpha$
I. metry	Wzrost	1,69 m.	1,62 m.	1,71 m.	0,07	0,09	0,02
	Wskaźnik główn.	77,5	81,5	84,5	4	3	7
	Średnie różnice				2,03	1,54	3,51
II. centymetry	Wzrost	169cm.	162cm.	171cm.	7	9	2
	Wskaźnik główn.	77,5	81,5	84,5	4	3	7
	Średnie różnice				5,5	6	4,5

W tablicy powyższej uwzględniłem dwie najbardziej charakterystyczne cechy, t. j. wskaźnik główny i wzrost według danych Czekanowskiego (1921 str. 66). Z tablicy powyższej wynika, że jeżeli oznaczymy w kategorii wzrostu odpowiednie wielkości w metrach, to największe podobieństwo zachodzi pomiędzy typem „ $\beta$ “ i „ $\gamma$ “, znaczniejsze różnice obserwujemy po-



między typami „ $\alpha$ “ i „ $\beta$ “ i wreszcie najsilniejsze różnice występują pomiędzy typami „ $\alpha$ “ i „ $\gamma$ “. Rezultat ten jest niezmiernie zadziwiający wobec tego, że zgodnie z poglądem Czekanowskiego (1925 a str. 76), który utożsamia swój typ „ $\gamma$ “ z rasą subnordyczną Denikera, należałoby przypuszczać, że pomiędzy typem „ $\alpha$ “ i „ $\gamma$ “ istnieć powinno zbliżenie najsilniejsze. Jeżeli następnie oznaczymy też same wielkości wzrostu w centymetrach, to otrzymujemy obraz wręcz przeciwny, a mianowicie najsłabsze różnice występują pomiędzy typami „ $\alpha$ “ i „ $\gamma$ “; silniejsze różnice zaznaczają się pomiędzy typami „ $\alpha$ “ i „ $\beta$ “, wreszcie najsilniejsze różnice występują pomiędzy typami „ $\beta$ “ i „ $\gamma$ “.

Widzimy więc, że zmiana tylko jednostki mierzniczej zmienia zasadniczo rezultat i w konsekwencji takich wyników nie jesteśmy w stanie zdefiniować przy pomocy metody diagnozy różniczkowej podobieństw i różnic pomiędzy typami antropologicznymi.

### 3. Zreasumowanie zarzutów postawionych metodzie diagnozy różniczkowej.

Reasumując wyniki rozważań dotychczasowych nad metodą diagnozy różniczkowej, dochodzimy do stwierdzenia, iż metoda ta nie rokuje dobrych rezultatów, ponieważ:

a) operuje wielkościami najzupełniej niewspółmiernymi i różnorodnymi co do swego charakteru — traktując je jako jednowartościowe,

b) nie uwzględnia różnic wartości morfologicznych poszczególnych cech i ich współzależności,

c) nie może być zastosowaną do badania cech opisowych antropologicznych,

d) jest subiektywną w sposobie ujmowania poszczególnych elementów rasowych na diagramach.

Wykazane powyżej wady metody diagnozy różniczkowej spowodowały surową krytykę jej zasad i wyników tą drogą otrzymanych.

Tak np. w „American Journal of Physical Anthropology“ (1926 Vol. IX. Nr. 1 str. 130—131), wychodzącym pod redakcją znakomitego antropologa amerykańskiego A. Hrdličky znajduje się ustęp następujący, poświęcony zastosowaniu w antropo-

logji metody dżagnozy różniczkowej: „The tendency to reduce anthropology to the simple and definite order of geometry and mathematics, recurs again and again on the part of workers, who are still full of the optimism and resistlessness of scientific youth. It is only later, much later, that they are bound to acknowledge that nature with man especially, works on no easily delimitable grooves, but with unbounded complexity an understanding of which we may here and there approach but can neither fully reduce nor fathom. The author has measured a series of Polish skulls and utilising twelve indices of these together with skull capacity, and with additional data obtained from literature believes himself justified in advancing the following main conclusions: With the aid of the method of „differential analysis“ it is possible to decompose every population into a number of cranial types that correspond strictly to anthropological types. These types, very durable, reach far into the past. The number of these types is limited and strictly defined. Every skull can be described and defined as to its race. And having now this „key“ we can not only apply it to solving the anthropological riddles of the present but also those of the past... This... some of the modern biometricians and earlier phrenologist is an attempt at anthropological mechanics which are to do away with our difficulties. The trouble or one of the troubles is that all these panaceas ignore nature“.

#### 4. Harmonijność rezultatów.

Cała dotychczasowa obrona metody dżagnozy różniczkowej polegała jedynie na twierdzeniu, że przy pomocy tej metody otrzymywane są rezultaty harmonijne.

Tego rodzaju obrona metody dżagnozy różniczkowej nie jest zupełnie przekonywującą, gdyż rezultaty otrzymane przy pomocy każdej metody, a nie tylko metody dżagnozy różniczkowej będą zawsze harmonijne z punktu wyjścia danej metody. Harmonijność więc rezultatów otrzymywanych nie może przesądzać o ich słuszności. Będą one słuszne o tyle tylko, o ile będą odpowiadały istotnemu stanowi rzeczy.

Przy badaniu typów antropologicznych nie należy zapałować o tym, iż są one zjawiskiem bardzo skomplikowanym

i zależnem od mnóstwa najrozmaitszych czynników, skutkiem czego wszelkie próby dotychczasowe zastosowania najbardziej misterynych metod biometrycznych nie dały bynajmniej pozytywnych rezultatów w zakresie ścisłej ich definicji.

Ulegamy bowiem złudzeniu, jeżeli sądzimy, że powodzenie w rozwiązaniu tych kwestji zależy od złożoności metody. Zależy ona zdaniem mojem w daleko większym stopniu od umiejętności logicznego operowania faktami należycie zaobserwowanemi i od zastosowania metody odpowiedniej, chociażby nawet bardzo prostej.

### LITERATURA.

1920. E. A. Bogdanow — Nowoje naprawlenije w uczeniu o podborie. Biometrika i jeja znaczenije w zootiechnii i żywotnowodstwie. (Zadruga) Moskwa.
1910. Czekanowski — Verwandtschaftsbeziehungen der Zentralafrikanischen Pygmäen. (Korresp.-Blatt d. Deutschen Anthr. Gesell. XLI. str. 101).
1913. J. Czekanowski — Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii. (Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego Nr. 5). Warszawa.
1921. J. Czekanowski — Z badań uwarstwienia etniczno-społecznego Polski (Prace Komisji Matematyczno-Przyrodniczej Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu). Poznań.
1925. Jan Czekanowski — Metoda analizy typów antropologicznych p. Kazimierza Stołyhwy w świetle kryterjum niezależności. (Lud. Tom. XXIV). Lwów.
- 1925a. Jan Czekanowski — Zum Problem der Systematik der Kurzköpfigen schweizerischen neolithischen Pfahlbaubewohner. (Archiv für Anthropologie Neue Folge Band XX). Braunschweig.
1922. Karl Pearson — The science of Man its needs and its prospects (Annual Report of the Board of Regents of the Smitsonian Institution 1921).
1912. S. Poniatowski — O wpływie błędów obserwacyjnych na wskaźniki antropologiczne. (Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego).

(Z Zakładu Antropologii Instytutu Nauk Antropologicznych T.N.W.)

Marja Romanowska.

## Charakterystyka antropologiczna ludności męskiej powiatu Będzińskiego.

Przedstawił K. Stołyhwo

ta posiedzeniu wydziału III T. N. W. z dnia 29 kwietnia 1926 r.

Niniejsza charakterystyka opiera się na 539 spostrzeżeniach zebranych nad ludnością męską powiatu Będzińskiego. Badani byli w wieku od 17 lat do 62. Największa ilość spostrzeżeń przypada na lata od 18 do 25, maximum spostrzeżeń na 22 rok, średnia wieku 23,08 lat.

Część materiału otrzymałam z Referatu antropologicznego W. I. Ż. Ministerstwa Spraw Wojskowych, resztę ze swoich badań, prowadzonych nad ludnością powiatu Będzińskiego.

Materiał mój składa się z rekrutów i robotników, a także z paru osób z inteligencji. Zbierając go przestrzegałam, żeby nietylko mierzony, ale przynajmniej i jego rodzice urodzeni byli w pow. Będzińskim. Przy tej sposobności uderzyło mnie to, że o ile tylko ojciec i syn są urodzeni w Będzińskim, to matka pochodzi często, z miejscowości przodków ojca n.p. badany urodzony w Czeladzi: ojciec jego też, matka ze Śląska i przodkowie ojca ze Śląska. Częściej jednak się spotyka, że syn jest z tej miejscowości co matka, a ojciec pozamiejscowy i ciekawe, że pochodzenie przodków matki jest lepiej znane niż pochodzenie przodków ojca.

Rekrutów badałam w koszarach, a robotników przeważnie w szpitalach pośród chirurgicznie chorych.

Stosowałam w badaniu metody zestawione w podręczniku Martina, skalę barwy oczu i włosów Fischera i Martina, oraz schemat do spostrzeżeń Zakładu antropologicznego I. N. A. T. N. W. W badaniach posługiwałam się instrumentami wypożyczonymi mi przez p. prof. Stołyhwę z Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Nauk. Warszawskiego.

Z pomiarów ciała ograniczyłam się do wzrostu. Opracowywałam materiał metodami statystycznymi zestawionymi przez prof. Czekanowskiego (1913).

Praca ta wykonaną została w Zakładzie Antropologii Instytutu Nauk Antropologicznych T. N. W.

Wzrost.

Średnia wzrostu  $163,87 \pm 0,18$ ,  $v = 3,8 \pm 0,08$ , skala wa-  
hań 148—182 cm.

Linja regresji wzrostu z wiekiem wskazuje na stały przyrost  
wzrostu do 21 lat, w 22 roku osiąga swoje maximum i do 25  
ze słabemi wahaniami utrzymuje się na jednym poziomie, a więc  
znaczyłoby to, że mężczyźni pow. Będzińskiego rosną do 22 roku  
życia. U starszych, widzimy, wzrost cokolwiek niższy i ostre jego  
skoki, na co wpłynęły może okresy gorszych warunków ekono-  
micznych przypadające na czas ich rozwoju, a możliwe też, że  
wchodzi tu w grę i selekcja rasowa.

Wobec przypuszczenia, że na roczny przyrost młodszych  
mogła wywrzeć wpływ wojna, został on obliczony od lat 18 do  
22 t. j. do wieku do którego zaznaczył się jego przyrost w Bę-  
dzińskim. Najślabszy przyrost mamy między r. 1919—20, naj-  
silniejszy między 1920—21, pierwszych wojna zaskoczyła w 11  
roku życia, drugich w 13.

Tabela Nr. 1.

Przyrost roczny.

Wiek	Przyrost roczny w Będzińskim	Przyrost roczny według Daffnera	w 1914 r. Będzińscy mieli
18—19	1·54 cm.	1·7 cm.	10 lat
19—20	1·08 „	0·8 „	11 „
20—21	2·44 „	—	12 „
21—22	1·18 „	—	13 „

Przyrost ten porównywany z rocznym przyrostem u Daffnera  
nie nasuwa specjalnych wniosków na temat wpływu wojny, zresztą  
mamy do porównania tylko dwa okresy, bo Daffner tabelkę swoją  
kończy na latach 1919—20.

W badaniach wojskowych przy zbieraniu ewidencji nie li-  
czono się z pochodzeniem przodków, nawet rodziców i stąd

w materiale wojskowym mamy znaczną liczbę zbadanych, którzy są pierwszym pokoleniem urodzonym w pow. Będzińskim. Jeśli usuniemy spostrzeżenia, przy których zupełnie nie było uwzględnione pochodzenie rodziców, otrzymamy 43<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zbadanych, których rodzice pochodzą z Będzińskiego, 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub> będzie takich, których jedno z rodziców, przeważnie matka, jest tego pochodzenia, a 42<sup>0</sup>/<sub>0</sub> o zamiejscowem pochodzeniu obojga rodziców. Tymczasem materiał gromadzony prywatnie w 75<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ma ludność miejscową t. j. której rodzice i przodkowie pochodzą z Będzińskiego, w 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> jedno z rodziców ze swojemi przodkami jest miejscowego pochodzenia, a tylko w 13<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pochodzenie przodków nieznanne. A więc w materiale tkwi przyczyna, że średnia wzrostu obliczona dla materiału tylko wojskowego ( $A=165,02$ ) nie leży w granicach potrójnego błędu średniej dla całości ( $A=162,87 \pm 0,18$ ). Średnia obliczona dla całości materiału jest mniejsza od średniej wzrostu dla materiału wojskowego. Wpłynęła na to prawdopodobnie selekcja wojskowa, możliwe jednak, że niższy wzrost ludności rdzennej, która w materiale wojskowym jest słabiej reprezentowana.

Tabela Nr. 2.

Średnie wzrostu.

	Smardzewice	Będzin	Pułtusk	Pilzno	Podgórze	Górale
Wzrost	163·2	163·87	163·88	164·28	165·4	165·6

W Będzińskim, leżącym między terenami wpływów typu alpejskiego ( $\omega$ ) i presłowiańskiego ( $\beta$ ), należy się spodziewać oddziaływania tych dwóch typów i rzeczywiście wzrost jest tu wyższy niż w Smardzewicach, gdzie mamy silnie i wyraźnie występujący typ presłowiański ( $\beta$ ), niższy natomiast niż u Podgórczan i Górali, będących typu alpejskiego ( $\omega$ ). Z pułtuskim i pilzneńskim różnice wzrostu niewielkie, w pierwszym z przyczyny wspólnego im typu presłowiańskiego ( $\beta$ ), w drugim presłowiańskiego i alpejskiego ( $\beta$  i  $\omega$ ). Ze wskaźników zmienności widać, że ustosunkowanie wzrostu w powiatach: Będzińskim, Pilzneńskim i Pułtuskim jest bardzo zbliżone. Pilzno  $v=3,98$ ; Będzin  $v=3,8 \pm 0,08$ ; Pułtusk  $v=3,76$ .

Wskaźnik główny.

Maximum spostrzeżeń przypada na wskaźnik 84, skala wahań 70—101, średnia 84, 65  $\pm 0,10$ ,  $v=4,2 \pm 0,08$ .

Tabela Nr. 3.

Średnie wskaźnika głównego.

	Górale	Pilzno	Będzin	Podgórze	Smardzewice	Pułtusk
Wsk. głów.	85·73	84·98	84·65	84·34	82·67	81·69

Ludność pow. Będzińskiego i Podgórza pod względem wskaźnika głównego zajmuje miejsce pośrednie. Górale i ludność Pilzneńskiego jest bardziej krótkogłowa. W Smardzewicach występują dłuższe głowy, najbardziej jednak przechyla się ku długogłowości ludność Pułtuskiego, w skład której obok typu przesłowiańskiego (?) wchodzi również typ północno-europejskiego długogłowca ( $\alpha$ ), co wpływa na obniżenie wskaźnika w tym stopniu, że jest on z porównywanych powiatów najniższy, niższy niż w Smardzewicach, gdzie wybitnie zaznacza się typ przesłowiański ( $\alpha$ ).

Różnice we wskaźnikach zmienności w Pilzneńskim i Będzińskim są nieznaczne, natomiast Pułtuskie ma mniejszy wskaźnik. Pilzno  $v=4,12$ , Będzin  $v=4,2 \pm 0,08$ , Pułtusk  $v=3,78$ .

Wskaźnik twarzowy.

Maximum spostrzeżeń przy wskaźniku 85, skala wahań 72—104, średnia 85,66  $\mp 0,15$ ,  $v=6,2 \pm 0,12$ .

Tabela Nr. 4.

Średnie wskaźnika twarzowego.

	Górale	Pułtusk	Podgórze	Pilzno	Będzin	Smardzewice
Wsk. tw.	90·08	87·97	86·89	86·42	85·66	84·13

W powiecie Będzińskim występują twarze węższe niż w Smardzewicach, które szerokie twarze swej ludności zawdzięcza szerokolicemu typowi presłowiańskiemu ( $\beta$ ). Natomiast ludność Pilzneńskiego, Podgórze i Górale mają twarze węższe, gdyż powoduje to typ alpejski, wchodzący w skład tej ludności, wąskie zaś twarze Pułtuskiego to wpływ typu północno-europejskiego ( $\alpha$ ). We wskaźniku twarzowym zaznacza się więc również, jak we wzroście i wskaźniku głównym, przejściowy charakter ludności pow. Będzińskiego. Co do wskaźnika zmienności, to ten mówi nam, że ustosunkowanie we wskaźniku twarzowym jest u ludności Będzińskiego różne od ustosunkowania w Pilźnie, a zwłaszcza w Pułtusku. Będzin  $v = 6,2 \pm 0,12$ , Pilzno  $v = 5,65$ , Pułtusk  $v = 6,91$ .

Maximum spostrzeżeń przy wskaźniku 64, skala wahań 41 — 95, średnia  $65,94 \pm 0,25$   $v = 13, 00 \pm 0,27$ .

Tabela Nr. 5.

Średnie wskaźnika nosa.

	Pułtusk	Górale	Pilzno	Podgórze	Będzin	Smardz.
Wsk. nosa	55·64	60·94	62·98	63·64	65·94	73·43

Pomijając powiat Pułtusk, którego ludność ma nosy najwęższe zapewne z powodu, że na tym terytorjum silnie zaznacza się typ północno-europejski ( $\alpha$ ), typ o nosach wybitnie wąskich, przy porównywaniu z pozostałymi powiatami, ludność Będzińskiego ma charakter przejściowy, od wąskich nosów terytorjum typu alpejskiego ( $\omega$ ) do szerokich nosów rasy wschodniej ( $\beta$ ), od Górali do Smardzewic. To też i wskaźnik zmienności w Będzińskim największy, bo  $v = 13, \pm 0,27$ , kiedy w Pilźnie  $v = 11,62$ , a w Pułtusku  $v = 10,46$ .

Kształty grzbietu nosa.

W  $\text{‰}$  przedstawia się jak następuje:

- nosów prostych 36,70 $\text{‰}$
- „ wypukłych 34,46 $\text{‰}$  (wypukłe, faliste, garbate)
- „ wklęsłych 23,84 $\text{‰}$ .

Najwięcej więc jest tu nosów prostych, najmniej wklęsłych.



### W argi.

	Będzin	Pułtusk
Wywinięte	—	2,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Grube	18,42 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	7,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Mierne	66,92 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	80,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Cienkie	14,66 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	8,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Będzińskie posiada największy <sup>0</sup>/<sub>0</sub> warg miernych, podobnie jak i Pułtuskie, ale kosztem miernych stosunkowo więcej warg grubych i cienkich.

### Kości policzkowe.

Ludność pow. Będzińskiego ma słabo wystające kości policzkowe, gdyż występują tu one aż w 87,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> przy 5,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> mierne i tylko 2,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> silnie wystających.

### Obrąbek uszny.

Obrąbek uszny rozwinięty miernie zaobserwowano u ludności pow. Będzińskiego w 57,74<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, słabo rozwinięty 26,04<sup>0</sup>/<sub>0</sub> a silnie tylko w 16,23<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Tabela Nr. 6.

### Pigmentacja

Barwa oczów i włosów.	Będzin	Pilzno	Barwa oczów i włosów.	Będzin	Pilzno
Niebieskie oczy	44·6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	56·2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Miesz. włos. nieb. ocz.	14·6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	30·1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Zielone „	38·3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	27·9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„ „ zielone „	38·3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	27·9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Piwne „	17·1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	15·5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„ „ piwne „	4·3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	3·4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Jasne włosy	53·6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	36·7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Jasne włos. nieb. ocz.	30·0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	26·1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Ciemne „	46·1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	63·1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Ciemne „ piwne „	12·7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	12·1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Rude włosy	0·2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	0·3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Czyste typy	42·7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	38·2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Czarne „	0·2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	—	Mieszane „	57·3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	61·5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Ponieważ w opracowaniu ludności pow. Będzińskiego podział skal barwy oczu i włosów był brany według podziału Stołyhwy, porównywanie z powiatami, gdzie stosowano inny podział nie jest ścisły i dlatego Będzińskie co do pigmentacji porównane jest tylko z Pilzneńskim, gdyż co do ludności tego powiatu są analogiczne dane.

Wśród ludności pow. Będzińskiego występuje znaczny 0/0 niebieskich oczu i jasnych włosów, dając w połączeniu 300/0 niebieskookiego blondyna. Porównanie z ludnością Pilzneńskiego wypada na korzyść jasnej pigmentacji ludności Będzińskiego, co spowodowane jest obecnością jakiegoś typu o jasnej pigmentacji.

Przyczyna nieznacznej przewagi typów mieszanych pigmentacyjnie nad czystymi tkwi zapewne w braku odpowiedniego czasu aby mogło nastąpić wykrzyżowanie ludności; przewaga w typach czystych pigmentacyjnych niebieskookiego blondyna (300/0) nad ciemnowłosym i ciemnokim (12·70/0) pozwala przypuszczać, że dzieje się to za sprawą typu jasno pigmentowanego, który napłynął tu stosunkowo niedawno i w znacznej ilości.

#### Ludność rdzenna i fale napływowe.

Powszechnie znanem jest zjawisko, że do miast i ośrodków przemysłowych ściąga szukająca zarobków ludność z bliższych a często nawet b. dalekich okolic. Wobec przemysłowego charakteru Zagłębia Dąbrowskiego powstało więc pytanie, czy zjawisko to znajdzie wyraz w antropologii, czy i jakie elementy rasowe dadzą się tu prześledzić, jako miejscowe podłoże i jako fale napływowe.

W tym celu obliczono wskaźnik główny, twarzowy, nosowy, wzrost i barwę włosów dla trzech kategorii spostrzeżeń. Do pierwszej zostali zaliczeni ci, których rodzice i ich przodkowie pochodzą z Będzińskiego, do drugiej kategorii ci których tylko rodzice pochodzą z omawianego powiatu, a dziadkowie są pozamiejscowi, w trzeciej kategorii znaleźli się zaś ci, których już rodzice są przybyszami i tylko sami badani urodzeni byli w pow. Będzińskim.

Tabela Nr. 7.

	I kategoria		II kategoria		III kategoria		Cały materj.			
	sposz. 114		sposz. 21		sposz. 85		sposz. 539			
Wzrost	161·63		162·02		164·87		163·87			
Wsk. główny	84·79		86·22		84·41		84·65			
„ twarzowy	87·16		91·09		86·25		85·66			
„ nosowy	62·30		60·66		66·11		65·94			
Typy	ω.	β.	ω.	β.	ω.	β.	γ.	ω.	β.	γ.
Barwa włosów	jasne	ciem.	jasne	ciem.	jasne	ciem.	jasne	ciem.	jasne	ciem.
0/0	34 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	66 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	30 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	70 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	42 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	58 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	54 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	46 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	54 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	46 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Pierwsza kategoria swoim niskim wzrostem wskazuje na typ presłowiański (β), co zaś do wskaźnika głównego, to typ presłowiański (β) wpływa tu na jego obniżenie, gdyż we wskaźniku głównym znajduje swój wyraz i typ alpejski, który we wskaźnikach nosa i twarzy b. wyraźnie się uwypukla. W kategorii pierwszej widzimy również znaczną, prawie 100<sup>0</sup>/<sub>0</sub> przewagę włosów ciemnych nad jasnymi.

Pomimo stosunkowo małej liczebności, widać jednak w kategorii drugiej oddziaływanie typów presłowiańskiego i alpejskiego, pierwszy zaznacza się w niskim wzroście, drugi we wskaźnikach głównym, twarzowym i nosowym, co pozwala przypuszczać, że pośród przybyszów dziadków typ alpejski reprezentowany był b. silnie, przemawia za tem również zwiększony 0/0 włosów ciemnych.

Kategoria trzecia jest to kategoria pierwszego pokolenia urodzonego z rodziców przybyszów na terenie pow. Będzińskiego. Obserwujemy tu wyższy wzrost, dłuższą głowę, szerszą twarz i nos, oraz znaczny 0/0 włosów jasnych. Znaczący więc, że obok typu alpejskiego i presłowiańskiego napłynął tu element przede wszystkim rosły i jasnowłosy. Nie mógł to być typ

północno-europejski, gdyż jego wąski nos i wąska twarz, oraz długa głowa nie znajdują wyrazu w powyższych średnich, natomiast wpływy typu subnordycznego ( $\gamma$ ) dają się zupełnie łatwo prześledzić.

W czwartej rubryce podane są średnie całości materiału t. j. trzech wspomnianych kategorii łącznie z tym materiałem, który do żadnej z nich nie mógł być zaliczony ze względu na niepełną ewidencję, lub jej pominięcie. W materiale wojskowym często notują powiat bez uwzględnienia miejscowości i to w odniesieniu do badanego tylko. Uderza nas przedewszystkiem duży  $\%$  jasnowłosych, a więc element jasny znajduje się w przewadze, kiedy w kategorii pierwszej t. j. u ludności rdzennej jest w znacznej mniejszości. Zwiększenie  $\%$  jasnowłosych obserwujemy dopiero w kategorii trzeciej, w której już rodzice są przybyszami, co pozwala wnioskować, że w spostrzeżeniach, które ze względu na niepełną ewidencję, w poprzednich kategoriach, musiały być pominięte, a które obecnie tak bardzo podnoszą  $\%$  jasnowłosych, znajduje się dużo elementu świeżo napływowego jasnowłosego. Potwierdzenie tego wniosku znajdujemy w rozdziale o pigmentacji, w którym mowa o przewodze w typach czystych pigmentacyjnie niebieskookiego blondyna nad ciemnowłosym i ciemnokim i o nieznacznej przewodze typów mieszanych pigmentacyjnie nad czystymi. Wszystkie te dane wskazują, że ostatnimi czasy napłynął w Będzińskie element jasny, a średnie i linie regresji przemawiają za typem subnordycznym ( $\gamma$ ).

Rdzenna ludność pow. Będzińskiego jest więc typu alpejskiego ( $\omega$ ) i presłowiańskiego ( $\beta$ ), co zresztą wypływa z geograficznego położenia. Rozwijający się przemysł i górnictwo ściąga ludność bliższych i dalszych okolic. Idą fale omegowo-betowe ( $\omega\beta$ ) z domieszką innych elementów: i tak w pierwszej ludność o typie presłowiańskim ( $\beta$ ), obok ludności o typie alpejskim ( $\omega$ ), ten ostatni silnie reprezentowany. W drugiej również ludność typu alpejskiego ( $\omega$ ) i presłowiańskiego ( $\beta$ ) ale towarzyszy jej jeszcze ludność jasno pigmentowana typu subnordycznego ( $\gamma$ )

Całość materiału pow. Będzińskiego jest więc typu alpejskiego ( $\omega$ ), presłowiańskiego ( $\beta$ ) i subnordycznego ( $\gamma$ ) ( $\beta\omega\gamma$ ), naturalnie z domieszką innych elementów, tem liczniejszą, że strony przemysłowe ściągają ludność z różnych zakątków kraju, a nawet z poza jego granic. Ammon w „Die Natürliche Auslese

beim Menschen“ na stronie 111-113 stwierdza, że w Niemczech elementy wysokie, długogłowe i jasne wywodzą się ze wsi do miast. Są to bezwątpienia elementy typu północno-europejskiego. Przez niektórych b. poważnych autorów (Deniker) typ subnordyczny ( $\gamma$ ) jest uważany za odmianę północno-europejskiego, a rezultaty otrzymane w pow. Będzińskim wskazujące na typ subnordyczny ( $\gamma$ ) jako napływowy w Zagłębiu nasuwają przypuszczenie, że w Polsce zachowuje się on analogicznie do północno-europejskiego w Niemczech, ściągając ze wsi do miast i ośrodków przemysłowych, a więc przemawiałoby to na korzyść poglądów Denikera.

Z powyższych danych widać, że podniesienie wzrostu nie zawsze spowodowane jest polepszeniem warunków ekonomicznych, ale przyczynić się do tego również może napływ elementów roślejszych. Chcąc więc znaleźć wytłumaczenie dla zmian zaszłych wśród danej ludności, powinno się przy zbieraniu ewidencji notować i pochodzenie przodków badanego, zwłaszcza jeśli idzie o ludność okręgu przemysłowego. Ludność robotnicza jest b. ruchliwa i zmienia się często. To nie strony rolnicze, gdzie chłop przez szereg pokoleń siedzi na swoim zagoniu. Urodzenie się jakiegoś osobnika w takiej miejscowości b. mało mówi o jego faktycznym pochodzeniu, bo i jego rodziców często nic więcej z temi stronami nie wiąże poza przelotnym tylko pobytom dla zarobku, w następstwie czego i on jest tym strom zupełnie obcy i nie ma z nimi nic wspólnego.

Dotychczasowe rozważania doprowadziły więc do wyodrębnienia wśród ludności męskiej Zagłębia Dąbrowskiego następujących typów antropologicznych: presłowiańskiego ( $\beta$ ) alpejskiego ( $\omega$ ), subnordycznego ( $\gamma$ ), lambda ( $\lambda$ ) i północno-europejskiego ( $\alpha$ ). Ponieważ jednak, jak już było zaznaczone, w wypadku pow. Będzińskiego metody korelacji i linii regresji nie dały zadawalniająco pewnych wyników, materiał został przeliczony jeszcze metoda nadwyżek liczebności.

Rezultaty otrzymane metodą nadwyżek liczebności.<sup>1)</sup>

Jeżeli tablice korelacji podzieli się na klasy i w każdej z nich obliczy ilości obserwowane i teoretycznie przewidziane,

<sup>1)</sup> Ta część pracy została wykonaną w Instytucie Antropologiczno-Etnologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P.

jak to ma miejsce przy obliczaniu współczynnika odchylenia współzależnościowego (C), to te klasy w których ilości obserwowane przewyższają teoretycznie oczekiwania, można ująć w typy antropologiczne, gdyż musi w nich zachodzić między rozpatrywanymi cechami jakiś związek i zależność, bo gdyby tego nie było wszystkie kombinacje występowałyby jednakowo często.

Ponieważ do wyników otrzymanych na liniach regresji wobec ich niezdecydowanego przebiegu należy odnosić się z ostrożnością, chcąc możliwie upewnić się co do występujących wśród ludności pow. Będzińskiego typów antropologicznych, została tu jeszcze zastosowana i metoda nadwyżek liczebności. W powyżej opisanym sposobie podzielono tablice włosów i oczu ze wzrostem, wskaźnikiem głównym, wskaźnikiem twarzy, wskaźnikiem nosa, oraz wzrostu i wskaźnika głównego między sobą i z wskaźnikami nosa i twarzy.

Naturalnie nie wszystkie nadwyżki występujące na każdej tablicy przyjmujemy za typy, a tylko te, które w tej samej klasie i na wszystkich tablicach znajdują odpowiedniki dla każdej z rozpatrywanych cech, np. nadwyżki występują stale w klasie wskaźnika głównego 77 — 82, wzrostu 148 — 162, włosów 5 — 8, oczu 5 — 11 i w tych klasach znajdujemy odpowiedniki dla twarzy klasie 81 — 83 i dla nosa 69 — 95. Ponieważ ramy te najlepiej odpowiadają typowi presłowiańskiemu ( $\beta$ ) można więc powiedzieć, że on spowodował te nadwyżki i klasy w których występują użyć do scharakteryzowania go. A np. typ subnordyczny ( $\gamma$ ) zamykać się będzie nadwyżkami występującymi dla wskaźnika głównego w klasie 83 — 85, dla wzrostu 170 i wyżej, oczu 12-16, włosów 9—26 i 3, twarz uwypukła się w klasie 81—84, a nos 63—72. I tak postępujemy ze wszystkimi nadwyżkami, a te z nich, które nie dają się dobierać w typy zostają pominięte i są uważane jako rzecz przypadku, lub może niedostatecznie jeszcze silnych wpływów.

T a b e l a Nr 8.

	$\beta$ .	( $\alpha \beta$ ) ?	$\omega$	$\lambda$ .	$\gamma$ .	
Oczy	5— 11	14— 16	5— 13	2— 4	12— 16	NN skali Martina
Włosy	5— 8	7— 8	5— 8	27 ; 4	9— 26; 3	NN skali Fischera
Wsk. głów.	77— 82	70— 76	86—101	86—101	83— 85	
„ twarz.	81— 88	85— 88	89—104	72— 80	81— 84	
„ nosa	69— 95	73— 80	41—62	63— 80	63— 72	
Wzrost	148—162	163—169	156—169	156—162	170 i wyżej	

Rezultatem powyższego postępowania jest wyodrębnienie następujących typów antropologicznych: presłowiańskiego ( $\beta$ ), alpejskiego ( $\omega$ ), subnordycznego ( $\gamma$ ), lambdy ( $\lambda$ ) i grupy przy której zmuszona jestem postawić znak zapytania. Prawdopodobnie będzie to typ północno-europejski ( $\alpha$ ) przekrzyżowany z typem presłowiańskim. Niższy niż zwykle występuje u północno-europejskiego, a wyższy niż u presłowiańskiego wzrost, ciemna pigmentacja włosów, a przede wszystkim szerokie nosy, przy niebieskich oczach, długiej głowie i dość długiej twarzy nawsuwają to przypuszczenie, w którym utwierdza jeszcze fakt, że typ północno-europejski, jako taki, metodą nadwyżek nie został uchwycony, a jednak na liniach regresji i w korelacjach zaznaczał się. Widocznie coś z niego tkwi w materiale, tym bardziej że wszystkie inne typy, które w korelacjach i na liniach regresji wystąpiły, znajdują potwierdzenie w metodzie nadwyżek liczebności.

#### Typ presłowiański ( $\beta$ ).

Oczy i włosy ma o barwach przejściowych (oczy tablica Martina Nr. 5—11, włosy tablica Fischera Nr. 5—8), głowa długa, twarz krótka, typ presłowiański mieści się bowiem w klasie wskaźnika licowego 81 — 88, nos b. szeroki; są to nosy najszersze z całego materiału, obejmują klasę nosów 69 — 95.

Przy typie presłowiańskim skupia się najbardziej niskorosła ludność Będzińskiego o klasie wzrostu 148 — 162.

Typ alpejski ( $\omega$ ).

Włosy ciemne (tablica Nr. 5—8), oczy o barwach przejściowych, aż do szarych (Tablica 5—13), głowa b. krótka, twarz długa przy nosie b. wąskim i wzroście średnim.

Typ lambda ( $\lambda$ ).

Oczy ma zdecydowanie ciemne (oczy tablica Nr. 2—4, włosy tabl. Nr. 27, 4), głowę krótką, narówni z typem alpejskim, ale przy twarzy szerokiej, nosie również szerokim i wzroście niskim.

Typ subnordyczny ( $\gamma$ ).

Jest to typ jasno pigmentowany (oczy 12 — 16, włosy 9—26; 3, o głowie i twarzy średniej, a nosie dość szerokim przy wysokim wzroście. To najroślejszy i najjaśniejszy pigmentowany element składowy ludności pow. Będzińskiego.

\* \* \*

Wszystkie powyżej opisane typy w klasach tablic korelacji zamykają się b. dobrze, t. zn. że w tych samych klasach wyraźnie zarysowują się na wszystkich tablicach korelacji.

Typ alpejski ( $\omega$ ) z typem lambda ( $\lambda$ ) na tablicy wzrostu i wskaźnika głównego ścierają się ze sobą, lecz jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż typy te różniące się między sobą pigmentacją, kształtem twarzy i nosa, wzrost i kształt głowy mają zbliżony, więc przy podziale tej właśnie tablicy korelacji znalazły się w jednej klasie. Typ lambda ( $\lambda$ ) okazuje pewną skłonność ku dłuższym głowom, co zaznacza się na tablicy wskaźnika głównego z włosami, przesunięciem z klasy wsk. 86—101 do 83—85. To samo obserwujemy u typu alpejskiego, na tablicy wskaźnika głównego z kształtem twarzy.

Pomimo trudności jakie natrafiło scharakteryzowanie antropologiczne ludności męskiej Zagłębia Dąbrowskiego, trudności wynikających z warunków miejscowych, pewne oświetlenie na panujące tam stosunki rasowe rzucić można, gdyż zestawiając wyniki wszystkich stosowanych w niniejszej pracy metod, widzi się, że presłowiański, alpejski i subnordyczny ( $\beta\omega\gamma$ ) powtarzają się w rezultatach każdej z nich, przez co zyskują na mocy; można więc ze znaczną dozą prawdopodobieństwa powiedzieć,



że są to typy charakterystyczne dla dzisiejszej robotniczej ludności pow. Będzińskiego, z których typ alpejski ( $\omega$ ) w dużym stopniu a subnordyczny ( $\gamma$ ) prawdopodobnie całkowicie są elementami napływowemi. Co zaś do lambdy, to i ten typ uwypukla się b. wyraźnie. Najmniej pewnym jest tu typ północno-europejski, który prawdopodobnie zatracił swoją samodzielność na rzecz uchwyconej metodą nadwyżek liczebności grupy alfowobetowej ( $\alpha$ - $\beta$ ).

## LITERATURA.

- Ammon. Die natürliche Auslese beim Menschen.
- Czekanowski J. 1913. Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii. Prace Tow. Nauk. Warsz. Tom. V.
- Czekanowski J. 1921. Z badań uwarstwienia etniczno-społecznego Polski. Prace Komisji Matemat. Przyrod. Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Serja B, Tom. I. Zeszyt I. Poznań.
- Daffner F. 1902. Die Wachstum des Menschen. Leipzig, 2-te Auflage.
- Deniker 1902. Czelowieczeskija rasy. S. Petersburg.
- Krzywicki L. 1912. Charakterystyka ludności ziem polskich i dzielnic ościennych. Encyklopedia Polska, Tom I. Akademia Umiejętności.
- Lencewicz St. 1911. Charakterystyka Antropologiczna ludności Smardzewic (pow. Opoczyński woj. Radomskie), Sprawozd. z pos. Tow. Nauk. Warszaw. Tom IV, Zesz. 9, Warszawa.
- Lencewicz St. 1914. Dalsze studia antropologiczne w powiecie Opoczyńskim. Pam. fizyograf. Tom. XXII Warsz.
- Lencewicz. St. 1916. Ludność gór Kieleckich pod względem antropologicznym. Sprawozdania z pos. Tow. Nauk., Warsz. Tom VII, Zesz. 7. Warszawa.
- Loth E. 1914. Wskazówki do badań antropologicznych na człowieku żywym. Prace Tow. Nauk. Warsz., Warszawa.
- Majer i Kopernicki 1877. Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, Tom. I Akademia Um. Kraków.
- Majer i Kopernicki 1885. Charakterystyka fizyczna etc. Serja II Tamże Tom IX.
- Mydlarski 1924. Analiza antropologiczna ludności powiatu Pilzneńskiego. Lwów. Tow. Nauk. Archiwum Dział III, Zesz. 8.
- Martin R. 1914. Lehrbuch der Anthropologie. Jena.
- Olechnowicz W. 1897. Charakterystyka antropologiczna ludności pow. Opatowskiego woj. Radomskiego. Mat. Antrop.-archeol. i etnograf. Tom. II, Akademia Umiej. Kraków.

- Rosiński B. Ks. 1923. Charakterystyka antropol. ludności pow. Pultuskiego „Kosmos“ Czasopismo Pol. Tow. Przyrodn. im. Kopernika Tom 48.
- Stołyhwo K. 1924. Analiza typów antropologicznych (Światowit, Tom XII) Warszawa.
- Talko-Hrynciewicz J. 1916. Górale polscy jako grupa antropologiczna Księga pamiątkowa ku czci Bol. Orzechowicza, Tom I. Lwów. Tow. dla Popierania Nauki Polskiej.

7. Romuald Minkiewicz. Możliwości autochromatyczne oka ludzkiego (analiza t. zw. chaosu świetlnego).
8. Leonja Papierbuchówna. Zmysł i pamięć kierunku przedmiotu u żab (metoda nałogu) (przedstawił R. Minkiewicz).

Kazimierz Żorawski.

**O pewnej własności ruchów sztywnych  
i kompleksów linjowych.**

Rzecz przedstawiona na posiedzeniu Wydz. mat. przyr. Tow. Nauk. Warsz.  
w dniu 29 kwietnia 1916 r.

W ustępie 1 tej pracy przytaczamy zasadnicze wzory kinematyki ciał sztywnych. W ustępach 2 i 3 zajmujemy się rachunkami związanymi z odniesieniem ruchu sztywnego i kompleksu linjowego do nowego układu spólrzędnych, który z biegiem czasu porusza się w przestrzeni. Na podstawie tych wywodów uzasadniamy w ustępie 4 twierdzenie, będące celem tej pracy, a dotyczące wzajemnego stosunku ruchów sztywnych i kompleksów linjowych.

1. Ruch ciała sztywnego, odbywający się w czasie, można przedstawić analitycznie zapomocą równań:

$$(1) \begin{cases} x = a + a_1 \bar{x} + a_2 \bar{y} + a_3 \bar{z}, \\ y = b + b_1 \bar{x} + b_2 \bar{y} + b_3 \bar{z}, \\ z = c + c_1 \bar{x} + c_2 \bar{y} + c_3 \bar{z}. \end{cases}$$

Wielkości, zachodzące w tych równaniach, mają znaczenie następujące:  $x, y, z$  oznaczają spólrzędne punktu ciała sztywnego względem prostolinjowego, prostokątnego, nieruchomego układu spólrzędnych;  $\bar{x}, \bar{y}, \bar{z}$  oznaczają spólrzędne tegoż punktu ciała sztywnego względem prostolinjowego, prostokątnego, ruchomego układu spólrzędnych, niezmiennie połączonego z ciałem sztywnym;  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników oznaczają funkcje czasu  $t$ , które spełniają tożsamościowo związki:

$$(2) \begin{cases} a_i^2 + b_i^2 + c_i^2 = 1, & (i = 1, 2, 3) \\ a_i a_k + b_i b_k + c_i c_k = 0, & (i, k = 1, 2, 3; i \neq k) \\ \begin{vmatrix} a_1 & b_1 & c_1 \\ a_2 & b_2 & c_2 \\ a_3 & b_3 & c_3 \end{vmatrix} = +1. \end{cases}$$

Rzeczono ciało sztywne znajduje się w ruchu, jeżeli wielkości  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników nie są

wszystkie jednocześnie niezależne od  $t$ . Jeżeliby te wielkości były niezależne od  $t$ , to równania (1) określałyby tylko zmianę spólrzędnych prostokątnych.

Tensam ruch ciała sztywnego można przedstawić także zapomocą nieskończenie małego przekształcenia:

$$(3) \quad Wf = \frac{\partial f}{\partial t} + (\lambda + qz - ry) \frac{\partial f}{\partial x} + \\ + (\mu + rx - pz) \frac{\partial f}{\partial y} + (\nu + py - qx) \frac{\partial f}{\partial z}.$$

W przekształceniu tem wielkości:

$$(4) \quad p, q, r, \lambda, \mu, \nu$$

są funkcjami zmiennej  $t$ , które w przypadku istotnie zachodzącego ruchu nie są wszystkie jednocześnie tożsamościowo równe zeru. Jeżeliby wszystkie wielkości (4) były tożsamościowo równe zeru, to ciało znajdowałoby się w spoczynku. Funkcje  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników oraz funkcje (4) tego samego ruchu ciała sztywnego połączone są jedne z drugimi zapomocą związków:

$$(5) \quad \left\{ \begin{array}{l} a'_i = q c_i - r b_i, \quad b'_i = r a_i - p c_i, \quad c'_i = p b_i - q a_i, \\ \quad \quad \quad \quad \quad \quad (i = 1, 2, 3) \\ a' = \lambda + q c - r b, \\ b' = \mu + r a - p c, \\ c' = \nu + p b - q a, \end{array} \right.$$

gdzie akcent jest symbolem jednokrotnego różniczkowania względem  $t$ . Danym funkcjom  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników, spełniającym związki (2), odpowiada jeden określony układ funkcji (4) i jeden określony ruch ciała sztywnego względnie jego spoczynek. Danym funkcjom (4) odpowiada także jeden określony ruch względnie spoczynek ciała sztywnego, ale natomiast odpowiada im nieskończenie wiele układów takich funkcji  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników, które spełniają związki (2). Ta wielowartościowość daje tylko rozmaite układy spólrzędnych  $\overline{x, y, z}$ , niezmiennie połączone z ciałem sztywnem przy jednym i tym samym ruchu względnie spoczynku tego ciała. Spoczynek ciała sztywnego dogodnie będzie uważać jako szczególny przypadek ruchu tego ciała. Dogodnie będzie także czasem nazywać ruch ciała sztywnego wprost ruchem sztywnym.

2. Niech będzie teraz nieskończenie małe przekształcenie:

$$(6) \quad Df = \frac{\partial f}{\partial t} + \left( \xi + \beta z - \gamma y \right) \frac{\partial f}{\partial x} + \\ + \left( \eta + \gamma x - \alpha z \right) \frac{\partial f}{\partial y} + \left( \zeta + \alpha y - \beta x \right) \frac{\partial f}{\partial z},$$

gdzie

$$(7) \quad \alpha, \beta, \gamma, \xi, \eta, \zeta$$

oznaczają funkcje zmiennej  $t$ . To nieskończenie małe przekształcenie  $Df$  określa ruch sztywny naogół różny od uważanego poprzednio ruchu  $Wf$ . Postarajmy się odnieść ruch  $Df$  do układu spórzędnych  $\overline{x, y, z}$ , określonego równaniami (1) ustępu 1. Jeżeli naskutek tych równań funkcja  $\overline{f}$  zmiennych  $\overline{x, y, z, t}$  przechodzi w funkcję  $\overline{f}$  zmiennych  $\overline{x, y, z, t}$ , to nieskończenie małe przekształcenie  $Df$  przechodzi na skutek tychże równań w nieskończenie małe przekształcenie:

$$(8) \quad \overline{Df} = \frac{\partial \overline{f}}{\partial t} + \left( \overline{\xi} + \overline{\beta} \overline{z} - \overline{\gamma} \overline{y} \right) \frac{\partial \overline{f}}{\partial \overline{x}} + \\ + \left( \overline{\eta} + \overline{\gamma} \overline{x} - \overline{\alpha} \overline{z} \right) \frac{\partial \overline{f}}{\partial \overline{y}} + \left( \overline{\zeta} + \overline{\alpha} \overline{y} - \overline{\beta} \overline{x} \right) \frac{\partial \overline{f}}{\partial \overline{z}},$$

gdzie

$$(9) \quad \overline{\alpha}, \overline{\beta}, \overline{\gamma}, \overline{\xi}, \overline{\eta}, \overline{\zeta}$$

oznaczają funkcje zmiennej  $t$ , które określają się przez funkcje (7) i funkcje  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników zapomocą wzorów następujących:

$$(10) \quad \left\{ \begin{array}{l} \overline{\alpha} = a_1 \alpha + b_1 \beta + c_1 \gamma - (a_3 a'_2 + b_3 b'_2 + c_3 c'_2), \\ \overline{\beta} = a_2 \alpha + b_2 \beta + c_2 \gamma - (a_1 a'_3 + b_1 b'_3 + c_1 c'_3), \\ \overline{\gamma} = a_3 \alpha + b_3 \beta + c_3 \gamma - (a_2 a'_1 + b_2 b'_1 + c_2 c'_1), \\ \overline{\xi} = a_1 (\xi - a') + b_1 (\eta - b') + c_1 (\zeta - c') + \begin{vmatrix} a_1 & b_1 & c_1 \\ \alpha & \beta & \gamma \\ a & b & c \end{vmatrix}, \\ \overline{\eta} = a_2 (\xi - a') + b_2 (\eta - b') + c_2 (\zeta - c') + \begin{vmatrix} a_2 & b_2 & c_2 \\ \alpha & \beta & \gamma \\ a & b & c \end{vmatrix}, \\ \overline{\zeta} = a_3 (\xi - a') + b_3 (\eta - b') + c_3 (\zeta - c') + \begin{vmatrix} a_3 & b_3 & c_3 \\ \alpha & \beta & \gamma \\ a & b & c \end{vmatrix}. \end{array} \right.$$

Gdybyśmy w szczególności przekształcenie (1) zastosowali do ruchu sztywnego  $Wf$ , to otrzymalibyśmy rezultat, który można wyrazić równością:

$$Wf = \frac{\partial \bar{f}}{\partial t}.$$

Równość ta wynika bezpośrednio stąd, że układ  $\bar{x}, \bar{y}, \bar{z}$  jest niezmiennie związany z ciałem sztywnym, poruszającym się według prawa, określonego nieskończeniem małym przekształceniem  $Wf$ . Rezultat ten można także sprawdzić na podstawie wzorów (10). Istotnie, przyjmując we wzorach tych:

$$\begin{aligned} \alpha &= p, \quad \beta = q, \quad \gamma = r, \\ \xi &= \lambda, \quad \eta = \mu, \quad \zeta = \nu \end{aligned}$$

i podstawiając w nich zamiast wielkości  $a'_k, b'_k, c'_k$  ( $k=1, 2, 3$ ) i  $a', b', c'$  wyrażenia (5), dojdziemy do wyniku:

$$\bar{\alpha} = 0, \quad \bar{\beta} = 0, \quad \bar{\gamma} = 0, \quad \bar{\xi} = 0, \quad \bar{\eta} = 0, \quad \bar{\zeta} = 0,$$

co jest sprawdzeniem rzeczonego rezultatu.

3. Niech będzie następnie wyrażenie Pfaffa:

$$(11) \quad dP = (l + bz - ky) dx + \\ + (m + kx - gz) dy + (n + gy - bx) dz, ^1)$$

gdzie

$$(12) \quad g, b, k, l, m, n$$

są funkcjami zmiennej  $t$ , które nie są wszystkie jednocześnie tożsamościowo równe zeru. Jeżeli wyrażenie to odniesiemy do układu spólrzędnych  $\bar{x}, \bar{y}, \bar{z}$ , określonego równaniami (1), to otrzymamy wyrażenie:

$$(13) \quad d\bar{P} = (\bar{l} + \bar{b}\bar{z} - \bar{k}\bar{y}) d\bar{x} + \\ + (\bar{m} + \bar{k}\bar{x} - \bar{g}\bar{z}) d\bar{y} + (\bar{n} + \bar{g}\bar{y} - \bar{b}\bar{x}) d\bar{z},$$

gdzie

$$(14) \quad \bar{g}, \bar{b}, \bar{k}, \bar{l}, \bar{m}, \bar{n}$$

są funkcjami zmiennej  $t$ , które określają się przez wielkości (12) oraz przez wielkości  $a, b, c$  ze wskaźnikami i bez wskaźników zapomocą wzorów:

<sup>1)</sup> Wyrażenie  $dP$  wogóle nie jest różniczką zupełną.

$$(15) \left\{ \begin{array}{l} \bar{g} = a_1 g + b_1 b + c_1 k, \\ \bar{h} = a_2 g + b_2 b + c_2 k, \\ \bar{k} = a_3 g + b_3 b + c_3 k, \\ \bar{l} = a_1 l + b_1 m + c_1 n + \begin{vmatrix} a_1 & b_1 & c_1 \\ g & h & k \\ a & b & c \end{vmatrix}, \\ \bar{m} = a_2 l + b_2 m + c_2 n + \begin{vmatrix} a_2 & b_2 & c_2 \\ g & h & k \\ a & b & c \end{vmatrix}, \\ \bar{n} = a_3 l + b_3 m + c_3 n + \begin{vmatrix} a_3 & b_3 & c_3 \\ g & h & k \\ a & b & c \end{vmatrix}. \end{array} \right.$$

Niech będzie nadto nieskończenie małe przekształcenie:

$$(16) \quad T f = (l + b z - k y) \frac{\partial f}{\partial x} + \\ + (m + k x - g z) \frac{\partial f}{\partial y} + (n + g y - b x) \frac{\partial f}{\partial z}.$$

Jeżeli to nieskończenie małe przekształcenie odniesiemy do układu  $\bar{x}, \bar{y}, \bar{z}$  określonego równaniami (1), to otrzymamy nieskończenie małe przekształcenie:

$$(17) \quad \bar{T} \bar{f} = (\bar{l} + \bar{b} \bar{z} - \bar{k} \bar{y}) \frac{\partial \bar{f}}{\partial \bar{x}} + \\ + (\bar{m} + \bar{k} \bar{x} - \bar{g} \bar{z}) \frac{\partial \bar{f}}{\partial \bar{y}} + (\bar{n} + \bar{g} \bar{y} - \bar{b} \bar{x}) \frac{\partial \bar{f}}{\partial \bar{z}}.$$

Możemy powiedzieć przytem, że wyrażenie Pfaffa  $dP$  i nieskończenie małe przekształcenie  $Tf$  są utworami spółzmiennymi w stosunku do przekształceń określonych równaniami (1).

Zauważmy tu jeszcze, że równanie różniczkowe:

$$dP = 0$$

określa kompleks linii prostych, wogóle zmieniający się z biegiem czasu.

Każdy ruch sztywny, posiadający własność, że w każdym momencie szybkość każdego punktu jest prostopadła do linii prostej, przechodzącej przez ten punkt i należącej w tym mo-

mencie do kompleksu  $dP = 0$ , określa się nieskończenie małym przekształceniem:

$$\frac{\partial f}{\partial t} + \rho Tf,$$

gdzie  $\rho$  oznacza dowolną funkcję czasu  $t$ , nierówną tożsamościowo zeru.

4. Na podstawie wzorów podanych w poprzednich ustępach udowodnimy teraz twierdzenie następujące:

**Twierdzenie.** *Mając w kartezjuszowskim prostokątnym układzie współrzędnych  $x, y, z$  dowolnie dany ruch sztywny:*

$$(6) \quad Df = \frac{\partial f}{\partial t} + (\xi + \beta z - \gamma y) \frac{\partial f}{\partial x} + \\ + (\eta + \gamma x - \alpha z) \frac{\partial f}{\partial y} + (\zeta + \alpha y - \beta x) \frac{\partial f}{\partial z},$$

gdzie

$$(7) \quad \alpha, \beta, \gamma, \xi, \eta, \zeta$$

oznaczają funkcje czasu  $t$  oraz dowolnie dany kompleks linjowy:

$$(11) \quad dP = (l + bz - ky) dx + \\ + (m + kx - gz) dy + (n + gy - bx) dz = 0,$$

gdzie

$$(12) \quad g, h, k, l, m, n$$

oznaczają funkcje czasu  $t$ , które nie są wszystkie jednocześnie tożsamościowo równe zeru, możemy znaleźć nieskończenie wiele takich kartezjuszowskich, prostokątnych układów współrzędnych  $\overline{x}, \overline{y}, \overline{z}$  nakładalnych na układ  $x, y, z$  i wogóle poruszających się z biegiem czasu względem tego układu, że odnosząc ruch  $Df$  i kompleks  $dP = 0$  do układu  $\overline{x}, \overline{y}, \overline{z}$ , otrzymamy względem niego ruch  $\overline{Df}$  i kompleks  $\overline{dP} = 0$ , posiadające własność następującą: szybkość każdego punktu poruszającego się ruchem  $\overline{Df}$  jest w każdym momencie prostopadła do linii prostej przechodzącej przez ten punkt i należącej w tym momencie do kompleksu  $\overline{dP} = 0$ .

Układ  $\overline{x}, \overline{y}, \overline{z}$ , posiadający tę własność, otrzymuje się przez dowolne niezmiennie połączenie z ciałem sztywnym trójścianu trzech prostopadłych osi, nakładalnego na  $x, y, z$  i podanie tego ciała sztywnego ruchowi, określonego przez nieskończenie małe przekształcenie:

$$(18) \quad Wf = Df - \omega Tf,$$



gdzie  $Tf$  oznacza nieskończenie małe przekształcenie:

$$(16) \quad Tf = (l + bz - ky) \frac{\partial f}{\partial x} + \\ + (m + kx - gz) \frac{\partial f}{\partial y} + (n + gy - bx) \frac{\partial f}{\partial z},$$

$\omega$  jest funkcją czasu  $t$ , która może być wybrana dowolnie byleby nie była tożsamościowo równą zeru.

W celu udowodnienia tego twierdzenia zauważmy, że szybkość każdego punktu, poruszającego się ruchem  $\overline{Df}$ , jest wtedy i tylko wtedy w każdym momencie prostopadła do linii prostej przechodzącej przez ten punkt i należącej w tym momencie do kompleksu  $d\overline{P} = 0$ , gdy istnieje funkcja  $\omega$  zmiennej  $t$ , nie równa tożsamościowo zeru, dla której tożsamościowo zachodzą równości

$$\begin{aligned} \bar{\alpha} - \omega \bar{g} = 0, \quad \bar{\beta} - \omega \bar{h} = 0, \quad \bar{\gamma} - \omega \bar{k} = 0, \\ \bar{\xi} - \omega \bar{l} = 0, \quad \bar{\eta} - \omega \bar{m} = 0, \quad \bar{\zeta} - \omega \bar{n} = 0. \end{aligned}$$

Na podstawie związków (10) i (15) otrzymujemy stąd warunki:

$$\begin{aligned} a_3 a'_2 + b_3 b'_2 + c_3 c'_2 &= a_1 (x - \omega g) + b_1 (\beta - \omega h) + c_1 (\gamma - \omega k), \\ a_1 a'_3 + b_1 b'_3 + c_1 c'_3 &= a_2 (x - \omega g) + b_2 (\beta - \omega h) + c_2 (\gamma - \omega k), \\ a_2 a'_1 + b_2 b'_1 + c_2 c'_1 &= a_3 (x - \omega g) + b_3 (\beta - \omega h) + c_3 (\gamma - \omega k), \\ a_i a' + b_i b' + c_i c' &= a (\xi - \omega l) + b_1 (\eta - \omega m) + c_i (\zeta - \omega n), \\ &+ \begin{vmatrix} a_i & , & b_i & , & c_i \\ a - \omega g, \beta - \omega h, \gamma - \omega k \\ a & , & b & , & c \end{vmatrix}, \end{aligned}$$

$$(i = 1, 2, 3)$$

które można łatwo doprowadzić do postaci:

$$(19) \quad \left\{ \begin{aligned} a'_i &= (\beta - \omega h) c_i - (\gamma - \omega k) b_i, \\ b'_i &= (\gamma - \omega k) a_i - (x - \omega g) c_i, \\ c'_i &= (x - \omega g) b_i - (\beta - \omega h) a_i, \\ a' &= \xi - \omega l + (\beta - \omega h) c - (\gamma - \omega k) b, \\ b' &= \eta - \omega m + (\gamma - \omega k) a - (x - \omega g) c, \\ c' &= \zeta - \omega n + (x - \omega g) b - (\beta - \omega h) a. \end{aligned} \right\} (i = 1, 2, 3)$$

Porównyując te warunki ze związkami (5), widzimy, że dla wyznaczenia układu  $\bar{x}$ ,  $\bar{y}$ ,  $\bar{z}$ , względem którego zachodzi rzeczona własność, trzeba trójścian osi łączyć niezmiennie z ciałem sztywnym poruszającym się według prawa określonego nieskończenie małym przekształceniem (18). W ten sposób twierdzenie nasze jest udowodnione.

Mładz, w Domu Kasy im. Mianowskiego; lipiec 1925 r.

Kazimierz Żorawski.

### Spółzmiennie punkty rzeczywiste punktów zespolonych.

Rzecz przedstawiona na posiedzeniu Wydz. mat. przyr. Tow. Nauk. Warsz.  
w dniu 29 kwietnia 1926 r.

W publikacjach, odnoszących się do geometrii dziedziny zespolonej, znajdują się wzmianki lub rozważania związane z wymaganiem, aby przy każdym przekształceniu punktu zespolonego, należącym do pewnej kategorii przekształceń, jego obraz rzeczywisty ulegał temu samemu przekształceniu, co punkt zespolony<sup>1)</sup>. Te wzmianki i rozważania odnoszą się bądź do przekształceń rzeczywistych grupy pokrewieństwa, bądź też do przekształceń rzeczywistych grupy ruchów euklidesowych. Ponieważ jednak temat określenia obrazów rzeczywistych punktu zespolonego, spełniających takie wymagania, nie jest w znanej mi literaturze geometrii dziedziny urojonej wyczerpany, przeto podejmuję opracowanie tego tematu i pewnej jego modyfikacji w publikacji niniejszej, stosując przytem nieskończenie małe przekształcenia rzeczonych grup przekształceń.

1. Niech będzie euklidesowa przestrzeń  $n$ -wymiarowa. W przypadku  $n = 1$  przestrzenią taką jest linja prosta. Jeżeli nadamy jej własność osi spółrzędnych, to położenie punktów w tej przestrzeni będziemy mogli określać odciętami na tej osi. W przypadkach zaś  $n \geq 2$  możemy obrać w tej przestrzeni prostoliniowy prostokątny układ spółrzędnych i określać w niej położenie punktów spółrzędnymi w tym układzie. Niech będzie teraz w rzeczonej przestrzeni  $n$ -wymiarowej bądź w jednym, bądź w drugim z tych przypadków punkt zespolony i oznaczymy jego spółrzędne przez  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ).

---

<sup>1)</sup> M. Marie. Théorie des fonctions de variables imaginaires. Tome premier. Nouvelle géométrie analytique. Paris 1874 p. 8-12.

E. Study. Vorlesungen über ausgewählte Gegenstände der Geometrie. Erstes Heft. Ebene analytische Kurven und zu ihnen gehörige Abbildungen. Leipzig und Berlin 1911 p. 8-9.

J. L. Coolidge. The Geometry of the complex domain. Oxford 1924 p. 77-78.

Jeżeli mamy:

$$(1) \quad x_k = x'_k + i x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $i$  oznacza pierwiastek kwadratowy z wielkości  $-1$ , a  $x'_k$  i  $x''_k$  oznaczają wielkości rzeczywiste, to punkt jest *punktem rzeczywistym*, gdy jednocześnie zachodzą równości:

$$x''_k = 0 \quad (k = 1, 2, \dots, n),$$

jest zaś *punktem urojonym*, gdy jednoczesne zachodzenie wszystkich tych równości niema miejsca. Do każdego punktu urojonego należy pewna prosta rzeczywista. Spółrzędne  $X_k$  ( $k=1, 2, \dots, n$ ) punktów tej linii prostej napiszemy w postaci:

$$(2) \quad X_k = x'_k + \omega x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega$  oznacza zmienny parametr. Tę linię prostą nazwiemy *prostą rzeczywistą urojonego punktu  $x_k$*  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ).

Niech będzie grupa przekształceń zmiennych  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) na zmienne  $\bar{x}_l$  ( $l = 1, 2, \dots, n$ ) określona równaniami:

$$(3) \quad \bar{x}_l = a_l + \sum_1^n a_{lk} x_k, \quad (l = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie wielkości  $a_l$  oznaczają dowolne parametry rzeczywiste, a wielkości  $a_{lk}$  dowolne parametry rzeczywiste, czyniące zadość warunkowi, by wyznacznik  $|a_{lk}|$  nie był równy zeru. Grupa ta nazywa się *ogólną grupą liniową rzeczywistą*. Dla krótkości będziemy ją także nazywać *grupą  $L$* . Jeżeli zastosujemy wzory (1) oraz wzory analogiczne:

$$\bar{x}_l = \bar{x}'_l + i \bar{x}''_l, \quad (l = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\bar{x}'_l$  i  $\bar{x}''_l$  oznaczają wielkości rzeczywiste, to z równań (3) otrzymamy równania:

$$(4) \quad \left\{ \begin{array}{l} \bar{x}'_l = a_l + \sum_1^n a_{lk} x'_k, \\ \bar{x}''_l = \sum_1^n a_{lk} x''_k, \end{array} \right. \quad (l = 1, 2, \dots, n)$$

z których nawzajem wynikają równania (3). Równania (4) określają grupę przekształceń zmiennych rzeczywistych  $x'_k$ ,  $x''_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) na zmienne rzeczywiste  $\bar{x}'_l$ ,  $\bar{x}''_l$  ( $l = 1, 2, \dots, n$ ). Równania te są tylko innym wysłowieniem treści równań (3) dla

punktów zespolonych. Z tego powodu grupę określoną równaniami (4) nazywać będziemy także *grupą L*.

Zajmiemy się zapytaniami następującymi:

1) Jak należy wybrać  $n$  rzeczywistych funkcji:

$$(5) \quad \xi_k = \varphi_k(x'_1, x'_2, \dots, x'_n; x''_1, x''_2, \dots, x''_n),$$

$$(k = 1, 2, \dots, n)$$

aby przy każdym wyborze parametrów  $\alpha_l$  i  $\alpha_{lk}$  zachodziły na skutek przekształcenia (4) równości:

$$\bar{\xi}_l = \alpha_l + \sum_1^n \alpha_{lk} \xi_k \quad (l = 1, 2, \dots, n),$$

gdzie  $\bar{\xi}_l$  oznaczają funkcje:

$$\bar{\xi}_l = \varphi_l(\bar{x}'_1, \bar{x}'_2, \dots, \bar{x}'_n; \bar{x}''_1, \bar{x}''_2, \dots, \bar{x}''_n) ?$$

$$(l = 1, 2, \dots, n)$$

2) Jak należy wybrać  $n$  rzeczywistych funkcji:

$$(6) \quad \eta_k = \psi_k(x'_1, x'_2, \dots, x'_n; x''_1, x''_2, \dots, x''_n),$$

$$(k = 1, 2, \dots, n)$$

aby przy każdym wyborze parametrów  $\alpha_l$  i  $\alpha_{lk}$  zachodziły na skutek przekształcenia (4) równości:

$$\bar{\eta}_l = \sum_1^n \alpha_{lk} \eta_k, \quad (l = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\bar{\eta}_l$  oznaczają funkcje:

$$\bar{\eta}_l = \psi_l(\bar{x}'_1, \bar{x}'_2, \dots, \bar{x}'_n; \bar{x}''_1, \bar{x}''_2, \dots, \bar{x}''_n) ?$$

$$(l = 1, 2, \dots, n)$$

Zmienny punkt, którego spółrządne  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem uważanego powyżej układu prostokątnego określone są odpowiednio funkcjami  $\varphi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), posiadającymi własność wyszczególnioną pod 1), nazwiemy *punktem spółzmiennym (zmiennego) punktu zespolonego*  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) *względem grupy L*.

Zmienny punkt zaś, którego spółrządne  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), względem uważanego powyżej układu prostokątnego określone są

odpowiednio funkcjami  $\psi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), posiadającymi własność wyszczególnioną pod 2), nazwiemy *punktem jednorodnie spółzmiennym (zmiennego) punktu zespolonego*  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$ .

2. Odpowiedź na powyższe zapytania uzyskać można łatwo przez zastosowanie przekształceń nieskończenie małych. Nieskończenie małe przekształcenia grupy  $L$  w zmiennych  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) są:

$$\frac{\partial f}{\partial x_\lambda} (\lambda = 1, 2, \dots, n); x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n),$$

w zmiennych zaś  $x'_\lambda, x''_\lambda$  ( $\lambda = 1, 2, \dots, n$ ) są:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} (\lambda = 1, 2, \dots, n); x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} + x''_\mu \frac{\partial f}{\partial x''_\lambda} (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n).$$

Punkt  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) jest punktem spółzmiennym punktu  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$  wtedy i tylko wtedy, gdy układ równań (5) jest niezmiennym układem równań przy wszelkich przekształceniach grupy o nieskończenie małych przekształceniach:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} + \frac{\partial f}{\partial \xi_\lambda}, (\lambda = 1, 2, \dots, n)$$

$$x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} + x''_\mu \frac{\partial f}{\partial x''_\lambda} + \xi_\mu \frac{\partial f}{\partial \xi_\lambda}, (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n).$$

Stąd wynika, że warunki konieczne i dostateczne, aby punkt  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) był punktem spółzmiennym punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$ , polegają na tożsamościowym zachodzeniu systemu równości:

$$\frac{\partial \varphi_k}{\partial x_k} = 1 \quad (k = 1, 2, \dots, n), \quad \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda),$$

$$x'_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_k} + x''_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_k} = \varphi_\mu \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n),$$

$$x'_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\lambda} + x''_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda).$$

Ten system równości jest równoważny z systemem równości:

$$\frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\lambda} = 0, \quad \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda),$$

$$\frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_k} = 1, x'_\mu + x''_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\mu} = \varphi_\mu \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n),$$

z którego wynika łatwo rezultat:

$$\varphi_k = x'_k + \omega x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega$  oznacza stałą dowolną. Dochodzimy przeto do następującego twierdzenia:

**Twierdzenie I.** *Każdy punkt, którego spółrzędne określają się wzorami:*

$$(7) \quad \xi_k = x'_k + \omega x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega$  posiada rzeczywistą wartość stałą, którą można obracać dowolnie, jest punktem spółzmiennym punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$ . Prócz tych punktów spółzmiennych niema żadnych innych punktów spółzmiennych punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$ . Zależność punktu spółzmiennego  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) od punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) scharakteryzować można w ten sposób, że do każdego punktu urojonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) należy punkt  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) położony na prostej rzeczywistej tego urojonego punktu i odpowiadający rzeczonyj stałej wartości parametru  $\omega$ , do każdego zaś rzeczywistego punktu  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) należy tenże sam punkt rzeczywisty.

Dla wyznaczenia punktów  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) jednorodnie spółzmiennych punktu  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$  zastosować można nieskończenie małe przekształcenia:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} \quad (\lambda = 1, 2, \dots, n),$$

$$x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} + x''_\mu \frac{\partial f}{\partial x''_\lambda} + \eta_\mu \frac{\partial f}{\partial \eta_\lambda} \quad (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n).$$

Zauważymy mianowicie, że punkt  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) jest punktem o żądanej własności wtedy i tylko wtedy, gdy podane nieskończenie małe przekształcenia pozostawiają bez zmiany układ równań (6), t. j. gdy spełnione są tożsamościowo równości:

$$\frac{\partial \phi_k}{\partial x'_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n),$$

$$x'_\mu \frac{\partial \psi_k}{\partial x'_k} + x''_\mu \frac{\partial \psi_k}{\partial x''_k} = \psi_\mu \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n),$$

$$x'_\mu \frac{\partial \psi_k}{\partial x'_\lambda} + x''_\mu \frac{\partial \psi_k}{\partial x''_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda).$$

Równości te zastąpić można równościami:

$$\frac{\partial \psi_k}{\partial x'_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n), \quad \frac{\partial \psi_k}{\partial x''_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda)$$

$$x''_\mu \frac{\partial \psi_k}{\partial x''_k} = \psi_\mu, \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n)$$

z których wynika rezultat:

$$\psi_k = \omega x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega$  oznacza stałą dowolną. Otrzymujemy przeto twierdzenie następujące.

**Twierdzenie II.** *Każdy punkt, którego współrzędne określają się wzorami:*

$$(8) \quad \eta_k = \omega x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega$  posiada rzeczywistą wartość stałą, którą można obrać dowolnie, jest punktem jednorodnie spółzmiennym punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$ . Prócz tych punktów jednorodnie spółzmiennych niema żadnych innych punktów jednorodnie spółzmiennych punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$ . W przypadkach  $n \geq 2$  można zależność punktu jednorodnie spółzmiennego  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) od punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) scharakteryzować w ten sposób, że do każdego punktu urojonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) należy punkt  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), położony na prostej przechodzącej przez początek spółrzędnych i równoległej do prostej rzeczywistej tego urojonego punktu oraz odpowiadający w ten sposób stałej wartości parametru  $\omega$ , że prosta łącząca punkt ten z należącym do punktu  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) i tejże wartości parametru  $\omega$  punktem  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) jest równoległa do prostej łączącej początek spółrzędnych z punktem  $x'_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ); do każdego zaś punktu rzeczywistego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) należy w tym przypadku początek spółrzędnych.



3. Jeżeli w równaniach (3) wielkości  $\alpha_l$  oznaczają dowolne parametry rzeczywiste, a wielkości  $\alpha_{lk}$  parametry, które mogą przybierać wszelkie wartości rzeczywiste spełniające związki:

$$(9) \quad \begin{cases} \sum_1^n \alpha_{lk}^2 = 1, & (k = 1, 2, \dots, n), \\ \sum_1^n \alpha_{lk} \alpha_{lk'} = 0, & (k, k' = 1, 2, \dots, n; k \neq k') \\ | \alpha_{lk} | = \pm 1, \end{cases}$$

to równania te określają grupę ruchów euklidesowych. W zastosowaniu do punktów zespolonych można ją przy uwzględnieniu tych samych warunków na parametry określić równaniami (4). Dla krótkości nazywać ją będziemy i w jednym i w drugim sformułowaniu grupą  $E$ .

Dla grupy  $E$  możemy także łatwo rozwiązać zadania analogiczne do zadań 1) i 2) ustępu 1. W zastosowaniu do grupy  $E$  zadania te modyfikują się tylko ograniczeniem dowolności parametrów  $\alpha_{lk}$ , a mianowicie warunkiem, by  $\alpha_{lk}$  mogły przybierać wszelkie wartości rzeczywiste, które spełniają równości (9). W związku z tem zmienny punkt  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), którego spółrzędne określone są odpowiednio funkcjami  $\varphi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), czyniącemi zadość zmodyfikowanym w ten sposób warunkom zadania 1), nazwiemy punktem spółzmiennym (zmiennego) punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$ . Podobnie zmienny punkt  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), którego spółrzędne określone są odpowiednio funkcjami  $\psi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), czyniącemi zadość zmodyfikowanym w ten sposób warunkom zadania 2), nazwiemy punktem jednorodnie spółzmiennym (zmiennego) punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$ .

Wyznaczenie tych punktów uzyskamy także przez zastosowanie przekształceń nieskończenie małych. Nieskończenie małe przekształcenia grupy  $E$  w zmiennych  $x_\lambda$  ( $\lambda = 1, 2, \dots, n$ ) są:

$$\frac{\partial f}{\partial x_\lambda} \quad (\lambda = 1, 2, \dots, n)$$

$$x_\mu \frac{\partial f}{\partial x_\lambda} - x_\lambda \frac{\partial f}{\partial x_\mu}, \quad (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; \lambda \neq \mu)$$

w zmiennych zaś  $x'_\lambda, x''_\lambda$  ( $\lambda = 1, 2, \dots, n$ ) są:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} \quad (\lambda = 1, 2, \dots, n),$$

$$x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} - x'_\lambda \frac{\partial f}{\partial x'_\mu} + x''_\mu \frac{\partial f}{\partial x''_\lambda} - x''_\lambda \frac{\partial f}{\partial x''_\mu} \quad (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; \lambda \neq \mu).$$

Zajmiemy się naprzód rozwiązaniem rzeczonych zadań dla przestrzeni  $n \geq 3$ .

Punkt  $\xi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) jest spólzmiennym punktem punktu  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$ , gdy układ równań (5) jest niezmiennym układem grupy o nieskończenie małych przekształceniach:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} + \frac{\partial f}{\partial \xi_\lambda} \quad (\lambda = 1, 2, \dots, n)$$

$$x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} - x'_\lambda \frac{\partial f}{\partial x'_\mu} + x''_\mu \frac{\partial f}{\partial x''_\lambda} - x''_\lambda \frac{\partial f}{\partial x''_\mu} + \xi_\mu \frac{\partial f}{\partial \xi_\lambda} - \xi_\lambda \frac{\partial f}{\partial \xi_\mu} \\ (\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; \lambda \neq \mu).$$

Stąd wynika, że dla odpowiednich funkcji  $\varphi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) potrzeba i wystarcza, by spełniały one tożsamościowo związki następujące:

$$\frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_k} = 1 \quad (k = 1, 2, \dots, n), \quad \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda),$$

$$x'_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_k} - x'_k \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\mu} + x''_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_k} - x''_k \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\mu} = \varphi_\mu \\ (k, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \mu),$$

$$x'_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\lambda} - x'_\lambda \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\mu} + x''_\mu \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\lambda} - x''_\lambda \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\mu} = 0 \\ (k, \lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda, k \neq \mu, \lambda \neq \mu).$$

Z tym układem związków jest równoważny układ związków:

$$\frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_k} = 1 \quad (k = 1, 2, \dots, n), \quad \frac{\partial \varphi_k}{\partial x'_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n; k \neq \lambda).$$

$$x'_\mu + x''_\mu \frac{\partial \varphi}{\partial x''_k} - x''_k \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_\mu} = \varphi_\mu \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \mu),$$

$$x''_{\mu} \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_{\lambda}} - x''_{\lambda} \frac{\partial \varphi_k}{\partial x''_{\mu}} = 0 \quad \left( \begin{array}{l} k, \lambda, \mu = 1, 2, \dots, n \\ k \neq \lambda, k \neq \mu, \lambda \neq \mu \end{array} \right).$$

Ale równania trzeciego wiersza tego układu orzekają, że funkcja  $\varphi_k$  zależy od wielkości  $x''_1, x''_2, \dots, x''_{k-1}, x''_{k+1}, \dots, x''_n$  tylko przez pośrednictwo sumy kwadratów:

$$x''_1{}^2 + x''_2{}^2 + \dots + x''_{k-1}{}^2 + x''_{k+1}{}^2 + \dots + x''_n{}^2.$$

Z tej uwagi i z równań pierwszego wiersza tego układu wynika, że funkcje  $\varphi_k$  można przedstawić w postaci:

$$(10) \quad \varphi_k = x'_k + w_k(x''_k, \tau) x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie przyjęto oznaczenie:

$$\tau = \sum_1^n x''_l{}^2.$$

Jeżeli wyrażenia (10) podstawimy w równania drugiego wiersza rzeczonego układu, to dojdziemy do związków:

$$x''_k \frac{\partial w_k}{\partial x''_k} = w_{\mu} - w_k, \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \mu)$$

z których wynika, że wszystkie funkcje  $w_k$  są sobie równe i że zależą tylko od  $\tau$ . Dochodzimy przeto do wzorów:

$$\varphi_k = x'_k + \omega(\tau) x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

które sprawdzają wszystkie związki uważanego układu przy dowolnej funkcji  $\omega(\tau)$ .

Otrzymujemy więc twierdzenie następujące:

*Twierdzenie III. Każdy punkt, którego współrzędne określają się wzorami:*

$$(11) \quad \xi_k = x'_k + \omega(\tau) x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega(\tau)$  oznacza funkcję rzeczywistą wyrażenia  $\tau = \sum_1^n x''_l{}^2$ ,

którą można obrać dowolnie, jest punktem spółzmiennym punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$ . Przy spełnieniu warunku  $n \geq 3$  niema żadnych innych punktów spółzmiennych punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), względem grupy  $E$ .

Do punktów (11) stosuje się analogiczna uwaga do uwagi twierdzenia I, charakteryzującej zależność punktów (7) od punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ).

Przechodząc teraz do punktów jednorodnie spółzmiennych, widzimy, że punkt  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) jest wtedy i tylko wtedy punktem jednorodnie spółzmiennym punktu  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$ , gdy układ równań (6) jest niezmiennym układem grupy o nieskończenie małych przekształceniach:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} \quad (\lambda = 1, 2, \dots, n),$$

$$x'_\mu \frac{\partial f}{\partial x'_\lambda} - x'_\lambda \frac{\partial f}{\partial x'_\mu} + x''_\mu \frac{\partial f}{\partial x''_\lambda} - x''_\lambda \frac{\partial f}{\partial x''_\mu} + \eta_\mu \frac{\partial f}{\partial \eta'_\lambda} - \eta'_\lambda \frac{\partial f}{\partial \eta'_\mu},$$

$$(\lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; \lambda \neq \mu)$$

Stąd dla odpowiednich funkcji  $\phi_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) wynikają warunki:

$$\frac{\partial \phi_k}{\partial x'_\lambda} = 0 \quad (k, \lambda = 1, 2, \dots, n),$$

$$x''_\mu \frac{\partial \phi_k}{\partial x''_k} - x''_k \frac{\partial \phi_k}{\partial x''_\mu} = \phi_\mu \quad (k, \mu = 1, 2, \dots, n; k \neq \mu),$$

$$x''_\mu \frac{\partial \phi_k}{\partial x''_\lambda} - x''_\lambda \frac{\partial \phi_k}{\partial x''_\mu} = 0. \quad \left( \begin{array}{l} k, \lambda, \mu = 1, 2, \dots, n; \\ k \neq \lambda, k \neq \mu, \lambda \neq \mu \end{array} \right)$$

Z warunków tych taką samą drogą jak w poprzednim przypadku dojdziemy do wyniku:

$$\phi_k = \omega(\tau) x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega(\tau)$  jest dowolną funkcją wielkości:

$$\tau = \sum_1^n x''_1{}^2.$$

Otrzymujemy przeto twierdzenie:

*Twierdzenie IV. Każdy punkt, którego spółrzędne określają się wzorami:*

$$(12) \quad \eta_k = \omega(\tau) x''_k, \quad (k = 1, 2, \dots, n)$$

gdzie  $\omega(\tau)$  oznacza funkcję rzeczywistą wyrażenia  $\tau = \sum_1^n x''_1{}^2$ ,

którą można obrać dowolnie, jest punktem jednorodnie spółzmiennym punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem

grupy  $E$ . Przy spełnieniu warunku  $n \geq 3$  nie ma żadnych innych punktów jednorodnie spółzmiennych punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$ . Do punktów (12) stosuje się analogiczna uwaga do uwagi twierdzenia II, charakteryzującej zależność punktów (8) od punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ).

4. Pozostaje jeszcze wyznaczenie punktów spółzmiennych i punktów jednorodnie spółzmiennych względem grupy  $E$  na linii prostej i na płaszczyźnie t. j. w przypadkach  $n = 1$  i  $n = 2$ .

W przypadku  $n = 1$  mamy nieskończenie małe przekształcenie:

$$\frac{\partial f}{\partial x_1},$$

a więc punkt:

$$(13) \quad \xi_1 = \varphi_1(x'_1, x''_1)$$

jest punktem spółzmiennym wtedy i tylko wtedy, gdy równanie (13) jest niezmiennem równaniem grupy o nieskończenie małym przekształceniu:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_1} + \frac{\partial f}{\partial \xi_1}.$$

Otrzymujemy zatem dla funkcji  $\varphi_1$  warunek;

$$\frac{\partial \varphi_1}{\partial x'_1} = 1,$$

z którego dla punktów spółzmiennych wynika wzór:

$$\xi_1 = x'_1 + w(x''_1),$$

gdzie  $w$  jest funkcją, którą można wybrać dowolnie. Podobnie skonstatujemy, że dla punktów jednorodnie spółzmiennych zachodzi wzór:

$$\eta_1 = w(x''_1),$$

gdzie  $w$  jest także symbolem funkcji dowolnej.

W przypadku  $n = 2$  grupa  $E$  ma nieskończenie małe przekształcenia:

$$\frac{\partial f}{\partial x_1}, \frac{\partial f}{\partial x_2}, x_1 \frac{\partial f}{\partial x_2} - x_2 \frac{\partial f}{\partial x_1}.$$

Stąd wynika, że punkt:

$$(14) \quad \xi_1 = \varphi_1(x'_1, x'_2; x''_1, x''_2), \quad \xi_2 = \varphi_2(x'_1, x'_2; x''_1, x''_2)$$

jest wtedy i tylko wtedy punktem spółzmiennym zespolonego punktu  $x_1, x_2$  względem tej grupy, gdy układ równań (14) jest niezmiennym układem grupy o nieskończenie małych przekształceniach:

$$\frac{\partial f}{\partial x'_1} + \frac{\partial f}{\partial \xi_1}, \frac{\partial f}{\partial x'_2} + \frac{\partial f}{\partial \xi_2},$$

$$x'_1 \frac{\partial f}{\partial x'_2} - x'_2 \frac{\partial f}{\partial x'_1} + x''_1 \frac{\partial f}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial f}{\partial x''_1} + \xi_1 \frac{\partial f}{\partial \xi_2} - \xi_2 \frac{\partial f}{\partial \xi_1}.$$

Dochodzimy zatem do warunków:

$$\frac{\partial \varphi_1}{\partial x'_1} = 1, \frac{\partial \varphi_1}{\partial x'_2} = 0, \frac{\partial \varphi_2}{\partial x'_1} = 0, \frac{\partial \varphi_2}{\partial x'_2} = 1,$$

$$x'_1 \frac{\partial \varphi_1}{\partial x'_2} - x'_2 \frac{\partial \varphi_1}{\partial x'_1} + x''_1 \frac{\partial \varphi_1}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial \varphi_1}{\partial x''_1} = -\varphi_2,$$

$$x'_1 \frac{\partial \varphi_2}{\partial x'_2} - x'_2 \frac{\partial \varphi_2}{\partial x'_1} + x''_1 \frac{\partial \varphi_2}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial \varphi_2}{\partial x''_1} = \varphi_1.$$

Równania pierwszego wiersza prowadzą do wzorów:

$$(15) \quad \varphi_1 = x'_1 + \lambda_1 (x''_1, x''_2), \quad \varphi_2 = x'_2 + \lambda_2 (x''_1, x''_2),$$

a z równań drugiego i trzeciego wiersza otrzymujemy dla funkcji  $\lambda_1$  i  $\lambda_2$  równania:

$$x''_1 \frac{\partial \lambda_1}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial \lambda_1}{\partial x''_1} = -\lambda_2, \quad x''_1 \frac{\partial \lambda_2}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial \lambda_2}{\partial x''_1} = \lambda_1.$$

Jeżeli w tych równaniach wprowadzimy zamiast funkcji  $\lambda_1$  i  $\lambda_2$  funkcje  $w_1$  i  $w_2$  określone związkami:

$$(16) \quad \begin{aligned} \lambda_1 &= x''_1 w_1 + x''_2 w_2, \\ \lambda_2 &= x''_2 w_1 - x''_1 w_2, \end{aligned}$$

to otrzymamy równania:

$$x''_1 \left( x''_1 \frac{\partial w_1}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial w_1}{\partial x''_1} \right) + x''_2 \left( x''_1 \frac{\partial w_2}{\partial x''_2} - x''_2 \frac{\partial w_2}{\partial x''_1} \right) = 0,$$

$$x_2'' \left( x_1'' \frac{\partial w_1}{\partial x_2''} - x_2'' \frac{\partial w_1}{\partial x_1''} \right) - x_1'' \left( x_1'' \frac{\partial w_2}{\partial x_2''} - x_2'' \frac{\partial w_2}{\partial x_1''} \right) = 0,$$

z których wynikają związki:

$$x_1'' \frac{\partial w_1}{\partial x_2''} - x_2'' \frac{\partial w_1}{\partial x_1''} = 0,$$

$$x_1'' \frac{\partial w_2}{\partial x_2''} - x_2'' \frac{\partial w_2}{\partial x_1''} = 0.$$

Związki te orzekają, że funkcje  $w_1$  i  $w_2$  zależą tylko od wielkości:

$$\tau = x_1''^2 + x_2''^2.$$

To znaczy, że wzory (15) i (16) prowadzą do punktów spółzmiennych:

$$\xi_1 = x_1' + x_1'' w_1(\tau) + x_2'' w_2(\tau),$$

$$\xi_2 = x_2' + x_2'' w_1(\tau) - x_1'' w_2(\tau),$$

gdzie  $w_1(\tau)$  i  $w_2(\tau)$  są funkcjami wielkości  $\tau$ , z których każdą można obrać dowolnie. Podobniej dojdziemy dla punktów jednorodnie spółzmiennych do wzorów:

$$\eta_1 = x_1'' w_1(\tau) + x_2'' w_2(\tau),$$

$$\eta_2 = x_2'' w_1(\tau) - x_1'' w_2(\tau),$$

gdzie  $w_1(\tau)$  i  $w_2(\tau)$  oznaczają także dowolne funkcje wielkości  $\tau$ .

Rezultaty otrzymane w tym ustępie prowadzą do następującego twierdzenia.

**Twierdzenie V.** *W przypadku  $n=1$  wszystkie punkty spółzienne punktu zespolonego  $x_1$  względem grupy  $E$  określają się wzorem:*

$$(17) \quad \xi_1 = x_1' + w(x_1''),$$

gdzie  $w$  jest symbolem funkcji dowolnej, wszystkie zaś punkty jednorodnie spółzienne tego punktu zespolonego względem tejże grupy  $E$  określają się wzorem:

$$(18) \quad \eta_1 = w(x_1''),$$

gdzie  $w$  jest także symbolem funkcji dowolnej. W przypadku  $n=2$  wszystkie punkty spółzienne punktu zespolonego  $x_1, x_2$  względem grupy  $E$  określają się wzorami:

$$(19) \quad \begin{cases} \xi_1 = x'_1 + x''_1 w_1(\tau) + x''_2 w_2(\tau), \\ \xi_2 = x'_2 + x''_2 w_1(\tau) - x''_1 w_2(\tau), \end{cases}$$

gdzie

$$(20) \quad \tau = x_1''^2 + x_2''^2,$$

a  $w_1$  i  $w_2$  są symbolami funkcji dowolnych, wszystkie zaś punkty jednorodnie spółzienne tego punktu zespolonego względem tejże grupy  $E$  określają się wzorami:

$$(21) \quad \begin{cases} \eta_1 = x''_1 w_1(\tau) + x''_2 w_2(\tau), \\ \eta_2 = x''_2 w_1(\tau) - x''_1 w_2(\tau), \end{cases}$$

gdzie  $w_1$  i  $w_2$  są także symbolami funkcji dowolnych, a  $\tau$  oznacza tę samą wielkość co poprzednio.

5. Niech teraz będą w przestrzeni o  $n$  wymiarach dwa punkty rzeczywiste, zależne od punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) i niech spółrzędne tych punktów rzeczywistych określone będą wzorami:

$$\begin{aligned} u_k &= U_k(x'_1, x'_2, \dots, x'_n; x''_1, x''_2, \dots, x''_n) \quad (k = 1, 2, \dots, n), \\ v_k &= V_k(x'_1, x'_2, \dots, x'_n; x''_1, x''_2, \dots, x''_n) \quad (k = 1, 2, \dots, n). \end{aligned}$$

W przypadkach, gdy wyznacznik funkcyjny  $2n$  funkcji  $U_k, V_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem  $2n$  zmiennych  $x'_k, x''_k$ , ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) nie równa się tożsamościowo zeru, nazywać będziemy punkty te *pełnym obrazem punktu zespolonego*  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), w przypadkach zaś, gdy rzeczony wyznacznik funkcyjny równa się tożsamościowo zeru, nazywać będziemy punkty te *niepełnym obrazem punktu zespolonego*  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ). Na podstawie tego określenia widać bezpośrednio, że dwa punkty jednorodnie spółzienne punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $L$  są zawsze niepełnym obrazem tego punktu oraz że dwa punkty jednorodnie spółzienne punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) względem grupy  $E$  są także zawsze niepełnym obrazem tego punktu.

Zbadamy pod tym względem także dwa punkty spółzienne oraz dwa punkty, z których jeden jest punktem spółziennym, drugi zaś jest punktem jednorodnie spółziennym. W pierwszym z tych dwóch przypadków nazywać będziemy te dwa punkty



obrazem spólzmiennym pierwszej kategorii, w drugim zaś obrazem spólzmiennym drugiej kategorii.

Dwa punkty spólzmienne względem grupy  $L$  wyrazić można wzorami:

$$(22) \quad \begin{cases} \xi_k = x'_k + a x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \\ \bar{\xi}_k = x'_k + \bar{a} x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \end{cases}$$

gdzie  $a$  i  $\bar{a}$  oznaczają wielkości stałe. Widoczne, że punkty te są wtedy i tylko wtedy pełnym obrazem punktu zespolonego, gdy stałe  $a$  i  $\bar{a}$  są od siebie różne, t. j. gdy punkty spólzmienne są od siebie różne.

Dwa punkty, z których jeden jest punktem spólzmiennym względem grupy  $L$ , drugi zaś jest punktem jednorodnie spólzmiennym względem tejże grupy, wyrazić można wzorami:

$$(23) \quad \begin{cases} \xi_k = x'_k + a x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \\ \eta_k = b x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \end{cases}$$

gdzie  $a$  i  $b$  oznaczają wielkości stałe. Punkty te są pełnym obrazem zespolonego punktu, gdy stała  $b$  jest różną od zera, t. j. gdy drugi z tych punktów nie jest stałe początkiem spólzrzednych.

Przechodząc teraz do grupy  $E$ , zajmiemy się naprzód przypadkiem linii prostej, t. j. przypadkiem  $n = 1$ . Dwa punkty spólzmienne względem grupy  $E$  można w tym przypadku przedstawić zapomocą wzorów:

$$(24) \quad \begin{cases} \xi_1 = x'_1 + A(x''_1), \\ \bar{\xi}_1 = x'_1 + \bar{A}(x''_1), \end{cases}$$

gdzie  $A(x''_1)$  i  $\bar{A}(x''_1)$  oznaczają funkcje zmiennej  $x''_1$ . Widoczne, że punkty te są pełnym obrazem zespolonego punktu wtedy i tylko wtedy, gdy różnica funkcji  $A(x''_1)$  i  $\bar{A}(x''_1)$  nie jest wielkością stałą, t. j. gdy pochodne tych funkcji nie są tożsamościowo sobie równe. Dwa punkty, z których jeden jest punktem spólzmiennym, drugi zaś punktem jednorodnie spólzmiennym względem grupy  $E$ , można w tym przypadku przedstawić wzorami:

$$(25) \quad \begin{cases} \xi_1 = x'_1 + A(x''_1), \\ \eta_1 = B(x''_1), \end{cases}$$

gdzie  $A(x_1'')$  i  $B(x_1'')$  oznaczają funkcje zmiennej  $x_1''$ . Dwa te punkty są pełnym obrazem zespolonego punktu wtedy i tylko wtedy, gdy funkcja  $B(x_1'')$  nie jest wielkością stałą, t. j. gdy drugi z tych punktów nie jest punktem stałym.

W przypadku  $n = 2$ , t. j. w płaszczyźnie można dwa punkty spółzienne względem grupy  $E$  przedstawić zapomocą wzorów:

$$(26) \quad \begin{cases} \xi_1 = x_1' + x_1'' A_1(\tau) + x_2'' A_2(\tau), \\ \xi_2 = x_2' + x_2'' A_1(\tau) - x_1'' A_2(\tau), \\ \bar{\xi}_1 = x_1' + x_1'' \bar{A}_1(\tau) + x_2'' \bar{A}_2(\tau), \\ \bar{\xi}_2 = x_2' + x_2'' \bar{A}_1(\tau) - x_1'' \bar{A}_2(\tau), \end{cases}$$

gdzie  $A_1(\tau)$ ,  $A_2(\tau)$ ,  $\bar{A}_1(\tau)$ ,  $\bar{A}_2(\tau)$  są funkcjami wielkości  $\tau$ . Łatwo dostrzedz, że wprowadzając oznaczenia:

$$(27) \quad \alpha_1 = A_1(\tau) - \bar{A}_1(\tau), \quad \alpha_2 = A_2(\tau) - \bar{A}_2(\tau),$$

możemy warunek, żeby te dwa punkty stanowiły pełny obraz zespolonego punktu przedstawić jako warunek, żeby wyznacznik funkcyjny funkcji:

$$x_1'' \alpha_1 + x_2'' \alpha_2, \quad x_2'' \alpha_2 - x_1'' \alpha_2$$

względem zmiennych  $x_1''$ ,  $x_2''$  nie był tożsamościowo równy zeru. Ten wyznacznik funkcyjny możemy napisać w postaci:

$$\begin{vmatrix} \alpha_1 + 2 x_1'' (x_1'' \alpha_1' + x_2'' \alpha_2'), & -\alpha_2 + 2 x_1'' (x_2'' \alpha_1' - x_1'' \alpha_2') \\ \alpha_2 + 2 x_2'' (x_1'' \alpha_1' + x_2'' \alpha_2'), & \alpha_1 + 2 x_2'' (x_2'' \alpha_1' - x_1'' \alpha_2') \end{vmatrix},$$

gdzie akcenty przy literach  $\alpha$  z dolnemi indeksami oznaczają różniczkowanie względem  $\tau$ . Przez obliczenie wyznacznika przekonywamy się, że jest on równy wyrażeniu:

$$\alpha_1^2 + \alpha_2^2 + 2\tau (\alpha_1 \alpha_1' + \alpha_2 \alpha_2'),$$

t. j. wyrażeniu:

$$(28) \quad \frac{d}{d\tau} [\tau (\alpha_1^2 + \alpha_2^2)].$$

Zważywszy zaś z drugiej strony, że na podstawie wzorów (26) oraz oznaczeń (27) mamy związek:

$$(\xi_1 - \bar{\xi}_1)^2 + (\xi_2 - \bar{\xi}_2)^2 = \tau (\alpha_1^2 + \alpha_2^2),$$

dochodzimy do wyniku, że uważany wyznacznik funkcyjny równa się pochodnej:

$$(29) \quad \frac{d}{d\tau} [(\xi_1 - \bar{\xi}_1)^2 + (\xi_2 - \bar{\xi}_2)^2].$$

Z wyrażenia (28) wynika rezultat, że rozważane punkty spółzienne są pełnym obrazem zespolonego punktu, gdy iloczyn

$$\tau (\alpha_1^2 + \alpha_2^2)$$

nie jest wielkością stałą (t. j. wielkością niezależną od wyboru zespolonego punktu), są zaś niepełnym obrazem tego punktu, gdy iloczyn ten jest wielkością stałą. Z wyrażenia zaś (29) wynika inna forma tego samego rezultatu, a mianowicie wniosek, że rozważane punkty spółzienne stanowią pełny obraz punktu zespolonego, gdy kwadrat odległości tych punktów nie jest wielkością stałą, stanowią zaś niepełny obraz zespolonego punktu, gdy kwadrat odległości rzeczonych punktów spółzmiennych jest wielkością stałą.

Dwa punkty, z których jeden jest punktem spółzmiennym, drugi zaś punktem jednorodnie spółzmiennym względem grupy  $E$  można w płaszczyźnie t. j. w przypadku  $n=2$  przedstawić za pomocą wzorów:

$$(32) \quad \begin{cases} \xi_1 = x_1' + x_1'' A_1(\tau) + x_2'' A_2(\tau), \\ \xi_2 = x_2' + x_2'' A_1(\tau) - x_1'' A_2(\tau), \\ \eta_1 = x_1'' B_1(\tau) + x_2'' B_2(\tau), \\ \eta_2 = x_2'' B_1(\tau) - x_1'' B_2(\tau), \end{cases}$$

gdzie  $A_1(\tau)$ ,  $A_2(\tau)$ ,  $B_1(\tau)$ ,  $B_2(\tau)$  są funkcjami wielkości  $\tau$ . Łatwo dostrzedz, że dla tego obrazu zespolonego punktu otrzymujemy, taką samą drogą, jak dla poprzednio rozważanego obrazu rezultat następujący. Punkty (30) są pełnym obrazem zespolonego punktu, gdy iloczyn

$$\tau (B_1^2 + B_2^2)$$

nie jest wielkością stałą, są zaś niepełnym obrazem tego punktu, gdy iloczyn ten jest wielkością stałą. Rezultat ten w innej formie można wysłowić w ten sposób, że punkty te są pełnym obrazem zespolonego punktu, gdy kwadrat odległości punktu  $\eta_1, \eta_2$  od początku spółrzędnych nie jest wielkością stałą, są zaś

niepełnym obrazem tego punktu, gdy kwadrat odległości punktu  $\eta_1, \eta_2$  od początku spólrzędnych jest wielkością stałą.

Przechodzimy wreszcie do założenia  $n \geq 3$ , t. j. do odpowiednich obrazów punktów zespolonych w przestrzeniach o liczbie wymiarów większej niż dwa. Dwa punkty spólrzienne punktu zespolonego względem grupy  $E$  można w tym przypadku przedstawić za pomocą wzorów:

$$(31) \quad \begin{cases} \xi_k = x'_k + A(\tau) x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \\ \bar{\xi}_k = x'_k + \bar{A}(\tau) x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \end{cases}$$

gdzie  $A(\tau)$  i  $\bar{A}(\tau)$  oznaczają funkcje wyrażenia  $\tau = \sum_1^n x_l''^2$ .

Łatwo dostrzedz, że punkty (31) stanowią pełny obraz punktu zespolonego, gdy iloczyn:

$$\tau [A(\tau) - \bar{A}(\tau)]^2$$

nie jest wielkością stałą, są zaś niepełnym obrazem tego punktu, gdy iloczyn ten jest wielkością stałą. Inaczej możemy powiedzieć, że dwa punkty (31) są pełnym obrazem punktu zespolonego, gdy kwadrat odległości tych punktów nie jest wielkością stałą, są zaś niepełnym obrazem tego punktu, gdy rzeczony kwadrat jest wielkością stałą.

Dwa punkty, z których jeden jest punktem spólrziennym względem grupy  $E$ , drugi zaś punktem jednorodnie spólrziennym względem tejże grupy  $E$ , można przy założeniu  $n \geq 3$  przedstawić za pomocą wzorów:

$$(32) \quad \begin{cases} \xi_k = x'_k + A(\tau) x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \\ \eta_k = B(\tau) x''_k, & (k = 1, 2, \dots, n) \end{cases}$$

gdzie  $A(\tau)$  i  $B(\tau)$  są funkcjami wielkości  $\tau = \sum_1^n x_l''^2$ . Punkty (32) stanowią pełny obraz punktu zespolonego, gdy iloczyn:

$$\tau B^2(\tau)$$

nie jest wielkością stałą, stanowią zaś niepełny obraz tego punktu, gdy iloczyn ten jest wielkością stałą. Inaczej możemy powie-

dzieć, że dwa punkty (32) są pełnym obrazem punktu zespolonego, gdy kwadrat odległości punktu  $\eta_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ) od początku współrzędnych nie jest wielkością stałą, są zaś niepełnym obrazem tego punktu, gdy rzeczony kwadrat jest wielkością stałą.

6. Badanie zespolonych dziedzin miejsc geometrycznych punktów prowadzić można przez stosowanie obrazów punktów zespolonych. Widoczne, że z pośród obrazów, o których powyżej była mowa, celom badania odpowiadać mogą tylko obrazy pełne. To znaczy, że przy rozważaniu, które przeprowadziliśmy, wyodrębnione zostały następujące rodzaje obrazów, które ewentualnie stosować można przy badaniu zespolonych dziedzin miejsc geometrycznych punktów.

1) Obrazy pełne punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), spółzienne pierwszej kategorii względem grupy  $L$ .

2) Obrazy pełne punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), spółzienne drugiej kategorii względem grupy  $L$ .

3) Obrazy pełne punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), spółzienne pierwszej kategorii względem grupy  $E$ .

4) Obrazy pełne punktu zespolonego  $x_k$  ( $k = 1, 2, \dots, n$ ), spółzienne drugiej kategorii względem grupy  $E$ .

Widoczne, że każdy obraz 1) jest także obrazem 3) oraz, że każdy obraz 2) jest także obrazem 4).

Przykładem obrazu 1) jest obraz otrzymujący się ze wzorów (22) przez przyjęcie:  $\alpha = +1$ ,  $\bar{\alpha} = -1$ . Obraz ten określa się więc wzorami:

$$\xi_k = x'_k + x''_k, \bar{\xi}_k = x'_k - x''_k \quad (k = 1, 2, \dots, n).$$

W literaturze dotyczącej geometrii dziedziny zespolonej stosowany on był w płaszczyźnie i w przestrzeni, t. j. dla  $n = 2$  i  $n = 3$ . Obraz ten nazywa się obrazem Marie.

Przykładem obrazu 3) jest obraz Laguerre'a w płaszczyźnie. Otrzymuje się on ze wzorów (26) przez przyjęcie:

$$A_1(\tau) = 0, A_2(\tau) = -1,$$

$$\bar{A}_1(\tau) = 0, \bar{A}_2(\tau) = +1,$$

t. j. określa się wzorami

$$\begin{aligned}\xi_1 &= x_1' - x_2'', & \xi_2 &= x_2' + x_1'', \\ \xi_3 &= x_1' + x_2'', & \xi_4 &= x_2' - x_1''.\end{aligned}$$

i nie należy do obrazów 1).

Wreszcie przykładem obrazu 2) jest obraz otrzymujący się ze wzorów (23) przez przyjęcie  $a = 0$ ,  $b = 1$ . Określa się on wzorami:

$$\xi_k = x_k', \quad \eta_k = x_k'' \quad (k = 1, 2, \dots, n).$$

Obraz ten posiada spółzmiennność drugiej kategorii, ale odznacza się prostotą swej zależności od wielkości określających spółrzędne punktu zespolonego. Wydaje się, że badanie, do jakich rezultatów prowadziłyby stosowanie tego obrazu w geometrii dziedziny urojonej, nie byłoby pozbawione interesu.

Mładz, Dom Kasy im. Mianowskiego, sierpień 1925 r.

## Errata

- p. 40 ligne 4: au lieu de:  $(E)$  lire:  $\langle E \rangle$ .
- p. 41 ligne 26: au lieu de:  $(+)$  lire:  $(1)$ .
- p. 41 ligne 27: au lieu de: deux droites *parallèles*, lire: deux demi-droites *parallèles*  $\dot{g}_n, \dot{h}_n$ .
- p. 42 ligne 8: au lieu de:  $\dot{g}'_n$  lire:  $\dot{g}_n$ .
- p. 42 ligne 33: au lieu de:  $(C_n, H_n)$  lire:  $(G_n, H_n)$ .
- p. 43 ligne 7 et 8: au lieu de:  $E$  lire:  $\mathcal{E}$ .
- p. 43 ligne 19 et 20: au lieu de:  $\widehat{xy}$  lire:  $\widehat{x, y}$ .
- p. 43 ligne 20: au lieu de:  $L'$  lire:  $L$ .
- p. 44 ligne 6: au lieu de:  $V_{n_0+n}$  lire:  $v_{n_0+n}$ .
- p. 45 ligne 11: au lieu de:  $n \geq \mu$  lire:  $n > \mu$ .
- p. 46 ligne 10: au lieu de:  $\lambda_n \leq \lambda''$  lire:  $\lambda_n < \lambda''$ .
- p. 47 ligne 4: au lieu de:  $n_1 < n_2 < \dots$  lire:  $n_1 < n_2 < \dots$ .
- p. 47 ligne 15: au lieu de:  $F(\lambda + \text{etc.})$  lire:  $F(\lambda) + \text{etc.}$
- p. 47 ligne 18: au lieu de:  $\langle a_1, b_1 \rangle, \langle a_2, b_2 \rangle, \dots$  lire:  $\langle a_{\mu+1}, b_{\mu+1} \rangle, \langle a_{\mu+2}, b_{\mu+2} \rangle, \dots$ .
- p. 47 ligne 21: au lieu de:  $F\lambda_n$  lire:  $F(\lambda_n)$ .
- p. 47 ligne 24: au lieu de:  $x'' b_{n'}$  lire:  $x'' \leq b_{n''}$ .
- p. 47 ligne 25: au lieu de:  $\varphi_n$  lire:  $\varphi_{n''}$ .
- p. 48 ligne 3: au lieu de:  $\varphi_n$  lire:  $\varphi_{n'}$ .
- p. 48 ligne 25: au lieu de:  $x'_1 > x''$  lire:  $x'_1 > x''_1$ .
- p. 49 ligne 5: au lieu de:  $\frac{q-b}{b-k}$  lire:  $\frac{q-n}{b-k}$ .
- p. 49 ligne 6: au lieu de:  $NA$  lire:  $LA$ .
- p. 50 ligne 20: au lieu de:  $\widehat{xyz} \{x = k\}$  lire:  $\widehat{xyz} \{y = k\}$ .

- p. 50 ligne 31: au lieu de:  $\widehat{xyz} \{x = k, z = o\}$  lire:  
 $\widehat{xyz} \{y = k, z = o\}$ .
- p. 51 ligne 20: au lieu de:  $\pi$  lire:  $\Pi$ .
- p. 51 ligne 26: au lieu de:  $\pi (\xi, \eta)$  lire:  $\Pi (\xi, \eta)$ .
- p. 52 ligne 16—25: au lieu de:  $v_n, v$  lire:  $r_n, r$ .
- p. 61 ligne 7: au lieu de:  $+$  lire:  $t$ .
- p. 63 ligne 12 et 13: au lieu de:  $Q \subset [i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, 1],$  } lire:  
 $Q \subset [i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, 2],$  }
- $Q ([i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, 1]),$  }  
 $Q ([i_1, v_1], \dots, [i_{k+1}, 2]),$  }
- .....
- p. 63 ligne 17: au lieu de:  $\geq J$  lire:  $\geq 1$ .
- p. 64 ligne 22: au lieu de:  $\sum_{\Phi_{k+1}} Q(L_{i_1}, v_1)$  etc. lire:  $\sum_{\Phi_{k+1}} Q([i_1, v_1], \text{etc.})$
- p. 65 ligne 1: au lieu de:  $[i_2, v_2]$  lire:  $[i_1, v_1]$ .
- p. 70 ligne 20: au lieu de:  $W(I_{s_1})$  lire:  $W^{(1)}(I_{s_1})$ .
- p. 70 ligne 25: au lieu de:  $W(I_{s_1})$  lire:  $W^{(1)}(I_{s_1})$ .
- p. 70 ligne 28 et 29: au lieu de:  $W$  lire:  $W^{(2)}$ .
- p. 70 ligne 30: au lieu de:  $\sigma$  lire:  $\sigma_2$ .
- p. 72 ligne 29: au lieu de:  $(n_1, n_2, \dots, n_2)$  lire:  $(n_1, n_2, \dots, n_2)$ .



<b>Nathalie Zylberblast-Zand.</b> La perméabilité meningée à l'état inflammatoire . . . . .	13
<b>Wacław Sierpiński.</b> Sur les ensembles hyperboreliens. . . . .	16
<b>Casimir Kuratowski.</b> Un théorème concernant la puissance d'ensembles de points . . . . .	25
<b>Stefan Kempisty.</b> Sur les fonctions de M. Baire . . . . .	35
<b>Otton Nikodym.</b> Sur un ensemble plan fermé, tel que la somme de toutes droites qui ne le rencontrent pas est un ensemble non mesurable (B) . . . . .	39
<b>Casimir Stołyhwo.</b> Sur la méthode de la diagnose différentielle et son application à l'anthropologie . . . . .	81
<b>Marja Romanowska.</b> Caractéristique anthropologique de la population masculine du district de Będzin . . . . .	90
<b>Casimir Żórawski.</b> Sur une propriété des mouvement rigides et des complexes linéaires . . . . .	105
<b>Casimir Żórawski.</b> Sur les points covariants réels des points complexes . . . . .	113
Errata . . . . .	133

Redaktor i Wydawca

**Edward Loth.**

Adres Redakcji: Śniadeckich 8.

---